Dziś 8 stron | ★ GOSPODARKA OTWARTA | ★ PRZYJDŹ SZYBKO, USŁUGO! | ★ PRZYRODA POMAGA TECHNICE | ★ PODOBNY DO LITERY „T" | ★ SPORT

Gazeta Współczesna

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 236 (7739) Białystok – Łomża – Suwałki, poniedziałek 27 października 1975 r. Nakład: 135.200 A Cena 1 zł

W latach 1971-75

160 dużych zakładów przemysłu spożywczego

WARSZAWA (PAP) — W bieżącej 5-latce przemysł spożywczy zmienia się nie do poznania. Dzięki wyższym niż w poprzednim 25-leciu nakładom, w latach 1971—1975 zrealizuje się ok. 300 ważnych inwestycji. **Od podstaw powstanie ok. 160 dużych zakładów. Na mapie gospodarczej w kraju przybędzie w tej 5-latce m.in. 8 nowoczesnych kombinatów i zakładów mięsnych, 4 fabryki wędlin, 5 zakładów drobiarskich, 45 mleczarni i przetwórni mleka.**

Mimo wielkich inwestycji bieżącej 5-latki nie wszystkie problemy przemysłu spożywczego zostały rozwiązane, a potrzeby rynku — całkowicie zaspokojone. **Kontynuuje się więc obecnie budowę ok. 60 kolejnych zakładów przetwórczych, a następne inwestycje podjęte zostaną w najbliższych latach.**

Piękny jubileusz „Sołdka"

SZCZECIN (PAP) — 25 bm. powrócił do Szczecina z kolejnego rejsu z węglem do Danii S/S „Sołdek". Dla jednostki tej, a zarazem polskiej floty handlowej, 25 październik to data znamienna. 26 lat temu podniesiono banderę na S/S „Sołdek" — pierwszym statku zbudowanym całkowicie w Polsce. Od tej pory jednostka odbyła już 1.207 morskich podróży przewożąc blisko 3 miliony 100 tys. ton towarów — głównie polskiego węgla.

Kongres Kobiet zakończył obrady

BERLIN (PAP) — W stolicy NRD — Berlinie zakończyły się obrady Światowego Kongresu Kobiet, w którym uczestniczyło blisko 2 tys. delegatek, delegatów, obserwatorów i gości ze 140 krajów wszystkich kontynentów. Podczas 5-dniowej debaty — na posiedzeniach plenarnych i w 9 komisjach problemowych—wypowiedziało się ponad 900 mówców.

Było to zatem forum najbardziej reprezentatywne z dotychczasowych zgromadzeń ruchu kobiecego, kongres otwarty i aktywnie pracujący. Główna konkluzja tego spotkania sił społecznych całego świata — **to konieczność dalszej aktywizacji połowy ludzkości—kobiet, co stanowi myśl przewodnią dwóch podstawowych dokumentów końcowych kongresu: apelu do kobiet całego świata oraz deklaracji skierowanej do parlamentów, rządów, ONZ i światowej opinii publicznej.**

130 osób poniosło śmierć w nurtach rzeki

DELHI (PAP) — Z Rangunu nadeszła wiadomość o tragicznej katastrofie na kanale rzecznym w pobliżu stolicy Birmy. Zatonął tam statek, na którego pokładzie znajdowało się ok. 200 osób. Uratowano 70 osób, pozostałe osoby poniosły śmierć w nurtach kanału.

Przedzjazdowa konferencja PZPR w „Fastach"

Odpowiedzialna i rzetelna praca —najlepszym poparciem polityki partii

Prządka W. Bielicka — delegatem na VII Zjazd

NA ZDJĘCIU: fragment obrad konferencji w Fastach.
Fot. Z. Zaremba

W ubiegły piątek, 24 bm., w największym zakładzie przemysłowym Białostocczyzny — BZPB „FASTY", odbyła się przedzjazdowa konferencja partyjna, na której zakładowa organizacja partyjna obdarzyła mandatem delegata na VII Zjazd PZPR prządkę z przędzalni cienkoprzędnej — tow. WIERĘ BIELICKĄ.

Licząca prawie 800 członków fastowska organizacja partyjna powita VII Zjazd partii znacznymi osiągnięciami. Dzięki stałemu doskonaleniu metod pracy, umacnianiu więzi grup partyjnych z załogą oraz inicjatywom członków partii znajdujących pełne poparcie wśród bezpartyjnych, ponad 6-tysięczna rzesza fastowskich włókniarzy wypracowała w bieżącej pięciolatce rezultaty, nie notowane w poprzednich okresach.

Zobrazował je w referacie Egzekutywy KZ — I sekretarz KZ tow. **Józef Jagusiak**, jak też liczni dyskutanci. W obecnym kończącym się 5-leciu zakłady w Fastach **wyprodukują 370 mln metrów tkanin, tj. o 51 mln metrów więcej niż w latach 1966—70.** Zdecydowana większość tej produkcji stanowią tkaniny w **I gatunku, a w 19 asortymentach oznaczone są one znakami jakości.**

Szczególnie dobre wyniki uzyskano w zakresie unowocześniania produkcji. Zwiększono m. in. produkcję przędzy z włókien modyfikowanych, co z kolei umożliwiło powiększenie produkcji tkanin o wyższych parametrach użytkowych. Przystąpiono też do rekonstrukcji tkanin, zastępując artykuły ciężkie — lżejszymi, bez obniżania ich cech użytkowych. Jednocześnie uatrakcyjniono wzornictwo.

Uczestnicząc w czynach produkcyjnych fastowscy włókniarze wytworzyli w bieżącym pięcioleciu **dodatkową produkcję na sumę 133 mln złotych, a obecnie pomyślnie realizują zobowiązania podjęte w odpowiedzi na list przywódców partii i rządu.**

Wskazując na osiągnięcia produkcyjne, towarzysze akcentowali też znaczną poprawę warunków pracy i socjalnych załogi. W okresie od VI Zjazdu wzrosły także zarobki średnio o 1 tysiąc złotych na jednego zatrudnionego.

Mimo tych pozytywnych zjawisk — stwierdzano — występują w zakładach różne niedociągnięcia i braki. Jednym z głównych nurtów w dyskusji były problemy lepszego wykorzystania

Ciąg dalszy na str. 2

W województwie białostockim

Elektryfikacja wsi zakończona

W ubiegłą sobotę wieś **Lipniki** w gminie Tykocin przeżyła swój wielki dzień. Odbyła się tu uroczystość zakończenia elektryfikacji wsi w województwie białostockim. Lipniki, liczące dziesięć zagród, były ostatnie.

Mieszkańcy długo czekali na ten dzień i włożyli wiele wysiłku w przygotowanie uroczystości. Wybudowano drogę do szosy, ogrodzono obejścia, uporządkowano wieś. Do nowych domów — a wszyscy gospodarze mają nowe zabudowania, ZURiT dostarczył telewizory.

Uroczystego przecięcia wstęgi, założonej na stacji transformatorowej tuż przy wejściu do wsi, dokonali sekretarz KW PZPR — **Michał Niedźwiedź** i wicewojewoda białostocki — **Stanisław Topór**. Prąd włączyli kierownik Rejonu Energetycznego Łapy — inż. **Jerzy Popko** i monter **Tadeusz Wilkowski**. Zapłonęły we wsi rtęciówki, ruszyła pierwsza młockarnia w gospodarstwie **Jana Rze-**

Ciąg dalszy na str. 2

Symbolicznego przecięcia wstęgi przy transformatorze linii energetycznej w Lipnikach dokonali sekretarz KW partii w Białymstoku — Michał Niedźwiedź i wicewojewoda białostocki — Stanisław Topór.
Fot. Z. Lenkiewicz

Rok kulturalny 1975-76

Ambitniejsze cele -aktywniejsze działanie

DĄBROWA BIAŁOSTOCKA była miejscem uroczystej inauguracji roku kulturalnego w województwie białostockim. Rozpoczął się więc nowy, ważny etap realizacji programu rozwoju kultury w województwie w latach 1976—1990, przyjętego uchwałą WRN podczas niedawnej sesji.

Urzeczywistnienie koncepcji nierozerwalnego związku polityki, ekonomiki i kultury — powiedział na wstępie uroczystości wicewojewoda ZENON ŚWITAJ — jest warunkiem coraz lepszego zaspokojenia potrzeb społecznych. Kultura jest siłą twórczą w przekształcaniu ludzkiego życia, nadawaniu mu nowej jakości i głębszego sensu. Uczestniczący w inauguracji wiceminister Kultury i Sztuki — dr JÓZEF FAJKOWSKI podkreślił, iż białostocki „Program" należy do najlepiej opracowanych w skali kraju. Zakłada on kompleksowość działania we wszystkich dziedzinach polityki kulturalnej, ułatwia dalsze sterowanie kulturą oraz szczegółowe opracowania kierunków jej rozwoju.

Białostoccy twórcy i animatorzy kultury nieraz dali dowód swego ogromnego zaangażowania. To za ich sprawą wszystkie poczynania kulturalne stały się bogatsze, bardziej skuteczne i mocniej zrośnięte z autentycznymi potrzebami środowiska. Uhonorowaniem tej działalności było wręczenie im odznak, wyróżnień i nagród. Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski otrzymał red. **Zygmunt Brzozowski** z białostockiej Rozgłośni „Polskiego Radia". Złoty Krzyż Zasługi przyznano twórczyni ludowej z Janowa — **Aleksandrze Radulskiej.**

Czternaście osób wyróżnionych zostało odznaką „Zasłużony Działacz Kultury". Są to: Tadeusz Czyżewski, Sławomir Chudzik, Irena Giczewska, Lucyna Ryć, Jan Sierakowski, Barbara Topolewska, Helena Burel, Irena Hołownia, Andrzej Koziara, Celina Nowicka, Izabella Marcjan, Maria Ościłowicz, Helena Trembowska i Tadeusz Zapaśnik. Srebrną odznakę

Ciąg dalszy na str. 2

Elżbieta Tarnawska i Krystian Zimerman w finale konkursu chopinowskiego

WARSZAWA (PAP) — Ogłoszona 26 bm. przez jury IX Międzynarodowego Konkursu Pianistycznego im. Fryderyka Chopina w Warszawie lista finalistów obejmuje nazwiska pianistów, którzy mają zapewniony tytuł laureata konkursu. Wyniki finału będą miały jedynie wpływ na kolejność poszczególnych nazwisk.

Podobnie, jak po II etapie i tym razem jury skorzystało z przysługującego mu, zgodnie z regulaminem, prawa do zmiany liczby nagród, kwalifikując do finału siedmiu zamiast sześciu pianistów. Po palmę pierwszeństwa w ostatniej rywalizacji staną: **Tatiana Fiedkina, Paweł Gililow, Dina Joffie** (wszyscy z ZSRR), **Diana Kacso** (Brazylia), **Dean Kramer** (USA), **Elżbieta Tarnawska i Krystian Zimerman** (Polska).

Warunkiem zdobycia I nagrody jest uzyskanie we wszystkich etapach łącznej sumy punktów nie mniejszej niż 88 na 100 możliwych.

Przesłuchania finałowe odbywać się będą w dniach 27 i 28 bm., a ich uczestnicy grać będą z towarzyszeniem wielkiej orkiestry symfonicznej Polskiego Radia i TV jeden z dwóch — do wyboru — koncertów fortepianowych Chopina. Końcowe wyniki konkursu zostaną ogłoszone we wtorek w godzinach nocnych.

NA ZDJĘCIU: wicewojewoda białostocki Zenon Świtaj wręcza wiceministrowi Kultury i Sztuki, dr Józefowi Fajkowskiemu złotą odznakę „Zasłużony Białostocczyźnie".
Fot. W. Grzegorczyk

Jednym tchem

557 MILIONÓW KOBIET PRACUJE POZA DOMEM

Biuro Międzynarodowej Organizacji Pracy, mieszczące się w Genewie opublikowało dane, z których wynika, że 557 mln kobiet na świecie pracuje poza domem, z czego ponad 300 mln w rolnictwie, 150 mln w placówkach usługowych, a 110 mln w przemyśle.

Eksperci obliczają, że do roku 2000 liczba pracujących poza domem kobiet osiągnie 837 mln.

ILE BĘDZIE LUDZI NA ŚWIECIE ZA 100 LAT

Wg obliczeń Krajowego Instytutu Badań Demograficznych (INED) w Paryżu, w roku 2075, na kuli ziemskiej będzie 9,4—15,8 mld ludzi. Obliczenia INED opierają się na najnowszych danych ONZ.

KRÓL KNIEI NA EKSPORT

Z pszczyńskiego ośrodka hodowli żubrów, od początku jego istnienia sprzedano już ponad 100 żubrów, w tym najwięcej do RFN, Francji, Austrii, Belgii, Stanów Zjednoczonych, Kanady, Australii i Wielkiej Brytanii.

Obecnie w pszczyńskim ośrodku żyją 33 żubry. Mają one dobre warunki, a kierownictwo ośrodka dokłada wszelkich starań a-

Ciąg dalszy na str. 2

z trzech województw

SUWALSCY ZBOWIDOWCY W PRZEDZJAZDOWEJ DYSKUSJI

W miniony piątek, 24 bm. obradowało w **Suwałkach** plenum Zarządu Wojewódzkiego ZBoWiD. W spotkaniu ze 112 członkami zarządów i prezesami 58 kół miejskich, miejsko-gminnych oraz gminnych, reprezentujących 6087 członków Związku w województwie suwalskim uczestniczyli m. in.: I sekretarz KW partii — **Zbigniew Białecki**, sekretarz ZG ZBoWiD — **Jakub Krajewski**, prezes ZW ZBoWiD w Suwałkach oraz komendant wojewódzki MO — płk **Franciszek Kaczmarek.**

W uznaniu za wysiłek i walkę o wyzwolenie narodowe i społeczne oraz duży wkład pracy w działalność Związku, **Józef Jagło** odznaczony został Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski. Krzyżami Partyzanckimi uhonorowani zostali: **Jadwiga Olszewska, Kazimierz Andrulewicz i Piotr Socik.** Medalem XXX-lecia PRL odznaczona została **oddziałowa organizacja ZBWiD w Ełku.**

W referacie programowym prezes ZW ZBoWiD w Suwałkach — płk Franciszek Kaczmarek powiedział m. in. że wojewódzka organizacja ZBoWiD dostosowała swoją działalność do nowego podziału administracyjnego kraju. Stworzyło to gwarancję sprawniejszego działania na rzecz Związku i każdego z członków, które musi być jeszcze bardziej rozwijane i umacniane. Okres przedzjazdowej, ogólnonarodowej dyskusji nad Wytycznymi to szczególne forum dla twórczych i cennych wypowiedzi kombatantów.

I sekretarz KW partii w Suwałkach — **Zbigniew Białecki** w swoim wystąpieniu wiele miejsca poświęcił ocenie dotychczasowych konferencji partyjnych, przed mającą się odbyć w listopadzie konferencją wojewódzką. Zaapelował o szczerą i konstruktywną debatę nad Wytycznymi, o dyskusję, która odzwierciedla aspiracje i dążenia całego narodu.

Na zakończenie Plenum przyjęto referat programowy jako Wytyczne do działania na najbliższą przyszłość. Uchwalono też rezolucję potępiającą terror junty chilijskiej i represje patriotów w Hiszpanii. (agaw)

POSIEDZENIE EGZEKUTYWY KW PZPR W BIAŁYMSTOKU

W ubiegły piątek Egzekutywa KW partii analizowała przebieg skupu produktów rolnych w **woj. białostockim.** Stwierdzając słabe tempo realizacji planów skupu zbóż wskazano m. in. na niedostateczną w tym zakresie aktywność wielu urzędów gminnych i odpowiednich służb. Ważnym zadaniem społecznym rolników, administracji państwowej, organizacji i instytucji jest przyśpieszenie skupu płodów rolnych, a w pierwszym rzędzie zbóż. Egzekutywa sformułowała zalecenia w sprawie poprawy sytuacji w dziedzinie skupu. (Obszerniej na temat skupu napiszemy w jutrzejszym numerze).

W drugim punkcie obrad Egzekutywa rozpatrzyła informacje o przebiegu konferencji miejskich, miejsko-gminnych i gminnych PZPR oraz o przygotowaniach do wojewódzkiej konferencji partyjnej. (s)

ZJAZD WYCHOWANKÓW ZAMBROWSKIEGO LO

25—26 bm. odbywał się w Zambrowie zjazd koleżeński wychowanków i absolwentów Liceum Ogólnokształcącego im. Manifestu Lipcowego PKWN. W uroczystościach, które były świętem dla większości mieszkańców Zambrowa, uczestniczył wiceminister Oświaty i Wychowania gen. **Zygmunt Huszcza.**

Zjazd był pierwszym w historii szkoły, w historii nierozerwalnie związanej z dziejami Zambrowa. Liceum wykształciło 30 roczników absolwentów, tj. ponad dwa tysiące osób.

Placówka powołana do życia 11 września 1945 roku była jedną z tych, które w dziejach ludowej ojczyzny rozpoczęły proces kształcenia nowej socjalistycznej inteligencji, wywodzącej się z rodzin miejscowych robotników i chłopów zamieszkujących okoliczne wsie. Dlatego po rozbudowie w roku 1966, szkole nadano imię fundamentalnego dokumentu w naszej historii.

Na liście odznaczonych znaleźli się ludzie, którzy karierę pedagogów zaczynali w różnych okresach. Złotymi Krzyżami Zasługi odznaczono: Marię Chmielewską, Krystynę Kossakowską, Edwarda Leszczyńskiego, Józefa Przystupę, Tadeusza Staszewskiego, Halinę Truchel. Medale Komisji Edukacji Narodowej otrzymali: Helena Czernek, Barbara Krajewska, Krystyna Sołonowicz, Kazimierz Falko, Aleksander Olszak, Ludwik Szymanowski, Bolesław Wardaszka i Aleksander Waszczuk.

W uznaniu zasług położonych na polu oświaty szkoła odznaczona została Medalem Komisji Edukacji Narodowej. (zp)

Stan zdrowia gen. Franco jest bardzo ciężki

MADRYT (PAP) — W niedzielę rano w Madrycie opublikowano kolejny komunikat o stanie zdrowia generała Franco, który stwierdza, że w ciągu ostatnich godzin jego krytyczny stan nie uległ zmianie. Jak donosi AFP do pałacu Pardo, gdzie generał Franco walczy ze śmiercią, zaczęli przybywać w niedzielę rano najwyżsi dostojnicy państwowi i kościelni.

Jakie będą losy Sahary Zach.?

LONDYN (PAP) — Specjalny wysłannik króla Maroka Hasana, minister spraw zagranicznych tego kraju Ahmed Laraki odbył w sobotę z premierem Hiszpanii Carlosem Ariasev Navarro drugą rundę rozmów zmierzających do znalezienia pokojowego rozwiązania sporu wokół Sahary Zachodniej. W najbliższy poniedziałek oczekiwany jest w Madrycie sekretarz generalny ONZ Kurt Waldheim, który uprzednio przeprowadzi nt. Sahary rozmowy w Maroku, Mauretanii i Algierii.

POGODA

PROGNOZY DLA WOJEWÓDZTW: białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego.

DZIŚ — zachmurzenie przeważnie duże, zamglenia i lokalne mgły. Temperatura maksymalna 8—10 st., minimalna 4—6 st. C. Wiatry słabe i umiarkowane z kierunków zachodnich.

JUTRO — bez większych zmian.

IMIENINY: Iwony i Sabiny.

(ska)

52 śmiertelne ofiary nowych starć w Bejrucie

LONDYN, PARYŻ (PAP) — W stolicy Libanu — Bejrucie **utrzymuje się napięta sytuacja.** W wyniku sobotnich starć zbrojnych zginęło — według agencji Reutera — co najmniej 40 osób. Bejrucki dziennik „L'Orient-le Jour" w numerze z 26 bm. pisze, że w sobotę zginęły 52 osoby, a 100 osób odniosło rany.

Strzelanina trwała również w nocy. Krótka przerwa nastąpiła w niedzielę o świcie. W niedzielę rano doszło do nowej wymiany strzałów.

Kolejny sukces uczonych ZSRR

Drugi lądownik na Białej Planecie

MOSKWA (PAP) — Radziecka nauka i technika zapisała jeszcze jedną chlubną kartę w dziejach badania przestrzeni kosmicznej. W dniu 25 bm. o godzinie 8.17 czasu moskiewskiego aparat ladujacy radzieckiej stacji automatycznej „Wenus-10" **wylądował na powierzchni planety Wenus w odległości 2200 km od miejsca w którym wcześniej znalazł się lądownik aparatu „Wenus 9".** Na Ziemię przekazano panoramiczny obraz jeszcze jednego odcinka powierzchni Wenus.

Międzyplanetarna stacja automatyczna „Wenus 10" została wprowadzona na orbitę, stajac sie drugim sztucznym satelita planety.

Stacja „Wenus 10" wystartowała z terytorium Zwiazku Radzieckiego w dniu 14 czerwca br. Podczas lotu była z nia stale utrzymywana łaczność radiowa.

W dniu 25 bm. od stacji odłaczył sie aparat ladujacy z przyrzadami naukowymi. Wejście aparatu w atmosfere planety Wenus, podejście do ladowania i samo ladowanie odbyło sie tak, jak w przypadku stacji „Wenus 9". „Wenus 10" weszła na orbite sztucznego satelity z czasem trwania obiegu około 48 godzin.

Opuszczanie sie lądownika na powierzchnie planety trwało 75 minut. W tym czasie zainstalowane na jego pokładzie przyrzady dokonały fizycznych, chemicznych i optycznych pomiarów atmosfery Wenus, a także badały strukture warstwy otaczajacych ja obłoków. Po ladowaniu przez 65 minut prowadzone były zdjecia powierzchni planety oraz pomiary jej oświetlenia, właściwości fi-

Ciąg dalszy na str. 2

Przedzjazdowa konferencja PZPR w „Fastach"

Ciąg dalszy ze str. 1

czasu pracy, przeciwdziałania absencji i poprawy dyscypliny pracy. Mianowicie w ubiegłym i bieżącym roku nie przepracowano 216 tysięcy dni (oprócz urlopów), a straty z tego powodu wyniosły 450 mln złotych.

Podając krytyczne przykłady, uczestnicy konferencji, jak np. robotnica z tkalni kolorowej — **Eugenia Jurczak**, pracownica składalni — **Zofia Ogrodniczak** oraz mistrz Działu Głównego Energetyka — **Andrzej Filończuk**, podkreślali konieczność podjęcia skutecznych decyzji wobec tych, którzy lekceważą swe obowiązki i utrudniają pracę całej załogi. Podkreślano również potrzebę — a mówili na ten temat m. in. **Stanisław Makowski, Eugeniusz Koniecko i Franciszek Hryniewicki** — lepszego zaopatrzenia w części zamienne, większej dbałości o maszyny i lepszej organizacji pracy. Wiele uwagi poświęcono także sprawom socjalnobytowym załogi; żłobkom i przedszkolom, zaopatrzeniu handlu, funkcjonowaniu komunikacji miejskiej itp.

Analizując aktualną sytuację w zakładach i zadania najbliższej pięciolatki, podczas której wartość **produkcji wzrośnie o dalsze 500—600 mln złotych**, jak też nastąpi dalsza modernizacja zakładów i rozbudowa obiektów socjalnych, towarzysze koncentrowali uwagę **na roli i zadaniach zakładowej organizacji partyjnej**. Podkreślano — że o pełnym wykorzystaniu potencjału produkcyjnego, o jakości wyrobów, o efektywności pracy całej załogi, w istotnej mierze decydować będzie **wysoka aktywność społeczno - polityczna członków partii na wszystkich wydziałach**. Trzeba wciąż — mówiono — **doskonalić pracę na wszystkich stanowiskach, prawidłowo wykorzystywać umiejętności ludzi i ich inicjatywy, kształtować i umacniać socjalistyczne stosunki międzyludzkie i atmosferę powszechnego zaangażowania.**

W czasie obrad zabrał też głos uczestniczący w obradach sekretarz KW PZPR w Białymstoku — tow. **Michał Niedźwiedź**. Na wstępie swego wystąpienia stwierdził, że osiągnięcia Białostocczyzny w bieżącym pięcioleciu są bez precedensu w jej historii. We wszystkich dziedzinach naszej działalności, jak np. w przemyśle, w inwestycjach, w budownictwie mieszkaniowym, uzyskaliśmy nie spotykane poprzednio **tempo rozwoju**, w wielu wypadkach wyższe od średniego w kraju. Ten wspaniały dorobek jest świadectwem słuszności polityki partii, w pełni popartej przez załogi robotnicze, a wśród nich przez ofiarnych włókniarzy z Fast. **Białostocczyzna** — powiedział tow. Niedźwiedź — **dobrze wykorzystała szanse jaką dał jej VI Zjazd partii.**

Oceniając pozytywnie osiągnięcia załogi w Fastach, mówca przekazał jej słowa uznania kierownictwa KW partii. Mówiąc dalej o ambitnych założeniach na lata 1976—80 tow. Niedźwiedź wyraził przekonanie, że towarzysze z Fast dołożą starań, aby ich delegat na VII Zjazd mógł zameldować partii o godnym wywiązaniu się załogi z zadań pięciolecia i bieżącego roku oraz o należytym przygotowaniu się do realizacji zadań, jakie nakreśli zbliżający się Zjazd.

Na zakończenie obrad konferencja podjęła uchwałę określającą najbliższe kierunki działania zakładowej organizacji partyjnej.

Sylwetkę delegata na VII Zjazd partii, prządki **Wiery Bielickiej** przedstawimy w jednym z najbliższych numerów „Gazety". (rk)

Rada Bezpieczeństwa przedłużyła mandat sił ONZ na Synaju

NOWY JORK (PAP) — Korespondent PAP, Jerzy Górski, pisze:

Rada Bezpieczeństwa uchwaliła rezolucję przedłużającą mandat Doraźnych Sił Zbrojnych ONZ na Bliskim Wschodzie w sektorze egipsko - izraelskim na jeden rok, począwszy od 24 października br. Za rezolucją głosowały delegacje 13 państw (delegaci ChRL i Iraku nie brali udziału w głosowaniu). Ostrzegając przed niebezpieczeństwem osłabienia działań dyplomatycznych, rezolucja wzywa wszystkie strony konfliktu arabsko - izraelskiego do podjęcia pilnych kroków zmierzających do uregulowania sytuacji na Bliskim Wschodzie, zgodnie z poprzednimi rezolucjami Rady Bezpieczeństwa. Rada Bezpieczeństwa wzywa wszystkie strony konfliktu do natychmiastowego wcielenia w życie znanej rezolucji Rady z października 1973 roku, która żąda od stron całościowego rozwiązania konfliktu bliskowschodniego, wycofania się wojsk Izraela z okupowanych ziem arabskich, zagwarantowania słusznych praw narodu palestyńskiego oraz bezpieczeństwa wszystkich krajów tego regionu.

Brytyjczycy zamykają elektrownie

LONDYN (PAP) — Główny zarząd elektrowni brytyjskich zakomunikował o decyzji zamknięcia 48 ze 168 elektrowni działających obecnie na Wyspach Brytyjskich. Praca 28 elektrowni przerwana zostanie jeszcze w br.

Decyzję tę powzięto w związku z niezwykle trudną sytuacją gospodarczą kraju, w rezultacie której znacznie zmniejszyło się zapotrzebowanie na energię elektryczną.

Uczeni radzieccy potępiają Sacharowa

MOSKWA (PAP) — Wybitni uczeni radzieccy — członkowie Akademii Nauk ZSRR opublikowali oświadczenie, w którym wyrażają oburzenie w związku z przyznaniem przez komitet parlamentu norweskiego do spraw Nagród Nobla Nagrody Pokoju członkowi Akademii Nauk ZSRR, Sacharowowi. Jego działalność — stwierdza oświadczenie — zmierza do podważenia pokoju i pokojowych stosunków między państwami oraz podsycania nieufności między narodami.

Sacharow — głosi oświadczenie stale opowiada się po stronie tych, którzy swymi agresywnymi poczynaniami niejednokrotnie zaostrzali do ostateczności napięcie międzynarodowe. Pod pozorem walki o prawa człowieka Sacharow występuje jako przeciwnik radzieckiej pokojowej polityki zagranicznej i ustroju socjalistycznego. Autorzy oświadczenia podkreślają, iż nie dziwi ich wrzawa wokół tej nagrody wszczęta na Zachodzie przez określone koła, które są zainteresowane w zlikwidowaniu odprężenia i wskrzeszeniu zimnej wojny oraz starają się wszelkimi sposobami szkalować szczytne cele radzieckiej polityki zagranicznej, cieszącej się powszechnym uznaniem na całym świecie. Uczeni radzieccy uważają, że przyznanie Sacharowowi Nagrody Nobla ma charakter prowokacyjny.

Oświadczenie podpisało 72 uczonych — członków Akademii, wśród nich p.o. przewodniczącego Akademii Nauk ZSRR Władimir Kotielnikow oraz Mścisław Kiełdysz i laureaci Nagrody Nobla — Nikołaj Basow Aleksander Prochorow i Nikołaj Siemionow.

Kolejny sukces uczonych ZSRR

Ciąg dalszy ze str. 1

zycznych i charakteru gruntu w miejscu lądowania. Temperatura na powierzchni planety Wenus osiągnęła w tym czasie i miejscu 465 stopni Celsjusza, ciśnienie — 92 atmosfery, a szybkość wiatru — około 3,5 m/sek. Aparatura radiowa stacji „Wenus 10" zapewniła retransmisję wyników pomiarów na Ziemię.

Tak więc po raz pierwszy w dwóch różnych punktach na powierzchni planety Wenus wykonane zostały praktycznie równoczesne, niezależne pomiary naukowe oraz zdjęcia panoramiczne tej powierzchni. **Zapoczątkowano kompleksowe badania planety i otaczającej ją przestrzeni przy pomocy dwóch sztucznych satelitów — „Wenus 9" i „Wenus 10" — które krążą po różnych orbitach.**

Na pokładzie drugiego sztucznego satelity Wenus — stacji automatycznej „Wenus 10" znajduje się proporczyk z wizerunkiem Włodzimierza Lenina, a na jej aparacie lądującym — proporczyk z godłem państwowym ZSRR.

Leonid Breżniew, Nikołaj Podgorny i Aleksiej Kosygin przekazali gratulacje uczestnikom eksperymentu z radzieckimi stacjami automatycznymi „Wenus 9" i „Wenus 10".

WARSZAWA (PAP) — W ciągu 4 dni na powierzchni najbliższej Ziemi planety układu słonecznego — Wenus osiadły lądowniki dwóch automatycznych stacji międzyplanetarnych „Wenus 9" i „Wenus 10". Za pośrednictwem krążących na orbitach statków, pełniących funkcje obserwatoriów astrofizycznych i stacji retransmisyjnych, przekazały one na Ziemię dane o cechach atmosfery i gruntu oraz pierwsze w dziejach światowej nauki fotografie wykonane na powierzchni drugiej planety.

Osiągnięcie to wieńczy serię wypraw stacji typu „Wenus", rozpoczętych pod kierunkiem twórcy radzieckiej techniki kosmicznej, Siergieja Korolewa w r. 1961; jest — obok uruchomienia nowego, potężnego urządzenia do doświadczeń w dziedzinie kontrolowanej syntezy termojądrowej, „Tokamaka 10" — **drugim wybitnym sukcesem radzieckiej nauki w roku 250-lecia Akademii Nauk ZSRR, pomnażającym jej wysoki, światowy prestiż.**

Oto, co oświadczyli dziennikarzowi PAP uczeni polscy:

Pomyślne podwójne lądowanie na Wenus, przekazanie z jej powierzchni informacji naukowych oraz obrazu telewizyjnego jest wielkim sukcesem radzieckiej nauki i techniki — mówi **Wilhelmina Iwanowska**, wiceprezydent Światowej Unii Astronomicznej, profesor Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu.

Jest to ogromnie ważny krok w bezpośrednich badaniach ciał naszego układu planetarnego za pomocą automatów. Jego znaczenie dla nauki jest tym większe, że w przeciwieństwie do Księżyca, Marsa czy Merkurego — dostępnych dla obserwacji z Ziemi czy z orbity okołoplanetarnej, Wenus jest planetą tajemniczą. Powierzchnia jej ukrywa się bowiem za gęstą warstwą obłoków. Fotografie Wenus dokonane z jej powierzchni dostarczają zatem całkowicie nowych informacji naukowych. Z tytułu tego wielkiego osiągnięcia, radzieckim uczonym, projektantom, konstruktorom i technikom, którzy wykonali aparaty, należą się serdeczne gratulacje.

Lądowniki „Wenus 9" i „Wenus 10" przeszły niezwykle ciężką próbę techniczną, bowiem z kosmicznej próżni i mrozu weszły w warunki porównywalne z wnętrzem wysokociśnieniowego kotła parowego. Przekazanie dokładnych danych telemetrycznych i bardzo ostrego obrazu telewizyjnego przez delikatne urządzenia elektroniczne jest więc wielkim sukcesem inżynierskim — mówi przewodniczący **Komitetu d/s Badań i Pokojowego Wykorzystania Przestrzeni Kosmicznej przy Prezydium PAN prof. Stefan Piotrowski.**

Zdaniem wiceprezesa **Polskiego Towarzystwa Astronautycznego, prof. Zbigniewa Pączkowskiego**, kolejnym logicznym krokiem w radzieckim programie badań Wenus za pomocą automatycznych stacji międzyplanetarnych będzie zapewne wysłanie tam robota, który powróci na Ziemię z próbkami gruntu.

Niezwykle cenne dla astrofizyki informacje przyniesie aparatura zainstalowana na sztucznych satelitach Wenus. Będzie ona mogła obserwować zjawisko nie występujące na Ziemi — bezpośrednie zderzenie pędzącego z prędkością 400 km/sek. „wiatru słonecznego" z nie osłanianą polem magnetycznym atmosferą planety. Podziw wzbudza precyzja nawigacji w ostatniej fazie lotu lądowników, które z uwagi na gęstość atmosfery Wenus nie mogły korzystać z żadnych optycznych punktów odniesienia — podkreśla **doc. Stanisław Grzędzielski z Obserwatorium Astronomicznego UW.**

Tajna organizacja turecka przyznaje się do zamachów na ambasadorów Turcji

PARYŻ (PAP) — We Francji i w Austrii toczy się energiczne śledztwo w związku z zamachami w stolicach obu krajów na życie ambasadorów Turcji — w Wiedniu w środę 22 bm. i w Paryżu w piątek 24 bm. Policja austriacka ustaliła, że podejrzani o zamordowanie ambasadora tureckiego w Wiedniu posługiwali się samochodem z greckimi znakami rozpoznawczymi i greckimi paszportami. Personel jednego z hoteli zidentyfikował na policyjnych portretach — robotach trzech osobników, którzy nocowali tam od 19 do 21 października. Natomiast w Paryżu policja przeprowadziła szereg przesłuchań, rewizji i aresztowań w środowisku emigrantów kurdyjskich i Turków pochodzenia armeńskiego. Jak dotąd śledztwo nie doprowadziło do żadnych rezultatów.

Rząd grecki zwrócił się do rządu austriackiego, aby przedsięwziął wszelkie kroki w celu ustalenia prawdy. Posunięcie to ma związek z podejrzeniami skierowanymi przeciwko trójce Greków o udział w zamachu na ambasadora Turcji w Wiedniu. Ustalono jednak, że w chwili zamachu podejrzani znajdowali się poza terytorium Austrii.

Do zagranicznych przedstawicielstw dyplomatycznych w kilku stolicach Europy zachodniej, w tym do ambasad Grecji w Londynie i w Bonn napłynęły listy, w których autorzy mieniący się przedstawicielami działającej w Turcji „Tajnej organizacji zbrojnej Ormian zamieszkałych w tym kraju" (GRB) przyjmują odpowiedzialność za zamachy dokonane na życie ambasadorów Turcji w Paryżu i Wiedniu. Potwierdził to także rzecznik tej organizacji w Bejrucie.

Tragiczny wypadek przy ul. Knyszyńskiej w Białymstoku

23 października br. o godz. 12.10 w Białymstoku wydarzył się tragiczny w skutkach wypadek drogowy. Kierujący samochodem „WAZ" kierowca Komendy Wojewódzkiej MO w Łomży, jadąc ul. Knyszyńską, usiłował ominąć przechodzącą przez jezdnię Eleonorę K. i wjechał na chodnik uderzając w grupę przechodniów. Oprócz Eleonory K. samochód potrącił trzy dalsze osoby. Były to uczennice Zasadniczej Szkoły Gastronomicznej — TERESA LEWKOWSKA I DANUTA MACIUKIEWICZ, które poniosły śmierć na miejscu, oraz Grażyna W., która odniosła ogólne obrażenia ciała.

Stan obrażeń Eleonory K. i Grażyny W. nie zagraża ich życiu.

W sprawie powyższej energiczne śledztwo prowadzi Prokuratura Wojewódzka w Białymstoku. W stosunku do kierowcy Prokurator Wojewódzki zastosował areszt tymczasowy. Badanie krwi kierowcy, przeprowadzone w Zakładzie Medycyny Sądowej Akademii Medycznej w Białymstoku, nie stwierdziło obecności alkoholu.

Kierownictwo Komendy Wojewódzkiej MO w Łomży spotkało się z rodzinami tragicznie zmarłych uczennic i przekazało wyrazy głębokiego współczucia oraz wyraziło gotowość natychmiastowego przyjścia z pomocą. (h)

Elektryfikacja wsi zakończona

Ciąg dalszy ze str. 1

py. W imieniu mieszkańców wsi podziękowanie złożył **Henryk Rzepa**, który zameldował, iż dla uczczenia VII Zjazdu partii rolnicy z Lipnik podjęli zobowiązanie zwiększyć hodowlę bydła o 24 proc. i trzody chlewnej o 34 proc. Zabierając głos sekretarz KW PZPR — **Michał Niedźwiedź** powiedział m. in., iż meldunek o zakończeniu elektryfikacji wsi i zobowiązanie rolników zawieziony zostanie na VII Zjazd.

Elektryfikacja ostatniej wsi była także świętem dla załogi Przedsiębiorstwa Elektryfikacji i Technicznej Obsługi Rolnictwa, wykonującej te prace. Stała się ona okazją do podsumowania działalności przedsiębiorstwa, które utworzone zostało w Białymstoku w roku 1956. W roku tym wykonano 577 km linii średnich i niskich napięć, zelektryfikowano 35 PGR, 121 wsi i 5.053 zagrody, przerabiając 15 mln złotych, zamiast planowanych 8 mln zł. Plon pracy załogi „Eltoru" do dziś wynosi 25 tys. km linii, 7 tys. stacji transformatorowych, 160 tys. zelektryfikowanych zagród, 14 utworzonych punktów usługowych.

A dalsza działalność przedsiębiorstwa? Pozostało jeszcze do zelektryfikowania trochę pojedynczych zagród i kolonii, a także modernizacja linii i urządzeń, na które to prace wydaje się rocznie 50 mln zł, a nakłady ciągle będą rosnąć. W przyszłym roku zelektryfikuje się 360 zagród.

Sukces załogi „Eltoru" był tym większy, że **elektryfikacja Lipnik, przewidziana na rok przyszły, wykonana została dzięki zobowiązaniom przed terminem.** Za ten czyn, za całokształt pracy, podziękował pracownikom przedsiębiorstwa wicewojewoda białostocki — **Stanisław Topór**. W czasie spotkania załogi z przedstawicielami władz wojewódzkich i gminnych, które odbyło się w Tykocinie, wyróżniono najlepszych pracowników. Srebrny Krzyż Zasługi otrzymał **Kazimierz Prokop**, brązowy — **Piotr Dunaj**, Medal 30-lecia PRL — **Jan Nowicki**, srebrne odznaki „Zasłużony Białostocczyźnie": **Marian Milczarek, Tadeusz Piechowski, Edmund Walczak, Tomasz Garbacik Aleksander Zybko, Zygmunt Grzegorzewski, Jerzy Żebrowski, Jan Pugacewicz, Władysław Sieja, Henryk Gawryluk, Antoni Borowski, Michał Zabrocki, Józef Niewiadomski**, a także projektanci: **Marek Bejger i Romuald Łapiński**. (a)

W białostockiej AM

Konferencja naukowych kół TPP-R

W ubiegłym tygodniu odbyła się konferencja sprawozdawczo-wyborcza kół Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej przy białostockiej Akademii Medycznej. W obradach uczestniczyli m.in.: rektor AMB — **prof. dr Konstanty Wiśniewski**, sekretarz KU PZPR — dr **Józef Kaja** oraz przedstawiciel Domu Kultury Radzieckiej w Warszawie — **Jonas Mackiewiczius.**

Oceniając okres sprawozdawczy 1974—75 uczestnicy konferencji zgodnie podkreślali, że koła TPP-R umocniły się organizacyjnie, a co za tym idzie wzrosła ich rola w kształtowaniu życia uczelni. Znacznemu rozszerzeniu uległa w tym czasie — głównie dzięki działalności TPP-R — współpraca Akademii Medycznej z Instytutami Medycznymi w Grodnie i Kownie.

Kontakty z uczelniami radzieckimi obejmują wymianę pracowników naukowych poszczególnych zakładów i instytutów, programowanie wspólnych badań, szczególnie w zakresie kardiologii, kardiochirurgii i biochemii. Odbywają się też regularnie spotkania władz Akademii i Instytutów w Grodnie i Kownie.

Wspomnieć też trzeba o wymianie studenckiej. W tegoroczne wakacje dziesięcioosobowa grupa studentów AMB przebywała na praktyce w Symferopolu. Trzydziestu ich radzieckich przyjaciół podczas pobytu u nas pracowało w PGR w Rogalikach. Dochodzą do tego kontakty o charakterze turystycznym, kulturalnym i sportowym.

Współpraca między AMB i uczelniami radzieckimi w przyszłości będzie znacznie rozszerzona. Taki m.in. cel postawił sobie wybrany na ostatniej konferencji nowy zarząd uczelnianego koła TPP-R.

Przewodniczącym koła TPP-R przy AMB wybrany został ponownie — prof. dr **Piotr Boroń**. Podczas konferencji wybrano też delegatów na ogólnokrajową konferencję aktywu akademickiego kół TPP-R, która odbędzie się 14 listopada br. w Warszawie. Naszą AM reprezentować będą prof. dr **Piotr Boroń** i studentka — **Barbara Grabska.** (akr)

Niezwykły zjazd rodzinny

KATOWICE (PAP) — W teatrze miejskim w Cieszynie odbył się w sobotę, 25 bm., niezwykły zjazd. Spotkało się kilkuset członków rodziny Guziurów, zamieszkałych po obu stronach Olzy, w Polsce i Czechosłowacji. Wszyscy wywodzą się z prostej linii od Alojzego Guziura, cieśli pochodzącego z Suchej Górnej, a zamieszkałego po 1862 roku w Cierlicku. Miał on dwunastu synów, z których każdy również dochował się licznego potomstwa.

Wnuk Alojzego, Emanuel Guziur, z wykształcenia muzyk, mieszkający w Cieszynie, zadał sobie trud zliczenia wszystkich członków niezwykle licznej tzw. cierlickiej gałęzi Guziurów, noszących to nazwisko po ojcu lub urodzonych przez matki pochodzące z domu Guziur. Okazało się, że rodzina liczy blisko 600 osób. Wszyscy żyjący Guziurowie, a tych uzbierało się także kilkuset, nawiązali ze sobą kontakt i wyznaczyli sobie spotkanie w teatrze miejskim w Cieszynie.

Statek pasażerski na Kanale Sueskim

KAIR (PAP) — W sobotę przez Kanał Sueski przepłynął, po raz pierwszy od jego otwarcia przed kilkoma miesiącami turystyczny statek pasażerski pod banderą francuską.

Po raz pierwszy od 1967 roku grupa turystów zagranicznych uzyskała zezwolenie od władz egipskich na zwiedzanie wybrzeży Morza Czerwonego.

Jednym tchem

Ciąg dalszy ze str. 1

by przychówek należycie rósł i rozwijał się.

NAJPIĘKNIEJSZA ŁYSINA

Niejaki Hikosaburo Kawamoto lat 69, strażnik budowlany zdobył pierwsze miejsce w konkursie na najpiękniejszą łysinę. Pan Kawamoto zwyciężył 15 innych finalistów „konkursu piękności" zorganizowanego przez tokijskie stowarzyszenie łysych. Zwyciężył, bowiem jego łysina miała największy połysk i najlepiej odbijała światło.

CECHY PŁCI A INTELIGENCJA

Naukowiec uniwersytetu Stanford w Kalifornii, Sandra Bem, doszła do wniosku, że chociaż największe możliwości uzyskania sukcesu w karierze filmowej mają osobnicy o cechach 100-procentowego mężczyzny lub kobiety fatalnej, ludzie, którzy łączą w sobie cechy obu płci odznaczają się lepszym zdrowiem psychicznym, są inteligentniejsi i bardziej wydajni. Wnioski swe oparła na badaniach przeprowadzonych na 1500 studentach. Do cech żeńskich zaliczyła ona wrażliwość, uczuciowość i łagodność, a do męskich ambicję, niezależność i poleganie na sobie.

CZY PRZESTĘPCY SĄ PRZESĄDNI?

Policja hrabstwa Essex w W. Brytanii, licząc na to, iż przestępcy, którzy skradli niedawno z kolekcji Arthura Watta 7 figurek pochodzących z chińskiej świątyni, są przesądni, opublikowała w prasie oraz ogłosiła w radiu ostrzeżenie, że figurki te przynoszą nieszczęście. Jako dowód podano, że 7 członków rodziny Watta zmarło śmiercią tragiczną od czasu, gdy figurki te dostały się w posiadanie jego rodziny. Policja ma nadzieję, że przestępcy w obawie, by nie przydarzyło im się coś złego zwrócą skradzione przedmioty wartości 10 tys. dolarów.

KOLEKCJA Z ŻOŁĄDKÓW KASZALOTÓW

Naukowcy z radzieckiego Naukowo-Badawczego Instytutu Gospodarki Rybnej i Oceanografii Pacyfiku zebrali interesującą kolekcję przedmiotów, znalezionych w żołądkach kaszalotów (największy gatunek walenia uzębionego). Wśród eksponatów znajdują się m. in. kubek o pojemności 3 litrów, gumowe rękawiczki, pistolet — zabawka z plastyku, drewniany samochód-zabawka, szkatułki z drewna i wiele innych „niejadalnych" przedmiotów. Na wystawie są korale, orzechy kokosowe, kawałki bazaltu, jak również jabłka, które widocznie przypadły do gustu tym olbrzymom, zamieszkującym morza i oceany.

REKORDOWY TANIEC BRZUCHA

22-letnia Amerykanka Pamela Ness ustanowiła niedawno rekord świata w długotrwałości tańca brzucha. Jej popis trwał bez przerwy 27 godzin i 37 minut, po czym wyczerpaną zawodniczkę z wieloma odciskami na stopach oraz spuchniętymi nogami przewieziono do szpitala.

NIEZASTĄPIONY

22-letni puzonista z pierwszego królewskiego regimentu, niejaki Robert Crabtree wystąpił do władz wojskowych z prośbą o przedterminowe zwolnienie z wojska. Pozostały mu do odsłużenia jeszcze 4 lata. Odmówiono mu jednak twierdząc, że jest jedynym solistą grającym w orkiestrze wojskowej na puzonie i jego obecność jest tam niezbędna.

Po wizycie H. Jabłońskiego w Iraku

Komunikat polsko-iracki

BAGDAD (PAP) — Przyjęty na zakończenie oficjalnej, przyjacielskiej wizyty w Iraku członka Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczącego Rady Państwa PRL **Henryka Jabłońskiego**, komunikat polsko-iracki stwierdza, iż Henryk Jabłoński i towarzyszące mu osobistości **spotkali się z gorącym przyjęciem i gościnnością ze strony prezydenta Ahmada Hasana el-Bakra oraz rządu i narodu Republiki Irackiej, odzwierciedlającymi uczucie przyjaźni oraz serdeczne stosunki łączące oba zaprzyjaźnione kraje oraz ich narody.**

Przewodniczący Rady Państwa PRL i prezydent Republiki Irackiej — stwierdza komunikat — dokonali szerokiej wymiany poglądów na temat stosunków dwustronnych oraz aktualnych zagadnień międzynarodowych.

Rozmowy przebiegały w atmosferze przyjaźni i wzajemnego zrozumienia, **wykazując identyczność bądź zbieżność poglądów.** W toku rozmów strona polska wyraziła wysokie uznanie dla osiągnięć narodu irackiego pod kierownictwem Partii Socjalistycznego Odrodzenia Arabskiego, BAAS. Jednocześnie strona polska podkreśliła aktywną rolę, jaką Republika Iracka odgrywa na płaszczyźnie arabskiej i międzynarodowej.

Strona iracka wysoko oceniła wybitne osiągnięcia narodu polskiego w budownictwie socjalistycznym pod kierownictwem PZPR. Wyraziła również uznanie dla osiągnięć Polski w realizacji programu społeczno-gospodarczego rozwoju kraju, przyjętego na VI Zjeździe PZPR oraz dla jej aktywnego wkładu w utrwalenie pokoju i odprężenia oraz rozszerzenia współpracy w Europie i na całym świecie.

Obie strony podkreśliły istotną rolę, jaką w rozszerzeniu stosunków spełnia współpraca między PZPR a partią BAAS, jak również spotkania i kontakty przedstawicieli rządów, frontów jedności narodu, organizacji społeczno-politycznych i instytucji obu krajów.

Polska i Irak podkreśliły wielkie znaczenie współpracy gospodarczej dla umocnienia stosunków między obu krajami.

Pozytywnie oceniając rozwój stosunków w tej dziedzinie, wskazano na możliwości dalszego jej rozszerzenia zgodnie z wymogami szybko rozwijających się potencjałów przemysłowych obu krajów.

Strony uzgodniły, że **będą popierać przedsięwzięcia służące przyspieszaniu rozwoju współpracy gospodarczej i wymiany handlowej.** Postanowiono kontynuować wysiłki w kierunku dalszego rozwoju, wzbogacania i pogłębiania współpracy kulturalnej, naukowej i technicznej między obu krajami.

Komunikat podkreśla znaczenie współpracy między Polską a Irakiem dla umocnienia pokoju i postępu oraz zacieśnienia przyjacielskich więzi łączących kraje socjalistyczne z krajami arabskimi.

W części dotyczącej zagadnień międzynarodowych komunikat poświęca wiele miejsca znaczeniu Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie, podkreślając znaczenie jej uchwał dla dalszego umacniania procesu odprężenia w Europie i na świecie.

Omawiając sytuację na Bliskim Wschodzie i kwestie uregulowania problemów tego regionu obie strony potwierdziły swe stanowiska i stwierdziły, że warunkiem trwałego i sprawiedliwego rozwiązania tego problemu jest całkowita likwidacja skutków agresji izraelskiej wobec krajów arabskich, a przede wszystkim bezwarunkowe wycofanie się sił izraelskich ze wszystkich okupowanych terytoriów arabskich oraz uznanie słusznych praw arabskiego narodu palestyńskiego, łącznie z prawem do samostanowienia.

W komunikacie podkreśla się z zadowoleniem postępy w procesie dekolonizacji na kontynencie afrykańskim, wskazuje się na znaczenie zwycięstwa narodu wietnamskiego, podkreśla się przywiązanie obu krajów do zasad i celów Karty Narodów Zjednoczonych. Wskazano również na potrzebę ograniczenia wyścigu zbrojeń i wyrażono poparcie dla zwołania światowej konferencji rozbrojeniowej.

Przewodniczący Rady Państwa PRL zaprosił prezydenta el Bakra do złożenia oficjalnej, przyjacielskiej wizyty w Polsce. Przekazał także zaproszenie członka Biura Politycznego KC PZPR, prezesa Rady Ministrów PRL **Piotra Jaroszewicza** dla zastępcy sekretarza generalnego kierownictwa regionalnego partii BAAS, zastępcy przewodniczącego Rady Dowództwa Rewolucji **Saddama Husajna** do złożenia oficjalnej wizyty w Polsce. Oba zaproszenia zostały przyjęte z zadowoleniem.

Irak. Zbudowana przez polskich specjalistów cukrownia w Mosulu. CAF — INA

Rok kulturalny 1975—76

Ciąg dalszy ze str. 1

„Zasłużony Białostocczyźnie" otrzymało 25 działaczy kultury oraz białostocka delegatura Państwowego Przedsiębiorstwa „Pracownie Sztuk Plastycznych". Medal pamiątkowy XXX-lecia PRL przyznano rolnikowi z Suraża — Władysławowi Litwińczukowi, dyplomy honorowe Ministra Kultury i Sztuki — Jerzemu Grygorczukowi, Sławomirowi Chudzikowi, Irenie Hołowni i zespołowi wokalnemu Klubu Handlowców „Maks". Listy gratulacyjne Ministra Kultury i Sztuki otrzymali Zygmunt Kosztyła i Władysław Litwińczuk. Ponadto siedem osób wyróżnionych zostało nagrodami dyrektora Wydziału Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku.

Wiceministrowi Kultury i Sztuki **dr Józefowi Fajkowskiemu** wręczona została złota honorowa odznaka „Zasłużony Białostocczyźnie" w dowód szczególnego uznania za zaangażowanie i zainteresowanie się sprawami rozwoju kultury na Ziemi Białostockiej.

Na temat „Kierunków rozwoju kultury w województwie białostockim w latach 1976—1980" mówił dyrektor Wydziału Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego — **Franciszek Piątkowski.** Podkreślił on m. in. konieczność przemian jakościowych w życiu kulturalnym Białostocczyzny oraz rolę miasta jako ośrodka usług ponadregionalnych. W tej drugiej kwestii już podczas inauguracji **nawiązano obiecujące kontakty z działaczami kultury z Łomży.**

Referat dyrektora F. Piątkowskiego był podstawą szerokiej dyskusji. Z założeniami programowymi wystąpili przedstawiciele WRZZ, RSW „Prasa-Książka-Ruch", WDK, Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej i Muzeum Okręgowego. Głos zabrał również kierownik Wydziału Pracy Ideowo-Wychowawczej KW partii — **Jerzy Siwik.**

Uroczystą inaugurację roku kulturalnego zakończył koncert miejscowych zespołów artystycznych.

Ważnym akcentem uroczystości w Dąbrowie Białostockiej było także otwarcie nowego Dąbrowskiego Ośrodka Kultury w zaadaptowanym na ten cel byłym budynku szkoły.

(CH)

Komunikacja lotnicza Belgia-Kuba

HAWANA (PAP) — — Belgia i Kuba osiągnęły porozumienie w sprawie otwarcia w przyszłym roku regularnej linii lotniczej łączącej Brukselę z Hawaną. Linię tę będą obsługiwać samoloty towarzystwa „Sabena" oraz samoloty kubańskich linii lotniczych.

Traktor roku

MOSKWA (PAP) — Do pracowników Mińskich Zakładów Budowy Traktorów dotarła z Moskwy radosna nowina: wyprodukowany przez nich model „MTZ-80" został uznany w ZSRR za traktor roku.

Tradycyjnie jesienią każdego roku wybiera się najlepszy traktor kraju, za co konstruktorom i producentom przyznaje się premie. Dokonując oceny eksperci stoją na stanowisku, że wyróżnione modele muszą technicznie przewyższać najlepsze zagraniczne traktory o podobnej klasie. Analizuje się także zużycie paliwa w przeliczeniu na jednego konia mechanicznego, praktyczną przydatność w rolnictwie jak również komfort pracy kierowcy.

W SKRÓCIE

▶ RZYM — W niedzielę przybył do Rzymu minister handlu zagranicznego ZSRR, Nikołaj Patoliczew. Przeprowadzi on rozmowy na temat rozwoju radziecko-włoskiej współpracy gospodarczej.

▶ BELGRAD — W czasie oficjalnej wizyty w Jugosławii prezydenta Portugalii Francisco da Costy Gomesa podpisano w Belgradzie umowę o wymianie kulturalnej między Jugosławią i Portugalią.

▶ PARYŻ — Prezydent Egiptu, Anwar Sadat, który przybył w sobotę do Paryża, spotkał się w niedzielę rano w Pałacu Elizejskim z prezydentem Francji, Valery Giscard d'Estaingiem.

Tego samego dnia prezydent Sadat odleciał do Waszyngtonu.

▶ NOWY JORK — W stałym przedstawicielstwie USA przy ONZ odbyło się przyjęcie pożegnalne na cześć radzieckich kosmonautów Aleksieja Leonowa i Walerija Kubasowa, przebywających z wizytą w Stanach Zjednoczonych.

▶ UŁAN BATOR — Według ostatnich danych statystycznych Mongolia liczy 1.422.000 mieszkańców. Wzrost dobrobytu i rozwój sieci służby zdrowia przyczynił się do zwiększenia w ostatnich latach średniej długości życia w tym kraju do 65 lat. Mongolia — to kraj młodzieży. 70 proc. ludności stanowią osoby w wieku do 30 lat.

▶ LONDYN — 11 osób zginęło w czasie katastrofy lotniczej w Australii. Było to 8 pasażerów oraz 3 członków załogi czteromotorowego samolotu, którego pilot próbował lądować na lotnisku w miejscowości Cairns w czasie ulewnego deszczu. Jego ostatnie słowa brzmiały: „zgubiłem pas startowy". Samolot rozbił się na plaży w pobliżu lotniska.

▶ TOKIO — Z Manili donoszą, że szalejący w rejonie Filipin tropikalny tajfun „Flossie" spowodował zatonięcie filipińskiego statku pasażerskiego „Marilen". Śmierć poniosło 17 pasażerów statku. Poprzednio „Flossie" spowodował na Filipinach śmierć 12 osób.

Mjr EUGENIUSZOWI MACHOWICZOWI

z powodu zgonu

ŻONY

wyrazy serdecznego współczucia

składają:

kierownictwo Komendy Wojewódzkiej MO w Białymstoku, Komitet Zakładowy PZPR i towarzysze pracy.

Wyprowadzenie zwłok nastąpi 27 października br. o godz. 12 z Domu Pogrzebowego na Cmentarzu Komunalnym w Białymstoku.

---

24 października br. zmarła nagle

tow. LEOKADIA MACHOWICZ

dawna funkcjonariuszka MO, aktywna działaczka partyjna i społeczna, odznaczona m. in. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski i Srebrnym Krzyżem Zasługi.

CZEŚĆ JEJ PAMIĘCI!

Wyrazy współczucia

RODZINIE

składają:

Terenowa POP nr 23 i Koło ZBoWiD „Centrum" w Białymstoku.

z zagranicy

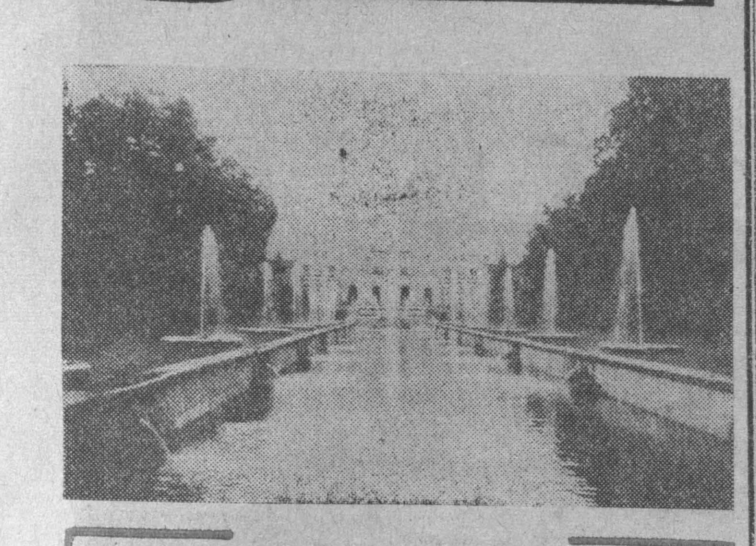

Fragment ogrodu pałacowego w miejscowości PIETRODWORIEC pod Leningradem. Piękne fontanny dodają temu miejscu wiele uroku.

Fot. Leon Sójkowski

Sobotni wieczór w Bracku. W reprezentacyjnych salach restauracyjnych nowoczesnego hotelu „Tajga" odbywają się trzy wesela. Orkiestra na europejskim poziomie, choć to środek syberyjskiej tajgi. Białe suknie i welony panien młodych, kwiaty, ślubne lalki, zdobiące samochody nowożeńców.

Lubow i Jurij Rezańcowie przybyli do Bracka nie tak dawno. Ona — spod Irkucka, on — z Zabajkala. Podjęli pracę w jednej instytucji, tu się poznali, pokochali — i dziś goście weselni wołają im „gorzko"! „gorzko"! Tak pobierała się większość brackich małżeństw, miasta liczącego dziś 230 tys. mieszkańców (gdzie średnia wieku nie przekracza 30 lat!).

Miasto w tajdze

(Korespondencja własna)

Ola i Boria Szebiediewowie urodzili się już w Bracku, tu ukończyli szkoły i podjęli pracę w fabryce aluminium. W pracy poznali się, a w ślubnym prezencie od zakładu otrzymali klucze do dwupokojowego mieszkania.

Dzieje rodzin Oli i Borii, to dzieje Bracka. Ojcowie przyjechali tu w roku 1954, w pierwszej grupie komsomolców, która odpowiedziała na apel w sprawie budowy nowego miasta w sercu tajgi. W ciągu czterech miesięcy zjechało ich tu dwa tysiące. Przez dwa lata mieszkali w namiotach, prawda, że podwójnych i specjalnie ocieplanych, ale przy mrozie dochodzącym do minus 58 stopni Celsjusza! W lecie były upały plus 36 stopni i straszliwa plaga moskitów, znanych jako „meszka".

Przez dwa lata w Bracku mieszkali i pracowali sami młodzi mężczyźni. Potem — na apel Komsomołu — zaczęły ściągać dziewczęta. W pierwszym pociągu z dziewczynami — jakże owacyjnie witanymi! — przyjechały matki Oli i Borii. Niedługo pozostały w stanie wolnym, podobnie jak ich koleżanki. Zawierano małżeństwa, zaczęto budować pierwsze osiedle: drewniane domy, typowo syberyjskie. W dwa lata po przyjeździe tego pierwszego „żeńskiego" pociągu Brack osiągnął najwyższy przyrost naturalny w ZSRR! Prym ten dzierżył przez dziesięć lat, czyli do czasu wybudowania... przekaźnikowej stacji telewizyjnej.

Dziś można zobaczyć w mieście pierwsze, drewniane osiedle, w którym domy wyposażone są tak samo, jak nowoczesne bloki w pozostałych 49 osiedlach. Taki jest bowiem Brack: składa się z 50 osiedli, leżących w promieniu 25 kilometrów, doskonale komunikacyjnie ze sobą połączonych. Dzielnice są zaplanowane urbanistycznie, mają wszystko: sklepy, usługi, żłobki, przedszkola, szkoły, stołówki, ośrodki kulturalne, sportowe i służby zdrowia. Nie trzeba chyba mówić o szerokich ulicach i dużej ilości zieleni.

W pobliżu Bracka, nad zalewem, który utworzyło spiętrzenie Angary, nad jednym z największych sztucznych zbiorników wody na świecie, zwanym „morzem brackim", wyrosły osiedla letnich domków, popularnych dacz. Taki domek ma co czwarta rodzina. Jeszcze dalej jest strefa ośrodków wypoczynkowych, głównie dla dzieci i młodzieży, także wczasów sobotnio-niedzielnych. Wokół miasta zlokalizowano osiem kołchozów i sowchozów, zaopatrujących Brack w produkty spożywcze.

Pracują mieszkańcy Bracka w dwudziestu wielkich zakładach przemysłowych. Poza elektrownią do najbardziej liczących się należą przede wszystkim zakłady drzewne, konstrukcji żelbetowych, urządzeń grzejnych (produkują m.in. unikalne kotły energetyczne, wysyłane za koło polarne). Fabryka aluminium jest jeszcze w budowie.

Taki jest nowy Brack, miasto 21-letnie. O historii mówi jedyny zabytek, modrzewiowa baszta twierdzy wybudowanej tu w roku 1631 przez oddział kozaków. Wtedy powstało osiedle Brack, którego nazwa to przekręcone słowo „buriat", oznaczające członka plemion zamieszkujących Syberię. W 30 lat później mieszkańcy osiedla budowali Irkuck, który — leżąc na dogodnych szlakach handlowych i komunikacyjnych szybko się rozrósł w duże miasto.

Sam Brack pozostawał zagubioną w tajdze wioską, której mieszkańcy zajmowali się myślistwem i rybołówstwem. Znalazło tu schronienie wielu zesłańców m.in. dekabryści, także Polacy — powstańcy z roku 1863. W Bracku przebywał Aleksander Czekanowski — geolog i geograf, który będąc zesłańcem prowadził badania naukowe. Sporządził on pierwszą geologiczną mapę regionu i mapę Angary. Imieniem Czekanowskiego nazwano góry we wschodniej Syberii, nosi je także jedna z dzielnic Bracka.

ANIELA ŁABANOW

Kurs bez zmian

Mowa tronowa, jaką król Norwegów OLAF V wygłosił z okazji otwarcia jesiennej sesji norweskiego parlamentu, nie wskazuje na żadne zmiany w polityce norweskiej w związku z zapowiedzią zmiany na fotelu premiera rządu na początku stycznia przyszłego roku.

Jak wiadomo, premier Norwegii, Bratteli zwrócił się niedawno do kierownictwa Norweskiej Partii Pracy z pismem, w którym oświadczył, że zamierza ustąpić z tego stanowiska na początku przyszłego roku. W związku z licznymi spekulacjami, jakie po ogłoszeniu decyzji premiera Bratteliego mnożyły się w kołach politycznych i dziennikarskich odnośnie przyszłej polityki rządu norweskiego, król Olaf V podkreślił, że w dziedzinie polityki zagranicznej rząd norweski kierować się będzie dotychczasowymi zasadami, a mianowicie: dążeniem do współpracy międzynarodowej i wypełnienia przyjętych na siebie zobowiązań. Przy tej okazji król położył także nacisk na wzmocnienie współpracy z państwami Europy Wschodniej.

Norweską politykę wewnętrzną nadal cechować będzie dążenie do utrzymania pełnego zatrudnienia na rynku pracy i do polepszenia socjalnych i ekonomicznych warunków obywateli. Centralnym zagadnieniem w pracy rządu będzie działanie mające na celu ograniczenie inflacji. Wzrośnie także udział państwa w przetwórstwie i sprzedaży ropy naftowej. Król zapowiedział również obniżenie wieku poborowego z 20 do 19 lat.

Warto jeszcze wspomnieć o ustaleniu przez rząd norweski dyrektyw, jakimi kierować się będzie w przyszłej rundzie rokowań międzynarodowych na temat ewentualnego rozszerzenia granicy rybołówstwa. Odpowiedzialny za te rokowania minister JENS EVENSEN oświadczył niedawno, że Norwegia czuje się zobowiązana do szukania rozwiązań w tej sprawie w drodze rokowań. Z drugiej strony minister Evensen nie ukrywał, iż w razie natrafienia na „mur opozycji" w tych rokowaniach Norwegia rozważać będzie podjęcie jednostronnych decyzji. Na tę okoliczność zwrócił również uwagę Olaf V w swojej mowie tronowej.

Mowa tronowa króla Olafa V, zawierająca zapowiedź kontynuacji dotychczasowej polityki rządu również po zmianie na fotelu szefa gabinetu w styczniu przyszłego roku, przyczyniła się niewątpliwie do osłabienia spekulacji prasowych.

(Interpress)

RUDOLF HOFFMAN

ZJAZDOWE FORUM OBYWATELSKIE

VII ZJAZD PZPR

CZYTAJĄC WYTYCZNE

„W latach 1971–75 jednym z istotnych czynników przyspieszenia wzrostu gospodarczego i lepszego zaspokojenia potrzeb społecznych stał się handel i współpraca gospodarcza z zagranicą" — stwierdzają Wytyczne.

Gospodarka otwarta

Gospodarka polska w mijającym pięcioleciu stała się gospodarką bardziej otwarta niż kiedykolwiek w przeszłości. Zanotowaliśmy **ponad dwukrotne**, w stosunku do lat sześćdziesiątych, przyspieszenie tempa wzrostu obrotów z zagranicą. Obok zmian ilościowych, które znalazły również swoje odbicie na półkach sklepowych, nastąpiły również bardzo istotne zmiany jakościowe. A mianowicie — współpraca gospodarcza z zagranicą stała się bardzo ważnym elementem całej polityki ekonomicznej. Przede wszystkim — handel zagraniczny i aktywne uczestnictwo w międzynarodowym podziale pracy zostały umiejętnie i skutecznie wykorzystane dla przyspieszenia rozwoju całej gospodarki, a w tym szczególnie przemysłu.

Współpraca gospodarcza z zagranicą jako czynnik rozwoju

Współpraca gospodarcza z zagranicą odegrała w latach 1971—75 **bardzo ważną rolę w procesie modernizacji polskiej gospodarki.** O zasięgu tego procesu najlepiej świadczy następujący fakt. Obecnie w ogólnej wartości środków trwałych ponad **33 proc. stanowią maszyny i urządzenia liczące mniej niż 5 lat. Są to więc maszyny nowoczesne.**

Ten rozmach modernizacyjny nie byłby możliwy, gdyby nie aktywna polityka zakupu licencji w najbardziej uprzemysłowionych krajach świata. Właśnie w oparciu o zakupione licencje oraz własne rozwiązania konstrukcyjne i technologiczne rozbudowano i gruntownie zmodernizowano przemysły: elektromaszynowy, lekki, spożywczy, materiałów budowlanych. Pozwoliło to zwiększyć rozmiary produkcji, polepszyć jej jakość, zmniejszyć koszty.

Wiele towarów wytwarzanych w oparciu o zakupione licencje już znajduje się w sklepach. I chociaż w niektórych przypadkach — na przykład pralek automatycznych, telewizorów kolorowych czy małych „Fiatów" — podaż jest jeszcze mniejsza od popytu, to nie ulega jednak wątpliwości, że rynek wzbogacił się o towary nowoczesne, wysokiej jakości.

Należy również pamiętać i o tym, że owoce zakupu licencji na towary konsumpcyjne będziemy zbierać w coraz większych ilościach wówczas im więcej zakładów zacznie osiągać pełne zdolności produkcyjne.

Zakupy nowoczesnych technik i technologii wytwarzania nie byłyby jednak możliwe bez aktywnej polityki kredytowej. Dzięki kredytom zagranicznym zwiększono znacznie — ponad pierwotne ustalenia — rozmiary inwestycji w przemysłach wydobywczych, lekkim, spożywczym i w hutnictwie. Niekiedy zadaje się jednak pytanie: czy polityka ta nie obciąży naszej hipoteki w przyszłości?

„Problemu tego nie należy interpretować w ten sposób, że biorąc kredyty rozwojowe żyjemy lepiej dziś, ale obciążamy przyszłość — wyjaśnia prof. Józef Pajestka, zastępca przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów — taka interpretacja byłaby dopuszczalna gdyby kredyty miały charakter konsumpcyjny. Kredyty skierowane na rozwój dają efekty których bez nich by nie było i które są podstawą spłat. Na tym polega sens wykorzystywania kredytów jako czynnika przyspieszania postępu ekonomicznego".

Socjalistyczna integracja

Podstawowe znaczenie dla polskiej gospodarki miała i ma **współpraca ekonomiczna z krajami socjalistycznymi, a przede wszystkim ze Związkiem Radzieckim.** Na kraje socjalistyczne przypada blisko 50 proc. całości naszych obrotów handlowych z zagranica. Jednak nawet ta liczba nie oddaje istoty sprawy. Chodzi tu głównie o to, że dzięki wieloletnim umowom Polska i nasi partnerzy z RWPG są w bardzo dużym stopniu zabezpieczeni od wstrząsów notowanych na światowych rynkach.

PO PIERWSZE — mamy zapewnione dostawy niezbędnych dla naszej gospodarki surowców, takich chociażby jak radziecka ropa lub rudy żelaza, a także trwałe rynki na własne surowce i towary. I **PO DRUGIE** — jesteśmy w dużym stopniu zabezpieczeni przed gwałtownymi skokami cen, jakie szczególnie w ostatnich latach wystąpiły na światowych rynkach kapitalistycznych.

Integracja w ramach RWPG daje polskiej gospodarce poczucie stabilizacji obecnie i w przyszłości. Dotyczy to głównie dostępu do niezbędnych każdemu krajowi surowców i paliw. Wspólne inwestycje krajów socjalistycznych, a przede wszystkim współpraca ze Związkiem Radzieckim, gwarantuje nam ciągłość procesu rozwojowego w przyszłości. Zabezpieczamy w ten sposób nasze podstawowe interesy narodowe.

Korzystając z pomocy ZSRR i innych krajów socjalistycznych dokonujemy modernizacji polskiego przemysłu. Przy pomocy Związku Radzieckiego powstaje jedna z największych inwestycji w Europie, a mianowicie Huta „Katowice". Znaczenie jej nie sprowadza się jedynie do tego, że moc produkcyjna polskiego hutnictwa powiększy się **o jedną trzecią.** Chodzi tu przede wszystkim o to, że będzie to obiekt nowoczesny, o światowym standardzie, dzięki czemu Polska będzie produkować stal o wysokich parametrach jakościowych.

Znaczenie naszej współpracy z krajami RWPG będzie w przyszłości stale rosło. „Realizując konsekwentnie program integracji socjalistycznej Polska będzie dążyć do rozszerzenia wszystkich form współpracy z krajami RWPG a zwłaszcza specjalizacji i kooperacji przemysłowej, a także wspólnych przedsięwzięć produkcyjnych i naukowo-technicznych" — stwierdzają Wytyczne.

Szybki wzrost eksportu

Udział Polski w globalnej produkcji przemysłowej świata jest prawie dwukrotnie wyższy niż nasz udział w światowym handlu. Nie wykorzystujemy więc w pełni korzyści płynących z międzynarodowego podziału pracy. Ponadto — w ostatnich latach — w obrotach z krajami kapitalistycznymi notowaliśmy szybszy wzrost importu niż eksportu. Istnieje więc potrzeba zrównoważenia bilansów płatniczych z tymi krajami. Stąd też szybki wzrost eksportu staje się naczelnym zadaniem lat 1976—1980.

Istnieją wszelkie warunki, aby to zadanie zrealizować. W latach ubiegłych wiele zainwestowaliśmy w rozbudowę tych dziedzin, które już są bądź też stają się polskimi specjalnościami eksportowymi.

W produkcji węgla kamiennego Polska zajmuje drugie miejsce w Europie, węgla brunatnego — piąte, miedzi — czwarte, energii elektrycznej — szóste, siarki i statków rybackich — pierwsze. Jesteśmy w eksporcie tych surowców i wyrobów znanym i cenionym eksporterem. Lecz nie chodzi tu jedynie o to, aby surowce wydobywać i eksportować lecz aby eksportować je już przetworzone.

Poważne perspektywy zwiększenia eksportu istnieją w przypadku maszyn budowlanych, cukrowni i fabryk kwasu siarkowego oraz innych kompletnych obiektów przemysłowych i urządzeń technologicznych. Mamy tu ustaloną markę na rynkach światowych. Również duże możliwości wzrostu eksportu mają przemysły lekki, rolno - spożywczy i elektrotechniczny.

Problem specjalizacji eksportowej jest jednym z najistotniejszych. Ekspansja eksportowa jest możliwa wówczas, gdy sprzedawane towary cechuje wysoka jakość. Z kolei wysoka opłacalność eksportu jest możliwa tylko w warunkach produkcji wielkoseryjnej. I jedno i drugie można osiągnąć w warunkach specjalizacji. W chwili obecnej możemy mówić o wykształcających się specjalizacjach wydobycia i przetwórstwa węgla, siarki, miedzi, a także — rolnictwa oraz przemysłu rolno - spożywczego.

Od tego w jakim stopniu uda nam się zwiększyć eksport, zależy tempo rozwoju całej naszej gospodarki. Jak pamiętamy w bieżącej pięciolatce handel zagraniczny odegrał ważną rolę w dynamizowaniu polskiej ekonomiki. W przyszłym pięcioleciu rola ta powinna jeszcze wzrosnąć.

JANUSZ STANKIEWICZ

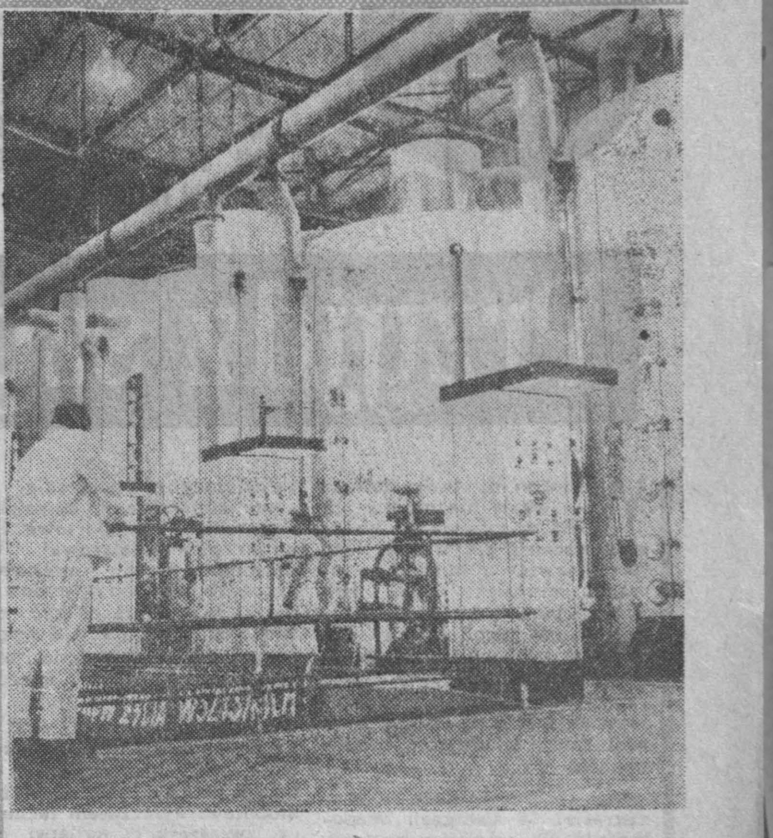

Od połowy września trwa 80 z kolei kampania cukrowni „Przeworsk" (woj. przemyskie). Cukrownia stale się modernizuje. Stare urządzenia zastępowane są nowoczesnymi, często sterowanymi elektronicznie, dzięki czemu praca jest lżejsza a produkcja cukru rośnie.

NA ZDJĘCIU: stacja warników. CAF—Łokaj

Inż. TOMASZ MARKOWSKI

rolnik, Obrubniki, gmina Dobrzyniewo Duże.

Nie ma nowoczesności bez wiedzy

Doniosły program poprawy wyżywienia narodu, może się spełnić tylko i jedynie w wyniku intensyfikacji rolnictwa. Chciałbym zatrzymać się nad kilkoma aspektami tego zagadnienia, moim zdaniem najistotniejszymi.

Po pierwsze — intensyfikacja wymaga zaangażowania środków. Trzeba budować nowe obiekty inwentarskie, modernizować stare, wprowadzać do nich urządzenia mechanizacyjne — w tempie szybszym niż dotychczas. Cóż z tego, że kredyty na ten cel otrzymać można natychmiast, jeśli na materiały budowlane przychodzi czekać miesiącami. Nie lepiej jest z wykonawstwem: brakuje murarzy, cieśli, instalatorów urządzeń sanitarnych i mechanizacyjnych. Trzeba więc stworzyć w gminach sprawny system usług budowlanych poprzez organizowanie specjalistycznych spółdzielni i brygad oraz szkolenie młodych ludzi — rzemieślników.

W procesie intensyfikacji — jeśli ma on przebiegać bez zwiększania wysiłku ludzkiego — trzeba zaangażować maszyny — nowoczesne, sprawne i wydajne. Decyzje o rozbudowie przemysłu maszyn rolniczych mają, wobec dotychczasowego deficytu, ogromne znaczenie. Musimy jednak przy tym uniknąć takich rozwiązań konstrukcyjnych, które dotychczas zdarzały się dość często. Przykładem są choćby „orkany" do zielonek czy rozrzutniki nawozowe.

Przez szereg lat byłem agronomem i wiem, jaką rolę spełnia dobre szkolenie i fachowe poradnictwo. Dobre i fachowe — to znaczy oparte na konkretnych przykładach. Wycieczka do wzorowego gospodarstwa czy pokaz kiszenia zielonek przemawiają znacznie skuteczniej, niż wielogodzinne wykłady. Chciałbym tu widzieć odpowiednie działanie instytucji branżowych i faktycznie organizatorską rolę służby rolnej.

Wreszcie problem szerokiej obsługi rolnictwa, odbioru wyprodukowanych płodów i dostawy środków potrzebnych do produkcji. Marzy mi się taka przyszłość — i to niezbyt odległa — by sprawy te załatwiane były bez korowodów i biurokracji. Po prostu na telefon lub zamówienie złożone u przedstawiciela GS. Łatwiej to przyjdzie, gdy gospodarstwa będą skooperowane, organizacyjnie i produkcyjnie zespolone, a także specjalistyczne.

Jednocześnie w takich warunkach będzie możliwość wygospodarowania wolnego czasu. Nie zgadzam się z twierdzeniem, że dobry gospodarz liczy przede wszystkim efekty, nie zważając na trud i wysiłek. Owszem, powinien liczyć efekty, ale w ścisłym związku z czasem własnej pracy. Ten bowiem gospodarzy nowocześnie, kto znajdzie również czas wyjrzeć poza opłotki, pojechać na wycieczkę, do kina, czy teatru.

Dlatego z takim uporem namawiam swoich sąsiadów, żebyśmy wspólnie zorganizowali zespół. Podjąłem już w swoim 10-hektarowym gospodarstwie specjalizację w zakresie hodowli bydła mlecznego. Taki też kierunek produkcji — tyle że z właściwym rozmachem — obierzemy w zespole.

Sztuka bliżej przemysłu

Z udziałem ekonomistów i plastyków w Tykocinie obradował w dniach 23—24. X br. Wojewódzki Klub Jednostek Inicjujących — organizacja skupiająca zakłady przemysłowe wdrażające nowe metody planowania i zarządzania. Tematem konferencji zainicjowanej w ramach dyskusji nad Wytycznymi na VII Zjazd partii są wnioski zmierzające do dalszego zacieśniania współpracy artystów plastyków z zakładami pracy. Celem tej współpracy — podkreślono to w wielu wystąpieniach — powinno być przede wszystkim **kształtowanie wrażliwości producentów i odbiorców produktu finalnego na jego piękno i estetykę.**

Bezpośrednie zetknięcie się plastyków i ekonomistów na konferencji Klubu Jednostek Inicjujących pozwoli spojrzeć na te sprawy w sposób bardziej nowoczesny i sformułować jednoznaczne stanowisko.

(wm)

Państwowe Gospodarstwo Rolne Ignatki (woj. białostockie) gospodaruje na 55 ha. Produkuje się tu warzywa, owoce i kwiaty. Ignatki zaopatrują w swoje produkty blisko 200-tysięczny Białystok. Przy zbiorze pomaga młodzież z białostockich szkół. Ta forma współpracy z PGR prowadzona jest od wielu lat. Obecnie trwa budowa nowej 2-hektarowej szklarni.

NA ZDJĘCIU: młodzież z Zespołu Szkół Elektrycznych w Białymstoku pomaga przy zbiórce kapusty.

CAF—Sieńko

ŻYJE SIĘ RAZ

Parowóz a filozofia życia

Znajomy naszych przyjaciół, młody, obiecujący inżynier-elektronik opowiadał kiedyś, jak wyszczerbił swój autorytet człowieka nowoczesnego przez dyskurs z czteroletnim Bartkiem — synem rodziny, do której zaproszony został na imieninowe party. Goście po zdjęciu kaloszy (rzecz była jesienią), i przed wstępną pięćdziesiątką żytniówki, zabrali się do przesłuchiwania jedynaka gospodarzy. Od stuleci pierwszym pytaniem w tej sprawie jest: kim chciałbyś być, kiedy dorośniesz. Chłopiec — uprzedzony widać do tematu — najpierw udawał, że nie słyszy, potem rzucił w jakąś panią łopatką, aż wreszcie, kiedy przyszła kolej na znajomego inżyniera, odparował błyskawicznie: a ty?

Problem, co prawda, postawiło dziecko, ale cisza, która potem zapadła dowodziła, iż odpowiedź jest ze społecznego punktu widzenia — interesująca. Co miałem wówczas zrobić — kontynuował znajomy — powiedzieć, że to moja sprawa? Rodzice chłopca poczytaliby mnie za gbura, a musicie wiedzieć, że ojciec Bartka jest blisko z moim szefem. Odrzec, że dyrektorem? Do takich rzeczy człowiek przyznaje się tylko wtedy, kiedy jest twarz w twarz ze sobą. Nie chcąc więc przedłużać ciszy rąbnąłem pedagogicznie: chciałbym być prawym człowiekiem. Bartka ta odpowiedź uśpiła, część gości posądziła mnie o demagogię, zaś pozostali poczęli się zastanawiać, kim byłem do tej pory.

Opowieść znajomego rozpaliła gwałtowną dyskusję. Rzecz w tym — zagaiła przyjaciółka żony — że u nas pytanie o życiową filozofię jest równie nietaktowne, jak pytanie o pobory. Może dlatego, że często to drugie jest pochodną pierwszego. Różnica polega tylko na tym, że bez pieniędzy trawić niełatwo, zaś bez filozofii — można. Bo chyba nie powiecie, że mam życiową koncepcję, jeśli jutro w biurze naświnię pani Zosi, bo zdolna i choć krócej pracuje, zaczyna iść w górę. Gdybym nie miała na utrzymaniu męża, pokazałabym wam w przedsiębiorstwie takich, których cała filozofia polega na wypatrywaniu i unieszkodliwianiu w porę współkolegów z wykrystalizowaną koncepcją życiową.

Przyjaciółka żony przerwała, żeby wypić łyk musowitu. Z chwili ciszy skorzystał jej mąż. Przed kilkunastu laty bezskutecznie zdawał na politechnikę (został w końcu dziennikarzem) i w towarzyskich dyskusjach znany był powszechnie jako stały oponent inżynierów. — Nie rozumiem, dlaczego Pan — zaatakował znajomego elektronika — uważa, że centralną kategorią osobistej filozofii może być tylko stanowisko i kariera. Przebijało to przez Pańskie opowiadanie. Dlaczego Pana, który opracowuje skomplikowane założenia, czy to profilu produkcyjnego fabryki, czy nowych rozwiązań technicznych — nie stać na sformułowanie sobie samemu koncepcji życia, nie tylko na jutro i nie tylko na potrzeby towarzyskiej konwersacji? Na koniec pytam: dlaczego Pan uważa, że „prawy człowiek" to pojęcie teoretyczne?

Znajomy inżynier przełykał właśnie szarlotkę, więc ciężar riposty przejęła na siebie jego narzeczona. Byli miesiąc po zaręczynach. Zaraz na wstępie błysnęła znajomością Schopenhaura i, miast odpowiedzieć, sama zarzuciła męża przyjaciółki żony pytaniami. — A może wskaże pan w naszym towarzystwie człowieka prawego? Czy to ktoś taki, kto ustawicznie mówi prawdę pod nikim nie kopie i nadstawia drugi policzek? Czy pan, który tyle pisze o dekalogu humanisty, nigdy nie zrobił nikomu „koło pióra"? Czy zawsze wykorzystuje pan swoją pozycję uczciwie, jak święty Franciszek? A jeśli uwierzyć w pańską nienaganność, to czy pańska instytucja jest chórem anielskim?

W tym momencie mój dziadek, emerytowany maszynista, który — jak nam się zdawało — pochłonięty był całkowicie oglądaniem programu telewizyjnego, rzekł nie patrząc w naszą stronę. — Radzicie innym, jak żyć, a żaden z was nie powiedział jak sam żyje. Kiedy jeszcze byłem zwykłym palaczem, mój mechanik często powtarzał: Bo, widzisz Wicku, w życiu jak w parowozie; gdy wyruszasz, musisz wiedzieć, dokąd zmierzasz, a kiedy już jedziesz, w każdej chwili powinieneś umieć odpowiedzieć, gdzie jesteś, zaś po podróży zastanów się, czy chciałbyś jechać tym pociągiem jako pasażer. Cały czas pamiętaj, że jedziesz z ludźmi.

JACEK RATAJCZAK

GMINY GRA O JUTRO

JEŚLI ZAPYTAĆ ROLNIKA, JAKIE POTRZEBNE MU SĄ USŁUGI, NA PIERWSZYM MIEJSCU WYMIENI ROLNICZE, CZYLI TE BEZPOŚREDNIO ZWIĄZANE Z PRODUKCJĄ W POLU I W OBORZE CZY CHLEWNI. POTEM POWIE O BUDOWLANYCH, STOLARSKICH, INSTALACYJNYCH, ELEKTRYCZNYCH, ŚLUSARSKICH. NIE ZAPOMNI TEŻ O FRYZJERACH, KRAWCACH, SZEWCACH ITD.

Przyjdź szybko, usługo!

W hierarchii tych potrzeb — wcale nie mniejszych niż w mieście — wszystko okazuje się ważne. I to jest pierwszy z mierników awansu cywilizacyjnego wsi. Drugi, jako logiczne następstwo — w jakim stopniu potrafimy potrzeby te zaspokoić, stworzyć warunki ułatwiające rozwój produkcji rolnej oraz rozwiązywanie codziennych problemów bytowych mieszkańców wsi.

Czy dużo zrobiliśmy w tym zakresie? W usługach bezpośrednio dla rolnictwa na pewno tak. Można, nie mając własnych maszyn, zaorać pole, sprzątnąć zboże, wysiać nawozy czy środki ochrony roślin. Można zamówić dostawę lub odbiór płodów rolnych, środków chemicznych czy zwierząt. Działalność instytucji wiejskich, przede wszystkim kółek rolniczych i GS, jest coraz lepsza i bogatsza. Wspiera ją korzystny dla rolników system dotacji państwowych. A w innych dziedzinach? Przeanalizujmy to na konkretnym przykładzie.

W gminie Trzcianne najmocniejszą pozycję — poza rolniczymi — mają usługi budowlane. Murarza, odnotowanego w rejestrach rzemieślniczych, można tu znaleźć prawie w każdej wsi. Wśród prywatnych zakładów tej branży znajduje się też 13 stolarskich, 11 betoniarskich i 3 ciesielskie. Tutaj działa **Rejonowy Zakład Budownictwa Wiejskiego**, który specjalizuje się w produkcji półfabrykatów i montowaniu budynków inwentarskich typu IMER, świadczący równocześnie usługi stolarskie, kowalsko-ślusarskie i transportowe. Ponadto przy miejscowej GS powołano przed miesiącem grupę remontowo-budowlaną do zakładania pokryć dachowych. W tymże GS wypożyczać można sprzęt do produkcji betonowych kręgów, pustaków itp.

A więc na pierwszy rzut oka z wybudowaniem czegokolwiek, jeśli już zdobyło się materiały, nie powinno być kłopotów. Tymczasem fachowcy, zwłaszcza ci najlepsi, obłożeni są zamówieniami wystarczającymi na rok i dłużej. Trzeba mieć prawdziwe szczęście, żeby zdobyć speca do instalacji elektrycznych i sanitarnych, centralnego ogrzewania itp. Sprowadza się ich z **Moniek, Knyszyna, Białegostoku** — skąd się da.

Budowlany boom? Niewątpliwie. Jak w całym kraju. Okazałe domy i nowoczesne budynki inwentarskie wyrastają tu jak grzyby po deszczu. W ślad za tym pojawia się w gospodarstwach zmechanizowany sprzęt domowy i radiowo-telewizyjny, nierzadko samochody i motocykle. Sprzęt to wygodny w użyciu, ale mający ten szkopuł, że często się psuje i trzeba go naprawiać.

Na tym zresztą rzecz się nie kończy. **Rodzina wiejska od dawna stała się potencjalnym odbiorcą wszelkich usług, o czym przez długie lata nie bardzo pamiętano.**

Nie powiem, że jest zupełnie źle — mówi **Franciszek Zajkowski** ze wsi **Brzeziny**. Na przykład z telewizorami, nie mamy już żadnego kłopotu. Przy szkole wisi skrzynka, do której wrzuca się zgłoszenia. Raz w tygodniu przyjeżdżają samochodem z monieckiego ZURT-u i wszędzie, gdzie trzeba naprawiają. Ale zepsuje się pralka, lodówka czy odkurzacz — to już wieź ją do Trzciannego, zostawiaj i czekaj na naprawę tygodniami. Według mnie właśnie tu można by wprowadzić zasadę „usługi bliżej klienta". Wystarczyłoby — na wzór ZURT — zorganizować samochodowe ekipy naprawcze Eldomu czy zakładu energetycznego.

A myśli pan, że pralnia chemiczna nie miałaby większych zysków, gdyby brudną odzież odbierała od rolników choć raz w miesiącu własnym transportem? I jeszcze jedno... Kiedyś, jak jeszcze w Laskowcu była gromada, mieliśmy tam pod bokiem wypożyczalnię sprzętu gospodarstwa domowego. Teraz gdy się trafi jakaś uroczystość, trzeba gnać 15 kilometrów do Zawad. Dlaczego zlikwidowano nam ten punkt, choć korzystało z niego 8 wsi.

Jadwiga Zajkowska w Trzciannem (Zajkowskich jest sporo w tej gminie) zżyma się na brak zakładu fryzjerskiego. Przed Sylwestrem czy w karnawale, to się i zabawy odechce, jak trzeba na uczesanie i kosmetyczną „obróbkę" pędzić o 5 z rana do Moniek i czekać w kolejce po kilkanaście godzin.

W Nowej Wsi i w Zucielcu narzekają z kolei na brak usług motoryzacyjnych i kowalsko-ślusarskich. Najgorzej z naprawami drobnymi, które można by załatwić od ręki. A w warsztatach poza gminą wolą zawsze robotę „grubszą". Niedługo — martwi się **Wacław Kamiński** z Nowej Wsi — nawet konia nie będzie gdzie podkuć. Od lat mamy w gminie tych samych, starzejących się już kowali, a następców jakoś nie widać.

Przychodzę z tymi opiniami do Urzędu Gminy i do GS. Potwierdzają tam, że z usługami nie jest jeszcze najlepiej, że powinno ich być więcej i w lepszym wydaniu. Ale cóż poradzić, gdy nie ma środków, lokali i fachowców?

Naprawy radiowo-telewizyjne, punkty przyjęć zmechanizowanego sprzętu agd i garderoby do prania oraz wypożyczanie sprzętu gospodarstwa domowego prowadzone przez ośrodek „Nowoczesna Gospodyni" — to wszystko (nie licząc świadczeń budowlanych i transportowych), co w zakresie uspołecznionych usług dla ludności zdołano dotąd zorganizować. GS-owskie punkty usługowe mieszczą się w wynajętych, ciasnych lokalach. O usługach objazdowych trudno marzyć. Brak do tego środków transportu. Nic dziwnego, że wartość tych usług w skali rocznej jest niewielka. W bieżącym roku np. osiągnąć ma ogółem niewiele ponad 150 tysięcy złotych.

W najbliższej pięciolatce rysuje się jednak spora poprawa. Zaplanowano przede wszystkim budowę domu usług, w którym mieścić się będą zakłady napraw zmechanizowanego sprzętu domowego i telewizyjno-radiowego, zakład fryzjerski oraz ośrodek „Nowoczesna Gospodyni". Fachowca do napraw zamówić będzie można telefonicznie, lub na pisemnym zgłoszeniu. Planuje się też otwarcie zakładów usług motoryzacyjnych, ślusarsko-kowalskich, krawieckich i garbarskich.

Równolegle władze gminy starają się o rozwój rzemiosła, udzielając chętnym pomocy w zdobyciu uprawnień, a następnie w prowadzeniu prywatnych zakładów usługowych. Większość tych zakładów działa już w dobrych warunkach lokalowych. Zadbano, by zostały oznaczone szyldami i opatrzone informacją o godzinach otwarcia, by posiadały wywieszone cenniki, książki skarg i wniosków, apteczki itp.

Nikt nie ma tu wątpliwości, że zapóźnienia usługowe na wsi trzeba szybko nadrobić, dążąc do unowocześnienia, poprawy jakości i rozszerzenia asortymentu usług. Idea jest przecież taka, by gmina jako centrum życia społeczno-gospodarczego i kulturalnego spełniała również dobrze swoją rolę w tym względzie. Wędrówki do miasta „za szewcem, krawcem, lub fryzjerem" czy po jakąkolwiek naprawę — od dawna stały się anachronizmem. Mieszkańcom wsi powinno się żyć coraz lepiej i wygodniej. Tak wypowiadają się na co dzień i tak widzą najbliższą przyszłość teraz, w dyskusjach przedzjazdowych.

SYLWESTER BARSKI

Całość inwestycji wygląda imponująco.

Piska fabryka

W Borkach koło Pisza (woj. suwalskie) powstaje nowoczesna ferma bydła opasowego. Została ona zakupiona we Włoszech. Montaż urządzeń prowadzą fachowcy z włoskiej firmy Sicit; podwykonawcą ze strony polskiej jest Przedsiębiorstwo Budownictwa Rolniczego w Piszu, a gospodarzem Wielozakładowe Państwowe Gospodarstwo Rolne w Piszu. Na powierzchni 10 ha znajdzie się pięć budynków dla opasów (po 600 stanowisk), kwarantannik, dziewięć silosów na zielonki oraz cztery silosy na pasze treściwe. Głównym materiałem budowlanym jest aluminiowa blacha falista.

Rocznie w fermie przewiduje się dwie rotacje bydła – po 3400 sztuk każdorazowo. Wszystkie czynności hodowlane będą w pełni zmechanizowane.

(KF)

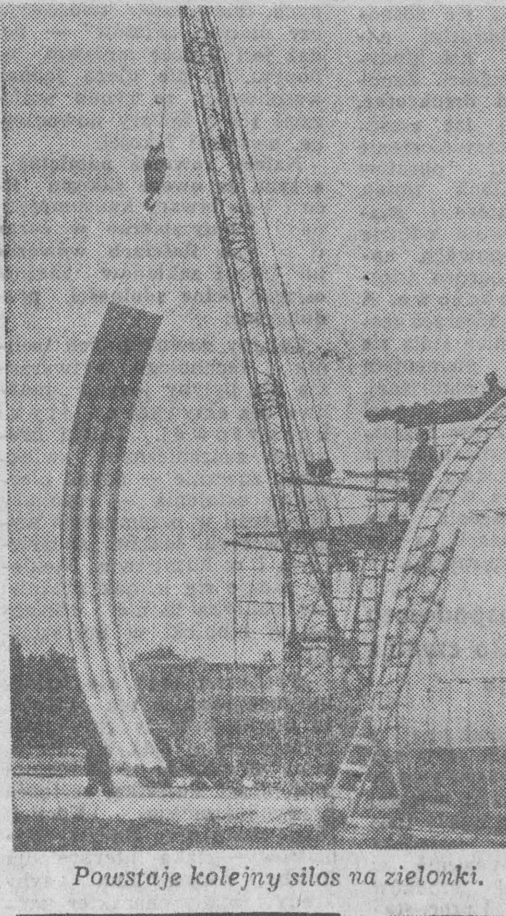

Powstaje kolejny silos na zielonki.

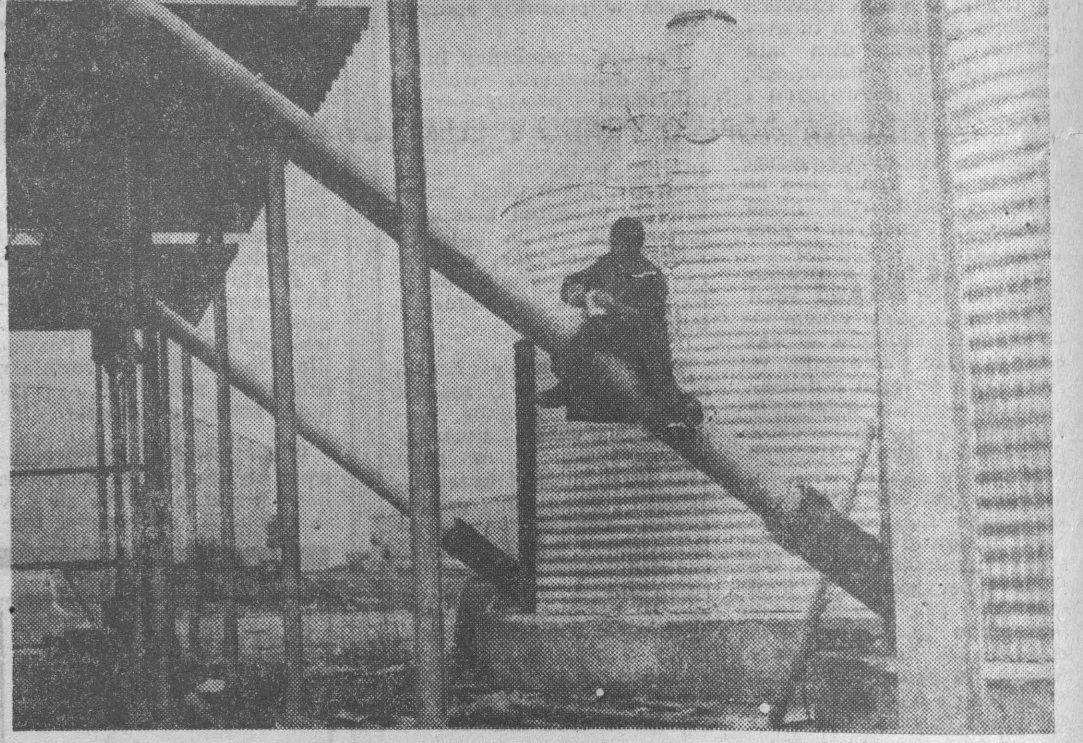

Przy malowaniu podajnika pasz treściwych współpracują Mario Ruigi z Włoch i Witold Szczech z PBRol w Piszu.
Fot. Krzysztof Świderski

SPOSÓB NA PORYWACZY

Nowy rodzaj pancerza policyjnego, służącego do ochrony w starciach z porywaczami samolotów na lotniskach, zaprojektowano w Wielkiej Brytanii (firma Uniroyal Engineered Systems Div.). Tarcza, w postaci 1,5-metrowej wysokości wycinka walca umieszczonego na trójkołowym podwoziu, wykonana jest z tworzywa wzmocnionego włóknem szklanym. Dzięki specjalnym właściwościom tworzywa pociski nie odbijają się od tarczy, tylko w niej więzną. Nie ma więc rykoszetów powodujących tak wiele ofiar wśród pasażerów, obsługi i widzów porwań samolotów.

Wieści z podniebnych szlaków

SAMOLOT – FURGONETKA

Warunki treningu pilotów bardzo zbliżone do naturalnych warunków lotu w fazie startu i lądowania samolotu uzyskano dzięki oryginalnej konstrukcji trenażera opracowanego przez naukowców i konstruktorów zakładów lotniczych Bede Aircraft Inc. (USA). Trenażer stanowi kombinację seryjnego płatowca małego samolotu turystycznego typ BD-5A „Micro" z furgonetką oraz kratową konstrukcją dźwigarową.

W czasie treningu i szkolenia furgonetka wiezie („pcha") przed sobą płatowiec samolotu, spełniający rolę kabiny treningowej. Przy prędkości jazdy około 100 km/godz. uzyskiwanej przez jadącą po betonowym pasie startowym furgonetkę, samolot pod działaniem siły nośnej odrywa się od ziemi, uzyskując pełną sterowność w zakresie 10 st. kątów przechylenia i pochylenia. (PAI)

Prasa o łomżyńskich fortach

Po „Trybunie Ludu" i „Panoramie" również „Żołnierz Wolności" zainteresował się akcją łomżyńskiego oddziału naszego pisma, mającą na celu zagospodarowanie i udostępnienie turystom starych fortyfikacji leżących wokół miasta.

W nr 236 w artykule pt. „Beton wart spiżu" gazeta przypomina historię zabytku przed pierwszą wojną, w czasie drugiej wojny i jego perypetie w okresie powojennym.

Przypominając, że: po wielu latach coś ruszyło w sprawie łomżyńskich fortów. Z inicjatywy Rady Wojewódzkiej FSZMP rozpoczęto wstępne prace, mające na celu udostępnienie turystom zabytkowego i historycznego obiektu. Powstał społeczny komitet, który przygotowuje program wykorzystania fortyfikacji dla celów turystycznych, kulturalno-oświatowych i sportowych. Miejmy nadzieję, że starania łomżyńskich społeczników dadzą pozytywne efekty, że zabytkowe obiekty znajdą wreszcie troskliwego opiekuna. (zp)

Życie wraca na hałdy

Zakłady górniczo-hutnicze, wydobywające cynk z ołowiem i miedź mają około 90 proc. odpadów z przerabianej rudy tych metali. Hałdy zajmują tu obecnie około 1.300 hektarów, przy czym powiększają się coraz szybciej w miarę wzrostu produkcji.

Metoda opracowana w Głównym Instytucie Górnictwa, polega na spryskiwaniu powierzchni hałd mieszanką zawierającą substancje chemiczne z grupy elastomerów, nasiona roślin, nawozy sztuczne i środki neutralizujące toksyczne składniki odpadów. Elastomer skleja ziarna odpadów, tworząc powierzchnię przepuszczalną dla wody i powietrza, nie przeszkadzającą w rozwoju roślin. Badania wykazały, że najbardziej odporne na te niecodzienne warunki wzrostu są dwa gatunki traw (krupówka pospolita i życica trwała) oraz żółty łubin i jary rzepak. (Interpress)

Coś dla koneserów

PORCELANA. Jej masa składa się z gliny, kaolinu, skalenia i kwarcu. W rękach artystów staje się artykułem użytkowym jak i ozdobą poszukiwaną przez koneserów. Zaczęliśmy ją wytwarzać pod koniec XVIII wieku. Niejaki Jan Wojtos, garncarz z Ćmielowa zorganizował rzemieślników-ceramików w pierwszą manufakturę. Trochę później podobne zakłady powstały w Korcu i Baranówce. Już na początku ubiegłego stulecia ćmielowska porcelana była znana i ceniona w całym kraju. Warto dodać, że obok porcelany produkowano przez pewien czas piękne ozdobne kafle zachowane do dziś w niewielkiej ilości. Kontynuatorem świetnych tradycji są Zakłady Porcelany „Ćmielów" Od dwóch lat wytwórnia pracuje na nowych zasadach ekonomicznych, co spowodowało znaczny wzrost produkcji. W tym roku załoga dostarczy 3000 ton porcelany, mimo trwającego tutaj remontu.

NA ZDJĘCIU: mistrz sortowni Teresa Hajdenraj.
CAF — Kwiatkowski

Zawady chcą przodować

— Dawniej buraki były tu jak pietruszka — powiedział JÓZEF MIODUSZEWSKI, pierwszy dyskutant na gminnej konferencji partyjnej w Zawadach. — Teraz nie widzę różnicy między burakami zwożonymi na punkt skupu w Zawadach i w Szepietowie.

Znaczy, że można nauczyć się „wyciskać" dobre plony z każdej ziemi.

W przypadku gminy Zawady sprawą nr 1 stało się uregulowanie stosunków wodnych. Grunty położone w dorzeczu Śliny i Narwi wymagały pilnej pomocy meliorantów. Trzeba było osuszyć bagna, a nawodnić piaski. Trwające od kilku lat roboty zbliżają się ku końcowi. Ludzie cieszą się z melioracji, ale wielu narzeka, bo jeszcze tu i ówdzie pozostały niedoróbki, nie wszystko układa się jak należy, nie wszędzie wyrównano rozkopany teren.

W imieniu rolników występują władze gminy. Komitet Gminny i Urząd Gminy nie chcą dopuścić do tego, żeby wykonawcy robót melioracyjnych odeszli bez usunięcia wszystkich usterek. Całej gminie zależy, aby pola i łąki dały wyższe plony. Od tego zależy realność planów gospodarczych. Założenia są doprawdy ambitne. Uczestnicy przedzjazdowej konferencji partyjnej postanowili, że za 5 lat, w 1980 roku, na każde 100 hektarów przypadną 102 sztuki bydła i 250 trzody chlewnej. Łomżyńskie jest regionem o wysokiej kulturze rolnej. Każda z gmin ma ambicję być najlepszą. Zawady nie chcą pozostać na końcu.

Ambicję taką dało się odczuć we wszystkich wystąpieniach na ostatniej konferencji partyjnej. Przedstawiciel młodzieży, **Ryszard Mielnicki**, zapewniał zebranych, iż dziewczęta i chłopcy czynem poprą wszystkie inicjatywy partii. Miał na myśli udział młodzieży w przebudowie samych Zawad, gdzie jest rzeczywiście bardzo dużo do zrobienia.

Z chwilą powołania gminy powstały nowe instytucje, urzędy, organizacje gospodarcze. Gdzież je pomieścić? Poza budynkami remizy, posterunku MO i Zbiorczej Szkoły Gminnej — zresztą stanowczo za małym jak na dzisiejsze potrzeby — pozostałe domy w Zawadach należą do prywatnych właścicieli.

Główną więc sprawą stały się inwestycje komunalne. Zaczęto od założenia wodociągu i od budowy najniezbędniejszych lokali. W pierwszej kolejności znalazł się gminny ośrodek zdrowia.

— Czyż chorzy mają na kolonii szukać lekarza? Ośrodek zdrowia powinien być w centrum Zawad. Od wielu lat domagali się tego mieszkańcy gminy.

Z ich racjami zgodziły się ówczesne władze powiatu zambrowskiego i województwa białostockiego. Pierwsze skierowały do Zawad brygadę budowlaną, a drugie — zdecydowały się pokryć koszty. Wykorzystano złotówki zgromadzone na koncie Narodowego Funduszu Ochrony Zdrowia.

Dziś ośrodek zdrowia jest prawie gotów. Przy ul. Sienkiewicza stoi piętrowy budynek. Pozostały tylko roboty wykończeniowe. Niebawem otworzy on swe podwoje.

Dobiegają też końca prace przy budowie domu nauczyciela. Gdyby nie kłopot z nabyciem instalacji grzejnych i wodno-kanalizacyjnych, jeszcze przed tą zimą nauczyciele wprowadziliby się do nowych mieszkań.

Rozpoczęto też budowę następnego lokalu — spółdzielczego banku rolnego. Miałam okazję przekonać się w jakim tempie idzie robota przy świeżo zaczętej inwestycji. W ostatnich dniach września widziałam, jak operator koparki drążył ziemię pod fundament. W dniu konferencji partyjnej, w połowie października, zobaczyłam wylane betonem ławy fundamentowe. Podobnie jak poprzednie inwestycje również bank wykonuje się z dużą pomocą społeczników. Po prostu w ludziach ujawniają się nieprzebrane zasoby energii. Robią jedno i już myślą o następnych potrzebach.

— Chcielibyśmy zrobić coś takiego, co rzucałoby się w oczy każdemu, kto jedzie przez Zawady — tak zaczął swą wypowiedź na konferencji, **Krzysztof Czyżewski**, aktywista terenowej POP w Zawadach. — Moim zdaniem, czas najwyższy uporządkować centrum. Chodzi mi o rynek. Ładny wygląd tego miejsca, to sprawa nie tylko mieszkańców Zawad, ale całej gminy. I dlatego proponuję, aby uporządkowaniem rynku zajęli się towarzysze ze wszystkich miejscowości gminy.

Apel towarzysza Czyżewskiego chyba nie pozostanie na papierze, lecz — podobnie jak w przypadku innych inicjatyw — za słowami pójdą czyny. Naczelnik gminy, **Bogdan Zajkowski**, zapewnił uczestników konferencji partyjnej, iż przygotowano materiały niezbędne do uporządkowania rynku. Są płyty chodnikowe, zamówione zostały krawężniki. Nic nie stoi na przeszkodzie, aby przystąpić do pracy w najbliższych dniach. Znając ambicję tutejszych mieszkańców można wierzyć, że z renowacją rynku zechcą uwinąć się jak najszybciej.

Już tak jest w Zawadach, że ani inicjatywom, ani problemom nie każe się długo odczekiwać. Sprawy załatwiane są „w biegu". Tempo takie nadaje Komitet Gminny partii pod przewodnictwem I sekretarza, **Stefana Żmijewskiego**.

Oto jeden z przykładów operatywności partyjnego działania. Wielu zawadzkich rolników kooperuje z pobliskim kombinatem w Grądach Woniecku, ale mariaż ten wywoływał dotychczas sporo niesnasek. Odchowywane w chłopskich oborach cielęta nie dostawały odpowiednich mieszanek paszowych, bo Kombinat nie chciał ich zapewnić. Skutki zaniedbań odczuwali głównie rolnicy, ale Kombinat też, bo wykupowane od chłopów cielęta nie były tak dorodne, jak można by sobie życzyć. Opinie o nieudanej kooperacji znane były członkom Egzekutywy Komitetu Gminnego, czemu dali wyraz w referacie przygotowanym na konferencję gminną.

— Kooperacja nie jest celem samym sobie — zaakcentował towarzysz Żmijewski. — Jej efekty powinny być wymierne we wzroście produkcji u obu partnerów, to jest rolnika i Kombinatu w Grądach Woniecku. Jak dotychczas zainteresowanie tą sprawą było tylko ze strony rolników. Boli nas wiele niedomówień, a w szczególności: brak jakichkolwiek szkoleń kooperantów, brak pasz treściwych, nieterminowy odbiór cieląt itp. Wszystkie te sprawy, zdaniem gminnej organizacji partyjnej, winny ulec zmianie.

I ulegną. Zaproszony do udziału w konferencji zastępca dyrektora Kombinatu, **Tadeusz Michałkiewicz**, zapewnił organizację partyjną w Zawadach, iż kooperacja z rolnikami prowadzona będzie według nowych zasad. Kombinat przyjął warunki stawiane przez zawadzkich towarzyszy. Zobowiązał się zapewniać rolnikom paszę, pomoc weterynaryjną i instruktaż zootechniczny.

Przytoczony przykład świadczy, iż zawadzka organizacja partyjna potrafi działać sprawnie i skutecznie, czym zaskarbia sobie społeczne uznanie. Ma to wpływ na rozwój organizacyjny partii. W ciągu ostatnich miesięcy deklarację wstąpienia do PZPR złożyło w gminie około 20 młodych kandydatów. Wśród nich połowa, to kobiety.

Wybierając delegatów na przedzjazdową konferencję wojewódzką, towarzysze z Zawad obdarzyli zaufaniem właśnie kobiety. Wśród trójki wybranych delegatów znalazły się dwie towarzyszki — **Halina Żmijewska** i **Alicja Sikorska**. Trzecim mandatariuszem został przodujący rolnik — **Dominik Łaski**. Na konferencji w Łomży zechcą oni opowiedzieć, iż w Zawadach dzieje się wiele dobrego.

HELENA PILIPIUK

wiedza • technika • nowoczesność • wiedza • technika • nowoczesność

PRZYRODA pomaga TECHNICE

Kiedy w bieżącym stuleciu powszechne wprowadzenie energii elektrycznej pozwoliło na zastosowanie kompleksowej mechanizacji, wydawało się, że istocie ludzkiej pozostało już tylko samo sterowanie i kontrola. Rychło okazało się, że i ta sytuacja ma swoje ujemne strony. Odpadł wprawdzie wysiłek fizyczny, pracował tylko umysł, lecz duża część tej pracy nie była bynajmniej twórcza: było to mechaniczne, nudne sprawdzanie poszczególnych parametrów.

Po wtóre — kompleksowo zmechanizowana produkcja okazuje się zbyt mało elastyczna. Jest to sztywny, raz na zawsze zdeterminowany system. Cały proces technologiczny w najdrobniejszych szczegółach zostaje zaprojektowany jeszcze przed rozpoczęciem jakiejkolwiek praktycznej działalności. W trakcie samej pracy człowiekowi pozostaje tylko dostosowywać aktualne parametry: ciśnienie, temperaturę, stężenie substancji do tych, które z góry założono. Jednakże zdolność człowieka do sprawowania takiej kontroli jest tak samo ograniczona, jak jego zdolność do wysiłku fizycznego.

W miarę wprowadzania bardziej skomplikowanych maszyn trzeba uwzględniać coraz większą ilość czynników. Człowiek nie jest już w stanie pracować dostatecznie dokładnie i szybko. Prawdopodobieństwo popełnienia przez niego błędu o nieobliczalnych następstwach wzrasta...

Wówczas rodzi się dążenie do przekazania kolejnej części pracy urządzeniom mechanicznym, które wykonałyby ją o wiele szybciej i dokładniej niż istota żywa: automatom. Z tej właśnie potrzeby zrodziły się syntezy automatycznego sterowania i kontroli. Człowiek programuje tu jedynie pracę automatów, „podaje" im niejako parametry, które mają one kontrolować. W razie, gdy rzeczywista wielkość tych parametrów zaczyna odbiegać od wielkości pożądanej, urządzenia te sprowadzają je do właściwych wymiarów. Jednakże mogą one sterować jedynie układami sztywnymi, w pełni zaprogramowanymi. Wszystkie czynniki określające proces produkcyjny muszą tu być albo stabilne, albo zmieniać się w bardzo ograniczonym zakresie, albo zmieniać się według stałej, z góry wiadomej zasady.

Jednakże procesy technologiczne są coraz bardziej złożone, wymagające uwzględnienia już nie dziesiątków, lecz **setek i tysięcy zmieniających się w bardzo krótkim czasie parametrów.** Żaden człowiek nie jest w stanie uchwycić ich nie tylko bezpośrednio, lecz i za pośrednictwem automatów; ba, nie jest w stanie dokładnie zaprogramować pracy tych urządzeń.

Powstaje więc paradoksalna sytuacja, kiedy finezyjne urządzenia techniczne nie mogą być stosowane w produkcji z powodu niemożności sterowania nimi. Rodzi się więc konieczność przejścia z układów sztywno zaprogramowanych na układy typu probabilistycznego — działające na zasadzie prawdopodobieństwa, układy których pracy nie można dokładnie zaprogramować już na etapie projektowania zdolne w trakcie działania przystosowywać się przy ingerencji człowieka do dość znacznych zmian warunków. Teoretycznymi i praktycznymi podstawami takich właśnie systemów zajmuje się cybernetyka.

Jednakże i w tym swoim tak doskonałym dziele człowiek odkrył braki. Na etapie cybernetyzacji maszyny, urządzenia i automaty nie mogą przekształcać się samoczynnie zgodnie ze zmianami charakteru i warunków produkcji. Ekonomiści już dziś zwracają uwagę na to, że szybki postęp techniki powoduje konieczność częstego przystosowywania niezbyt starych jeszcze urządzeń do nowych wymagań, a nawet całkowitej ich wymiany. Pociąga to za sobą ogromne koszty. Działacze gospodarczy wysuwają więc postulat stworzenia urządzeń technicznych, które można by bez specjalnych komplikacji dostosowywać do zmieniających się wymagań.

Wzorem dla badaczy, którzy zajmują się tym problemem, stała się przyroda ożywiona. Każdy, nawet najmniejszy jednokomórkowy organizm żywy stanowi jak gdyby skomplikowaną fabrykę zdolną przy pomocy finezyjnych metod fizyko-chemicznych przystosowywać się samoczynnie do znacznie zmieniających się warunków zewnętrznych: do zasolenia wody, zwiększającego się stężenia rozmaitych substancji chemicznych w glebie i atmosferze, do zmian ciśnienia, szybkości przepływu prądów wody, zmian temperatury itp. Trzeba przy tym dodać — fabrykę zminiaturyzowaną.

Badaniem tych właściwości organizmów żywych i możliwości ich zastosowania w technice zajmują się naukowcy — twórcy nowej zupełnie gałęzi nauki — bioniki. Jest to dziedzina bardzo młoda; narodziła się bowiem dopiero w początkach lat sześćdziesiątych.

Obecnie na całym świecie trwają intensywne badania najrozmaitszych czynności i funkcji organizmów żywych i możliwości zastosowania ich w technice. W najszerszym zakresie badania te prowadzone są w **Związku Radzieckim i Stanach Zjednoczonych.** Poddaje się tam obserwacji dynamikę układów mechanicznych, hydromechanikę, przemianę materii i wiele innych procesów znacznej ilości gatunków świata żywego. Obserwacje te były już m. in. pomocne w budowie pojazdów kosmicznych, kadłubów statków itp. Duże zainteresowanie bioniką przejawiają także **RFN, Japonia, Francja, Włochy.**

W Polsce istnieją **dwa** aktywne ośrodki naukowe, które zajmują się tą dziedziną badań — **warszawski i krakowski.** Mają już one poważne osiągnięcia w dziedzinie budowy maszyn sterowanych głosem, wzorowanych na zasadzie działania słuchu, maszyn, które bezpośrednio z maszynopisu lub rękopisu potrafią dokonywać składu drukarskiego, jak również w kilku innych dziedzinach. Obecnie polscy naukowcy biorą czynny udział w opracowaniu programu współpracy wszystkich krajów RWPG, którego realizacja rozpocznie się w przyszłym roku. (Interpress)

WALERIA MIKOŁAJCZYK

Inwestycje na miarę pięciolatki

Prace przygotowawcze rozpoczęto tu w sierpniu 1971 r. Na 143-kilometrowym odcinku od Zawiercia do Radzic podjęto realizację linii, mającej duże znaczenie dla rosnących zadań transportowych. Węgiel ze Śląska do Polski centralnej, ziemiopłody dla górników, materiały budowlane, półprodukty dla przemysłu, towary na rynek — oto obowiązki, które powierzono nowej — już dzisiaj funkcjonującej Centralnej Magistrali Kolejowej.

CMK jest obecnie linią wyłącznie towarową; dysponuje 210 przepustami, mostami i wiaduktami. Jej bezkolizyjność i nowoczesność pozwoli na uzyskiwanie dużych szybkości.

W 1977 roku, gdy zrealizowany zostanie częściowo dalszy etap budowy do Grodziska, przez CMK przejedzie pierwszy pociąg pasażerski; linia włączona bowiem będzie do znajdującego się w sercu Polski systemu i warszawskiej sieci PKP.

Od września minionego roku przez Centralną Magistralę Kolejową przewieziono ponad 10 mln ton towarów brutto. By tym zadaniom sprostać, wzdłuż trasy wznosi się zaplecze dla służb kolejarskich, lokomotywownię, stację naprawy wagonów, a także osiedla mieszkaniowe.

Opr. CAF
Tekst: A. Sułkowska
Zdjęcia: CAF

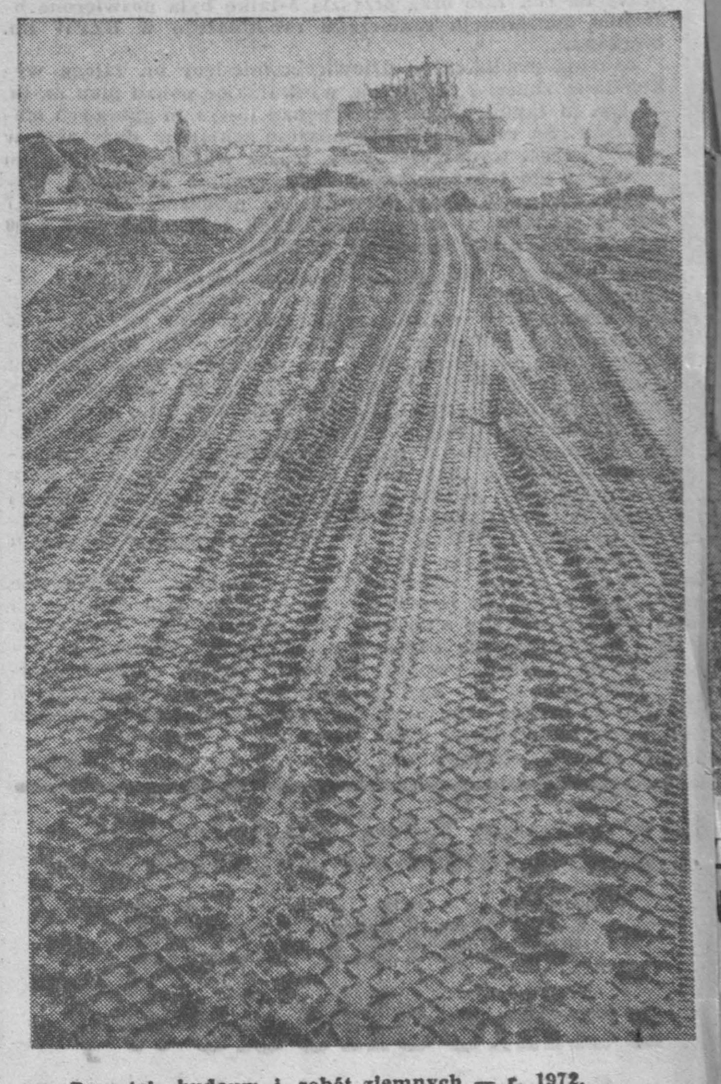

Początek budowy i robót ziemnych — r. 1972. CAF—Matuszewski

Z WYŁĄCZNIKIEM ELEKTRYCZNYM, JAKI KUPUJEMY ZA KILKADZIESIĄT ZŁOTYCH W SKLEPIE, TEN WYŁĄCZNIK MA TYLKO TYLE WSPÓLNEGO, ŻE TEŻ PRZERYWA DOPŁYW PRĄDU. NIC PONADTO. JEST PODOBNY DO LITERY „T", WYSOKI JAK DWUPIĘTROWY DOM I KRYJE W SOBIE SKOMPLIKOWANY MECHANIZM.

MOWA O AUTOMATYCZNYM WYŁĄCZNIKU PRĄDU WYSOKIEGO NAPIĘCIA. STAWIA SIĘ TAKĄ LITERĘ „T" W LINII PRZESYŁOWEJ, NA SPECJALNYM FUNDAMENCIE, I STOI TAK „BEZCZYNNIE" DO CZASU AWARII LINII. WTEDY W CIĄGU CZTERECH SETNYCH SEKUNDY ODCINA DOPŁYW PRĄDU Z ELEKTROWNI. JEDNO „PSTRYKNIĘCIE" NA KILKA MIESIĘCY, MOŻE LAT.

Podobny do litery T

Oto wyłącznik DLF 420-4, jeden z tej rodziny. Pracuje przy napięciu 400 tys. woltów, ale musi wytrzymywać czterokrotnie wyższe. Działa niezawodnie przy naporze wiatru do 300 km/godz. i temperaturze od —55 do +70 stopni Celsjusza. W jego wnętrzu panuje ciśnienie 50 atmosfer, stąd wymóg absolutnej szczelności.

Kosztuje — 13 milionów złotych.

Czołowym światowym producentem wyłączników tego typu jest szwajcarska wytwórnia „Brown Boveri". Przed kilkoma laty kupiliśmy od niej licencję, ale do dziś nie potrafimy produkować w kraju wszystkich części. A każdy detal, to słone dewizy. Nie potrafimy produkować na przykład... Stop! Już potrafimy.

Dwa lata temu Zakłady Wytwórcze Aparatury Wysokiego Napięcia „ZWAR" w Warszawie podpisały z Politechniką Białostocką umowę na opracowanie i wdrożenie technologii produkcji odlewów aluminiowych stosowanych w wyłącznikach wysokiego napięcia. Do jednej sztuki gotowego wyrobu wchodzi tych odlewów, różnych detali o różnych kształtach — około tony. Przyszły do uczelni rysunki techniczne. Tak to ma wyglądać. Normy. Takim wymogom odpowiadać. Ale jak to zrobić?

Niektóre detale miały bardzo skomplikowane kształty, ale z tym można sobie poradzić. Trudniej z otrzymaniem odpowiedniej gładkości i dokładnych wymiarów, ale i to nie nastręczało dużych kłopotów. Najtrudniejszą sprawą okazało się zapewnienie odpowiedniej mikrostruktury. Odlewy „lubią" mieć mikropęcherzyki, które gdzie indziej nie stanowią problemu. Tu jednak najdrobniejsze pory były niedopuszczalne. Żeby nie wnikać, jakie prawa rządzą przepływem prądu elektrycznego w metalach i co to są prądy wirowe — odlewy z porami prędko stopiłyby się w czasie pracy.

Z różnych metod stosowanych w odlewnictwie wchodziło w grę tylko odlewanie w formach metalowych, tzw. kokilowe. Jest dużo droższe od tradycyjnej technologii. Forma metalowa kosztuje, lekko licząc sto razy więcej od piaskowej: setki tysięcy złotych, ale cóż, jakość na światowym poziomie kosztuje.

Pracę rozpoczęto więc od zaprojektowania odpowiednich maszyn odlewniczych — kokilarek. Musiały być całkowicie zautomatyzowane. Przy takiej dokładności produkcji ustalanie na oko temperatury płynnego metalu, czasu krzepnięcia w formach itp. na niewiele by się zdało. Skonstruowano dwie kokilarki. Zgłoszono je zresztą do Urzędu Patentowego jako wynalazki. Trzecia jest w budowie. Trudności, problemów, poprawek było wiele. Nie tylko natury technicznej. Trzeba było zjeździć całą Polskę, by zdobyć potrzebne części do układów hydraulicznych i sterowniczych.

Ale przyszedł ten dzień. Pierwszy udany odlew. Kierownik zespołu mgr inż. Mieczysław Fic wspomina jak pewnego dnia we wrześniu zeszłego roku do jego pokoju przyszli pracownicy z warsztatu. „Szefie — powiedzieli — chodzi!". Nad pierwszą kokilarką sterczała wiecha. Szef wyciągnął przygotowaną na tę okazję butelkę koniaku „Martineau".

Z opinii wydanej w czerwcu br. przez „ZWAR":

„Stwierdzamy, że Politechnika Białostocka wywiązała się z powierzonych prac wyjątkowo dobrze (...) Należy podkreślić, że w/w prace Politechnika Białostocka wykonała wyjątkowo starannie tak pod względem naukowym jak i fizycznym (...) Pragniemy nadmienić, że Politechnika Białostocka była jedyną uczelnią w Polsce, która podjęła się wykonawstwa tak trudnych zadań".

W uczelnianej komórce współpracy z przemysłem grzebią w dokumentach, podliczają. Wychodzi z tego, że **do końca br. krajowa energetyka zaoszczędzi dzięki nowej technologii 0,7 mln złotych dewizowych.** W warsztacie odlewniczym ta liczba zamienia się w konkret. Z kokilarki wyjmują gotowy odlew. „Wie pan ile to kosztuje? Po przeliczeniu franków szwajcarskich na złotówki — 680 zł. U nas — siedemdziesiąt."

Różnica dziesięciokrotna. To przemawia do wyobraźni.

— A jak z seryjną produkcją?

— W Ostrołęce Japończycy budują „ZWAR-owi" fabrykę, gdzie za dwa, trzy lata odlewy będą produkowane naszym systemem.

— A wcześniej?

Nie chcą w uczelni na ten temat mówić, bo idzie o rzecz dość nietypową. Otóż przez najbliższy okres produkcją seryjną zajmie się sama Politechnika. Na pewno jest to odstępstwo od ogólnie przyjętych reguł, ale wiadomo, ciśnienie potrzeb ekonomicznych jest silniejsze. Zresztą, lepszy to argument niż opinie, na papierze, że uczelni udała się robota.

Pora przedstawić autorów nowej technologii: prof. dr inż. **Michał Skarbiński** z Politechniki Warszawskiej (współpraca) oraz wszyscy z Politechniki Białostockiej: mgr inż. **Mieczysław Fic** — ogólna koncepcja i nadzór, mgr inż. **Zbigniew Ostrowski** — konstrukcja kokilarek, mgr inż. **Jan Zubaczek** — badanie jakości odlewów, doc. dr inż. **Marian Poniatowski**, który służył radą i pomocą oraz wyszukiwał odpowiednią literaturę zagraniczną. Pracownicy techniczni: inż. **Stanisław Szymonowicz, Andrzej Bielawiec, Ryszard Bobruk, Czesław Lewandowski, Bolesław Stankiewicz.** Bobruk kończy właśnie wieczorowo Politechnikę, za kilka tygodni będzie bronił pracę dyplomową.

Nad wszystkimi zagadnieniami pracowaliśmy wspólnie, każdy podsuwał własne pomysły — mówi mgr Fic. — Dużo zawdzięczamy Stankiewiczowi, bo weryfikował nasze konstrukcje patrząc na nie od strony pracownika, który będzie stał przy maszynie.

We wrześniu tego roku zespół otrzymał nagrodę II stopnia NOT, w czasie inauguracji roku akademickiego — nagrodę II stopnia ministra Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki.

W umowie temat podjęty przez białostockich naukowców brzmi: „Analiza opracowania i zbadania procesu produkcyjnego otrzymywania odlewów aparatury wysokiego napięcia". Mało efektowne to i mało zrozumiałe. Nauka z tego, że za takimi czasem tajemniczymi słowami kryje się wiele twórczej pracy i wiele, wiele zaoszczędzonych dla gospodarki narodowej złotówek.

IRENEUSZ CHOROSZUCHA

Wpływ kobaltu na plon

W Żytomierskim Naukowym Instytucie Rolniczym badano wpływ kobaltu na wydajność i jakość buraków cukrowych. Doświadczenia polowe prowadzono na piaszczysto-gliniastych, zbielicowanych glebach, ubogich w składniki pokarmowe, a szczególnie w przyswajalny kobalt. Omówiony mikroelement stosowano w kilku wariantach.

— Przed siewem buraków płytko podorywano azotan kobaltu w ilości 3 kg/ha.

— 1 g nasion buraków przeznaczonych na siew zaprawiano dawką 50 g azotanu kobaltu i 450 g talku.

— Uprawę dolistnie nawożono kobaltem.

Stwierdzono, że przy podoraniu kobaltu i przy zaprawianiu materiału siewnego przez cały czas wegetacji, widoczny był korzystny wpływ tych zabiegów. W porównaniu do roślin kontrolnych, płytkie przeoranie kobaltu zwiększało ciężar buraków o 10 proc., a przy zaprawianiu nasion o 14 proc. Ciężar buraków zwiększał się przede wszystkim dzięki lepszemu rozwojowi powierzchni liści. Przy nawożeniu buraków kobaltem pogłównie, zawierały one o 12 proc. więcej chlorofilu, 19 proc. więcej karotenu i 20 proc. więcej ksantofilu, przez co miały większą wartość pastewną. (PAP)

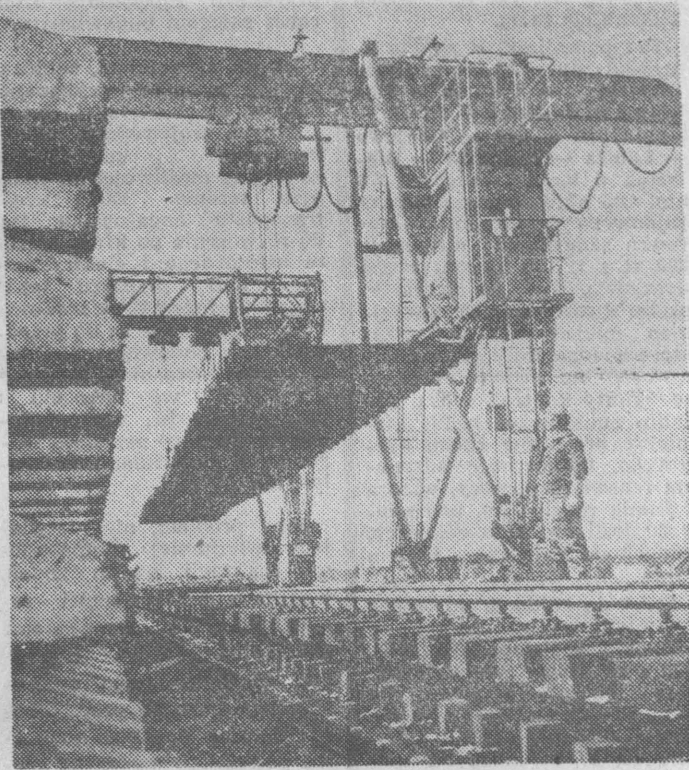

Budowa linii kolejowej. CAF—Dąbrowiecki

Czy można leczyć sztuką?

Słynący z ciekawych eksperymentów Szpital dla Nerwowo i Psychicznie Chorych w Branicach prowadzi m. in. metodę terapii, polegającą na leczeniu sztuką. Stosuje się tę metodę bezpośrednio w oddziałach szpitalnych oraz w pracowni psychopatologii ekspresji, kierowanej przez instruktora terapii zajęciowej przy pomocy psychologa.

W branickim szpitalu zaprzęga się do procesu terapii i rehabilitacji chorych plastykę, muzykę, formy sceniczne oraz bogaty zestaw terapii zajęciowej. Dzieła pacjentów tego szpitala znalazły się na specjalnej wystawie w Opolu — kilkadziesiąt obrazów, rzeźby, eksponaty ceramiczne, gobeliny i in. Niektóre z nich świadczą o nieprzeciętnym talencie twórców. (Interpress)

Benzyna z węgla

W Catlettsburg — w stanie Kentucky powstają zakłady produkujące na skalę półtechniczną lekką, pozbawioną siarki ropę i benzynę z węgla. Obiekt finansowanych — ze środków rządu federalnego — przez Biuro Badań i Rozwoju Energetyki wytwarzać ma 600 ton płynnych węglowodorów na dobę, w oparciu o technologię opracowaną ostatnio przez firmę inżynieryjno-konstrukcyjną „Flour" w zakładzie doświadczalnym Frenton w stanie Nowy Jork.

Proces upłynnienia węgla różni się szeregiem — szczegółów technicznych metod stosowanych w kresie II wojny światowej. Ulepszenia te zwiększają efektywność działania urządzeń i poprawiają wydajność użytego surowca, co obniża koszt produkowanego płynnego paliwa i gazu opałowego. Eksperci USA są zdania, że nowa technologia zapewni USA niezależność w zaopatrzeniu w paliwa płynne jeszcze przed końcem 1980. Syntetyczna benzyna i oleje napędowe wytwarzane w oparciu o węgiel będą konkurencyjne dla naturalnych. W szczególności zaś dla ropy importowanej wymagającej kosztownego transportu morskiego i przeładunków — zanim dotrze do rafinerii.

(In

Z zielonej teczki

Hektary szczęścia

Dzieci śpiewają często: dużo nas, dużo nas do pieczenia chleba. Nad tym stwierdzeniem można długo dyskutować. Powodów dostarczą nam sami piekarze, którzy uważają, że fach to fachy i że jeśli zdarzy się zakalec nie powinno być jakiegokolwiek szemrania. Ważne, że jest chleb. Cieszcie się i radujcie, jako że w niektórych krajach nie ma i takiego. A co — wolicie ryż, placki kukurydziane czy maniok? No, czego się dąsać!

OBECNIE maluchy powinny śpiewać raczej tak: dużo nas, dużo nas do jedzenia chleba. Dużo u nas, a jeszcze więcej gdzie indziej. Świat liczy wszakże prawie 4 miliardy ludzi. Połowa zasobów siły roboczej jest zatrudniona w gospodarce rolnej. Można powiedzieć — kontynuując poprzednią myśl — że dużo nas zajmuje się **produkcją żywności.** I — co pozornie wygląda na paradoks — im więcej ludzi mieszka na wsi i pracuje na roli, tym niższy poziom rozwoju społeczno-gospodarczego prezentuje dany kraj i tym więcej kłopotów z pokryciem zapotrzebowania na artykuły spożywcze.

OPERUJEMY danymi statystycznymi dla świata. Często tak trzeba. Ale jeszcze ważniejsze są dane z poszczególnych rejonów i krajów. W Afryce ponad 80 **proc. ludzi pracuje na roli.**

Jednakże i oni sami, i zatrudnieni w innych działach gospodarki często przymierają z głodu. Lwia część właścicieli gospodarstw pracuje według zasady: byle dla siebie, trochę tego, trochę owego, aby dalej, niech martwią się konie, mające duże głowy. Najczęściej nie myśli się nawet o tym, że biedny kraj ma biedne rolnictwo, że rozbudowa miast i przemysłu **stwarza szansę** także producentom rolnym, że można znaleźć wiele sposobów, by podwoić czy potroić produkcję. Ale wszystko jest w błędnym kole...

BARDZIEJ typowym przykładem dla krajów rozwijających się jest India. Tutaj wytwarzaniem żywności zajmuje się **70 proc. ludzi.** I znów bieda. Wśród krajów należących do tej samej grupy są także państwa bardziej rozwinięte, gdzie zatrudnienie na wsi wynosi około **50 proc.** Wraz z rozwojem przemysłu, który produkuje dla potrzeb rolnictwa, można rezygnować z przesadnego zatrudnienia i zastępować ludzkie ręce pracą maszyn. To wszystko dużo kosztuje, naturalnie, ale czegóż nie robi się, moi drodzy, aby mieć co jeść. Czasami mówi się, że szkoda tyle pieniędzy, że można przeznaczyć je na bardziej zbożne cele, że trzeba myśleć o innych bo wieś sama myśli o sobie — ale, gdy zaczniemy dyskutować konkretnie i powiemy, że albo albo, wtedy mięknąą najbardziej zatwardziali przeciwnicy inwestowania w rolnictwo.

NA DRUGIM biegunie są państwa o wysokim poziomie cywilizacji. **Angielskie rolnictwo** — podobnie jest w Stanach Zjednoczonych — zatrudnia tylko **3—4 proc.** ludności zawodowo czynnej. Tylko tyle. Nikt nie uważa tego za klęskę, za zapowiedź krachu, za złe prognozy. Wprost przeciwnie — mówi się nawet, że jeszcze mniej ludzi może zapewnić dostatek żywności. Warto jeszcze dodać, że większość prac jest zmechanizowana w stu procentach. Człowiek jest właściwie jedynie dyrektorem swego gospodarstwa, zarządza nim, kalkuluje, planuje, ma kontrakty z państwem, zapewnia się mu zbyt produktów nawet wówczas, gdy skup w takich ilościach nie jest potrzebny.

NAJBARDZIEJ typowe są warsztaty rolne, w których wypada **kilkanaście osób na 100 hektarów.** W wielu krajach pracuje w rolnictwie około 15 proc. społeczeństwa. Powszechnie uważa się, że jest to ilość stanowczo za duża. W najbliższych latach przewiduje się s ny spadek udzia wodowo czy rolnictwie (do ki Jeśli procesy te gają tak szybko, sobie życzyć, to tak dlatego, że n pieniędzy na takie zakładów produ środki techniczne Z tych względów sto stopniowe zastępowanie sił ludzkich **techniką.**

W ROKU 1950 pracowało w rolnictwie trzy czwarte ludności. W tym sezonie zatrudnienie sięga **52 proc.** W roku 1980 wskaźnik ten zmniejszy się tylko do 48 proc., a pięć lat później — ponad 44 proc. W makroskali rewelacji nie ma i nie będzie. Kraje o rozwiniętej gospodarce rynkowej będą zatrudniać w rolnictwie **7,3** proc. ludności, a rozwijające się — przeszło **52 proc.** O ile w 1950 roku produkcja żywności trudniło się niemal 1,6 mld ludzi, to w roku 1985 zatrudnienie wyniesie — ponad 2 mld Ale czy to wszystko zagwarantuje światu dostatek żywności? Biorąc pod uwagę tylko ilość rąk do pracy — trudno o optymizm.

MARIAN SUCHOŻEBRSKI

W BZPW im. SIERŻANA stała troska o warunki pracy

Omówieniu realizacji zadań planowych za trzy kwartały br. i stanu dyscypliny pracy oraz zatwierdzeniu programu poprawy warunków bezpieczeństwa i higieny pracy na rok 1975 oraz przyszłą 5-latkę była poświęcona ostatnio konferencja samorządu robotniczego w BZPW im. Sierżana.

Zadania produkcyjne dziewięciu miesięcy br. załoga wykonała ze znaczną nadwyżką, wytwarzając ponad plan m. in. 50 tys. m tkanin surowych i ponad 15 tys. m gotowych materiałów. Na osiągnięcia gospodarcze zakładów duży wpływ miały: wzrost wydajności pracy, lepsze wykorzystanie parku maszynowego i usprawnienia organizacyjne produkcji. Pomyślna realizacja zadań pozwoliła na przekroczenie o 17,7 mln zł planowanej wartości produkcji towarowej oraz o 20 mln zł planowanej sprzedaży wyrobów.

Dobre wyniki osiągnięto również na odcinku poprawy jakości produkcji i wykonaniu planowanej akumulacji z całokształtu działalności przedsiębiorstwa. Po pełnym zrealizowaniu rocznych zobowiązań produkcyjnych w wysokości 9,6 mln zł, załoga postanowiła — dla uczczenia VII Zjazdu partii — wytworzyć do końca br. dodatkową produkcję wartości 1 mln zł.

Osiągnięcia BZPW im. Sierżana byłyby jeszcze większe, gdyby czas pracy był prawidłowo wykorzystywany oraz uległy zmniejszeniu nie usprawiedliwiona absencja i absencja chorobowa. W swojej działalności Zakłady im. Sierżana zwracają wnikliwą uwagę na stałe polepszenie warunków bezpieczeństwa i higieny pracy. Plan poprawy warunków bhp na 1976 rok przewiduje m.in. zainstalowanie w zgrzeblarni Zakładu „A" urządzeń klimatyzacyjno-wentylacyjnych, a w farbiarni — urządzeń wentylacyjno-odemglających, mechanizację prac ciężkich przy transporcie wałów z osnową w tkalni, ograniczenie wysiłku fizycznego przy belowaniu surowca.

Laboratorium zakładowe podejmie badania mające na celu wykrywanie czynników działających szkodliwie na organizm ludzki, walkę z hałasem w salach produkcyjnych i doskonalenie form szkolenia bhp.

(gen)

Czy znasz film radziecki?

Wielki rajd samochodowy

● Długość trasy — 373 km ● Konkursy na dekorację samochodu ● Liczne nagrody

Zapowiedziany na niedzielę, 9 listopada wielki rajd samochodowy przygotowany przez Wojewódzki Zarząd Kin i Automobilklub Podlaski pod hasłem **„Dni [illegible]mu radzieckiego"** wzbudził duże zainteresowanie. Na liście startowej jest już zgłoszonych kilkanaście załóg.

Przypomnijmy, iż rajd przeprowadzony zostanie na trasie **Białystok — Sokółka — Dąbrowa Białostocka — Lipsk — Augustów — Ełk — Grajewo — Łomża — Zambrów — Białystok** o łącznej długości 373 km. Oto najważniejsze punkty rajdowego regulaminu: kierowca samochodu otrzymuje 200 zł z tytułu zwrotu części kosztów paliwa, po starcie — próba sprawności; we wszystkich miejscowościach, przez które wiedzie trasa, obok miejscowych kin zostaną urządzone punkty kontroli czasu, ponadto punktowane będą: znajomość przepisów ruchu drogowego, umiejętność udzielania pierwszej pomocy, wiedza o filmie radzieckim, pomysłowość jeśli chodzi o dekorację samochodu związaną z hasłem rajdu.

Start do rajdu w odstępach dwuminutowych nastąpi w niedzielę, 9 listopada o godz. 7.30 z ul. Nowy Świat (obok kina „Pokój") a powrót w godz. 17—19. Ogłoszenie wyników i rozdanie nagród odbędzie się 17 listopada na specjalnej imprezie w kinie „Ton".

Zgłoszenia uczestnictwa przyjmuje już sekretariat Automobilklubu Podlaskiego przy ul. Lenina. (h)

[illegible]osowanie [illegible]amochodów [illegible] książeczki PKO

[illegible]e wtorek, 28 października [illegible] o godz. 10 w sali PZU, [illegible] Wesołowskiego 3a odbędzie [illegible] losowanie premii w po[illegible]aci samochodów osobowych [illegible] premiowe umiejscowione [illegible]siążeczki oszczędnościowe [illegible]KO z wkładami po 9 tys. [illegible] wystawione w województwa[illegible]ch białostockim, łomżyńskim i suwalskim.

[illegible]edmiotem losowania bę[illegible] samochody osobowe: Fiat [illegible] Trabant Limuzyna, Za[illegible] i Syrena 105.

[illegible]ły PKO prowadzące ra[illegible] wkładów na tych ksią[illegible] udostępnią zaintereso[illegible] za okazaniem przez [illegible]siążeczki — spisy książe[illegible]kwalifikowanych do losowania. [illegible]isy książeczek będą tak[illegible]nione w ciągu godziny [illegible]oczęciem losowania za[illegible] książeczki oszczędnościowe [illegible]sobom obecnym w sali [illegible]8 października br. [illegible]ve umiejscowione książeczki oszczędnościowe PKO z [illegible] po 6 tys. zł wezmą u[illegible] losowaniu, które przepro[illegible] [illegible]dział [illegible]jewódzki NBP w Olsztynie.

(mip)

W kilku wierszach

▶ KOMITET OSIEDLOWY nr 24 w ramach dyskusji przedzjazdowej urządza spotkanie z prelegen[illegible] PZPR. Temat: „Aktual[illegible] gospodarcza kraju". [illegible]dzie się 30 październi[illegible] w klubie „Mile[illegible]iecka 39 d). (akr)

▶ [illegible]ZIAŁEK, 27 bm. [illegible]ie ZMS ul. Lipo[illegible] [illegible]ę spotkanie ze [illegible]m filmowym — [illegible]WALDEM. (jm)

▶ [illegible]TKKF „ZACHĘ[illegible] [illegible]e są jeszcze wol[illegible]rsach nauki pły[illegible]ych na krytym [illegible]dlu Tysiąclecia. [illegible]macje uzyskać [illegible]nistracji Osiedla [illegible] ul. Grottgera 2. (ij)

▶ [illegible]OCKA Spółdzielnia [illegible] w najbliższym cza[illegible]rządzi kursy racjo[illegible]enia i sporządzania [illegible]delkowania i robó[illegible]ecznych, kroju i szycia I i II [illegible]opnia, haftu maszynowego i kos[illegible]etyki osobistej. Zajęcia odbywać [illegible] będą w świetlicy przy ul. Nowogrodzkiej 6/1. Zapisy są przyjmowane przez instruktora społeczno-wychowawczego BSM. ul. Nowogrodzka 6/1, tel. 353-07. (h)

▶ WRZZ zaprasza na imprezę, która odbędzie się dn. 28 październi[illegible] w kawiarni „Związkowa". W programie: „Opowieść o Syberii" ilustrowana przeźroczami, występ zespołu „Senior", którego członkami są renciści oraz wieczorek taneczny. Początek o godz. 18. (mip)

▶ Z PRZYCZYN niezależnych od organizatorów, odwołuje się wszystkie spektakle radzieckiego teatru „Manekin" z Czelabińska, który miał wystąpić w ramach imprez inaugurujących działalność Akademickiego Centrum Kulturalnego. Zwrot należności za bilety otrzymać można w Zarządzie Wojewódzkim SZSP przy ul. Dąbrowskiego 1 lub w Akademickim Centrum Kulturalnym. (jar)

Wielkie elementy budowlane wędrują na ciężarówkę.

Białostocki „Transbud" pokonuje trudności

- **Tegoroczne zadania sięgają 900 mln ton ładunków**
- **Przewiozą dodatkowo 300 tys. ton**
- **Współpraca przy budowie ropociągu w Związku Radzieckim**

Przedsiębiorstwo Transportowo-Sprzętowe Budownictwa „Transbud" w Białymstoku obsługuje wszystkie przedsiębiorstwa podległe Ministerstwu Budownictwa, znajdujące się w województwach: białostockim, łomżyńskim i suwalskim. Do jego zadań należy także zaopatrywanie w potrzebne materiały przedsiębiorstw budowlanych z całego kraju, a działających we wspomnianych województwach.

Posiadany potencjał przewozowy jest zupełnie wystarczający jeśli zadania transportowe rozdzielić równomiernie na cały rok. Gdy jednak nastąpi natężenie przewozów, szczególnie daje się to odczuć w ostatnim kwartale roku, często występują trudności.

Budowlani chcą aby jak najszybciej realizować swe zadania, „Transbud" zaś dwoi się i troi aby sprostać tym wymaganiom. W tej sytuacji w pierwszej kolejności obsługuje się budowy, które w pierwszym kwartale roku przyszłego zapewniają front robót załogom budowlanym.

Innym czynnikiem, zakłócającym rytmikę wykonania planów, są przewozy towarów z innych województw. Oddelegowanie samochodów zmniejsza możliwości na własnym terenie. Duża część transportu angażowana jest do rozwożenia po kraju sprzętu sanitarnego i elektrycznego. PTSB przewozi także wszystkie przesyłki wagonowe, które adresowane są do przedsiębiorstw budowlanych. Dzięki dobrej organizacji pracy „Transbud" we wrześniu i październiku br. nie zanotował ani jednego przestoju wagonów z materiałami budowlanymi.

Inny problem, nie ułatwiający bynajmniej „Transbudowi" realizacji swych zadań, wynika z braku części zamiennych do samochodów „Skoda" i „Tatra". Bywają dni, że dzięki temu unieruchomione jest 50 proc. taboru. Sprawę powinny rozwiązać powstające magazyny części zamiennych dysponujące szerokim ich asortymentem i wielkie warsztaty w Białymstoku, które całkowicie pokryją zapotrzebowanie na remonty maszyn.

Dąży się jednocześnie do maksymalnego wykorzystania przyczep. Wprowadzona druga zmiana wykorzystuje 20 proc. taboru. Stosuje się też pracę w niedzielę.

Wiele trudności sprawia nieodpowiednie przygotowanie materiałów budowlanych przez przedsiębiorstwa. Nie można się doprosić o pakietyzowanie niektórych towarów lub umieszczenie ich na paletach. Ułatwiłoby to w dużym stopniu rozładunek.

Obecnie 75 proc. robót ładunkowych (o 15 proc. więcej niż w ub. roku) wykonywane jest mechanicznie. Tak duży stopień mechanizacji uzyskano głównie dzięki zastosowaniu żurawi samochodowych i chwytaków do betonu komórkowego.

W dużym stopniu wykorzystuję się kursy powrotne. Już obecnie 54 proc. taboru w czasie powrotu do baz jedzie z ładunkiem.

Problemem jest jednakże spora fluktuacja załogi. Do przedsiębiorstwa przychodzi wiele osób, zachęconych szansą dużych zarobków. Szybko jednak przekonują się, że można je uzyskać tylko dzięki dobrej i rzetelnej pracy. Wielu z nich odchodzi więc z „Transbudu". Nikt jednakże nie żałuje tych obiboków. Pocieszający jest fakt, że fluktuacja wykazuje ostatnio tendencje spadkowe.

Białostocki „Transbud" z powodzeniem realizuje swoje zadania. W roku bieżącym zaplanowano przewiezienie 900 mln ton ładunków. Do chwili obecnej plan wykonano w ponad 76 proc.

Na ostatniej konferencji samorządu robotniczego postanowiono aby tegoroczny plan przewozów wykonać do 15 grudnia. Do końca br. „Transbud" przewiezie dodatkowo 300 tys. ton materiałów budowlanych.

Duży w tym udział ma ofiarna i pełna poświęcenia załoga. W obliczu trudnych zadań ludzie potrafią pracować dodatkowo wiele godzin, także w niedziele. Cechuje ich zrozumienie realizacji zadań. Duża liczba pracowników, z wieloletnim stażem w „Transbudzie", potrafi swym zaangażowaniem i poświęceniem zachęcić do pracy swych młodszych kolegów.

Białostockie PTSB, wspólnie z „Transbudami" z Gdańska i Olsztyna, wysyła swych pracowników do robót przy budowie ropociągu połockiego w ZSRR. W tym roku wyjechało 40 osób. W przyszłości na terenie ZSRR znajdzie się 300 pracowników białostockiego „Transbudu". Można być przekonanym, że będą godnie reprezentować swe przedsiębiorstwo i nie zawiodą zaufania.

M. PIEKAREK
Fot. A. Sokólski

78 proc. prac przeładunkowych w „Transbudzie" jest już zmechanizowanych.

Załadunek elementów budowlanych.

Komunalni — o swoim dziś i jutro

Członkowie podstawowych organizacji partyjnych przy miejskich przedsiębiorstwach gospodarki komunalnej spotkali się niedawno na wspólnym zebraniu partyjnym. Przedmiotem obrad była realizacja planów gospodarczych zarówno w skali bieżącego roku jak i całej pięciolatki.

W trakcie obrad podkreślano, że załogi wszystkich przedsiębiorstw a więc Zarządu Zieleni Miejskiej, Rejonowego Przedsiębiorstwa Wodociągowo - Kanalizacyjnego, Przedsiębiorstwa Oczyszczania Miasta i Zarządu Budynków Mieszkalnych wyprzedzają założenia planu pięcioletniego. W ten sposób otwarły sobie drogę do dobrego startu w nowe pięciolecie.

I chociaż program na lata 1976—80 jest dużo wyższy, co wynika przede wszystkim ze wzrostu założeń budownictwa mieszkaniowego, to przecież coraz lepsza praca załóg, ich kwalifikacje i doświadczenie, stanowią gwarancję pomyślnego wykonania.

(St.W.)

Można już pograć w kręgle

W niektórych krajach kręgle są jedną z najpopularniejszych form spędzania czasu wolnego. Również w wielu regionach Polski zyskują one ostatnio mnóstwo entuzjastów. Do ich uprawiania potrzebne są jednak kręgielnie. Pierwszą kręgielnię w Białymstoku uruchomiło niedawno Ognisko TKKF „Zachęta". Zlokalizowano ją na boisku Szkoły nr 22 przy ul. Orzeszkowej. Wszyscy amatorzy kręgli mogą z niej korzystać codziennie w godz. 15—17. (jj)

Muzealne spotkania

Muzeum Okręgowe zaprasza w dniu 29 października, do Ratusza, gdzie o godz. 18 rozpocznie się spotkanie z dr **Krzysztofem Makulskim.** Jest ono kontynuacją podjętej przez Muzeum w tym roku inicjatywy organizowania cyklu „Spotkań muzealnych" z okazji Międzynarodowego Roku Ochrony Zabytków.

Dr Krzysztof Makulski jest wybitnym specjalistą w dziedzinie etnografii, doskonałym znawcą kultury wielu ludów afrykańskich. Ostatnio przebywał także w Belgii z okazji organizowanego tam cyklu międzynarodowych wystaw „Folklor europejski 1975", w których brała udział również Polska. Podczas spotkania dr Krzysztof Makulski będzie mówił m. in. o wynikach badań prowadzonych wspólnie z zagranicznymi placówkami naukowymi.

Na spotkanie zapraszamy szczególnie serdecznie młodzież oraz pracowników oświaty i kultury. Wstęp wolny. (mip)

Nowość na stole!

Masarnia GS w MOŃKACH od pewnego czasu specjalizuje się w produkcji kurczaków wędzonych. Smak ich poznali już wcześniej mieszkańcy Warszawy i Olsztyna, na stołach białostockich jest to nowość.

Na degustacji przeprowadzonej w Białymstoku, moniecki kurczak wędzony zdobył sobie uznanie fachowców sztuki kulinarnej i klientów. Świadczy chociażby o tym popyt, jakim się cieszy ten specjał w białostockich „Delikatesach". Jest on również tańszy od kurczaka z rożna.

— Dostarczamy dla Białegostoku — mówi kierownik monieckiej masarni, ZYGMUNT RUSIŁOWICZ — niewielkie ilości tego produktu. Zaledwie ok. 150 kg tygodniowo. Jeszcze w tym miesiącu zakończy się remont naszej masarni. Wówczas będziemy mogli produkować około półtorej tony kurczaka wędzonego tygodniowo. Zbyt mamy zapewniony. Dystrybucją zajmują się Białostockie Zakłady Jajczarsko-Drobiarskie... (zm)

Białostoccy esperantyści

Białystok to miasto rodzinne twórcy międzynarodowego języka esperanto — dr Ludwika Zamenhofa. Jak kontynuowane są u nas jego tradycje? Oddział Wojewódzki Polskiego Związku Esperantystów liczy 120 członków. Działają koła miłośników tego języka przy Politechnice Białostockiej i Filii Uniwersytetu Warszawskiego. Władze uczelni udzieliły pomocy w wyposażeniu klubu esperantystów, który w maju br. otrzymał lokal przy ul. Lipowej 14. Tam znajduje się mała biblioteczka i aktualne pisma esperanckie wychodzące w Europie. Aktywną działalność przejawiają miłośnicy esperanto w Klubie ZZK.

1 października br. rozpoczęły się w naszym mieście dwa kursy nauki esperanto. W planie są dwa następne.

Do czynnych działaczy esperanckich należą: **Maria i Bronisław Grochowscy, Halina Kaliszuk, Melania Gajewska, Leon Kłodecki i Zenon Stawikowski.**

Żałować wypada iż stanowczo za małe jest zainteresowanie esperanto wśród młodzieży szkolnej. Zbyt mało mówi się na temat esperanto w szkołach. Kącik esperantystów istniejący dotychczas w Muzeum Okręgowym w Ratuszu, został zlikwidowany a eksponaty przekazano do Muzeum Ruchu Rewolucyjnego.

Szkoda, że jak dotychczas nie pokuszono się o urządzenie stałej, choćby niewielkiej ekspozycji poświęconej esperanto i dr Ludwikowi Zamenhofowi.

(es)

Wyrazy głębokiego współczucia i żalu
RODZICOM
tragicznie zmarłych uczennic z klasy I Dc
TERESY LEWKOWSKIEJ
i DANUTY MACIUKIEWICZ

składają:
Dyrekcja, Rada Pedagogiczna, Komitet Rodzicielski i uczniowie Zespołu Szkół Gastronomicznych w Białymstoku.

K 3984-1

co, gdzie, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU

TEATRY

Teatr Dramatyczny im. Al. Węgierki — duża scena — „Dziś do Ciebie przyjść nie mogę", godz. 19.

Państwowy Teatr Lalek — nieczynny.

KINA

„Pokój" — „Noce i dnie" cz. I, prod. polsk., panor., kol. (od lat 15), godz. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20.

„Ton" — „Noce i dnie" cz. II, prod. polsk., panor., kol. (od lat 15), godz. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20.

„Syrena" — „Koniec wakacji", prod. polsk., kol., godz. 10.30, 13, 15.30, 17.45 i 20.

„Studio" — „Znikąd donikąd", prod. polsk. (od lat 15), dod. — „Radogoszcz", godz. 16, 18 i 20.

„Związkowiec" — DKF „Gag" — „Porachunki", prod. ang., godz. 17.30; „Niedźwiedź i laleczka", prod. franc., kol. (od lat 15), godz. 20.

„Spotkanie" — nieczynne.

„Kolejarz" — nieczynne.

KINA W WOJEWÓDZTWACH BIAŁOSTOCKIM

Hajnówka — „No i co doktorku", prod. USA

Łapy — „Jeremy", prod. USA (od lat 15)

Sokółka — „Linia", prod. polsk (od lat 15).

ŁOMŻYŃSKIM

Łomża „Millenium" — „Strach na wróble", prod. USA (od lat 15)

Kolno — „Zbrodnia w klubie tenisowym", prod. jugosł. (od lat 18); Film studyjny — „Dwaj dżentelmeni we wspólnym mieszkaniu", prod. ang. (od lat 18)

Zambrów — „Wielki Gatsby", prod. USA (od lat 15).

SUWALSKIM

Suwałki „Bałtyk" — „Noce i dnie" cz. II, prod. polsk. (od lat 15)

Suwałki „Merkury" — „Taśmy prawdy", prod. USA (od lat 15)

Augustów — „Synowie szeryfa", prod. USA (od lat 15); Film studyjny — „El Dorado", prod. USA

Ełk „Polonia" — „Britanic w niebezpieczeństwie", prod. ang. (od 15)

Ełk „Orzeł" — „Nocny kowboj", prod. USA (od lat 18)

Ełk „Studio" — „Odstrzał", prod. USA (od lat 15)

Giżycko — „Dzień szakala", prod. USA (od lat 15)

Mikołajki — „Grzech Antoniego Grudy", prod. polsk. (od lat 15)

Olecko — „Ani słowa o futbolu", prod. radz.

Pisz — „Wielki Gatsby", prod. USA (od lat 15)

Ruciane „Gaj" — „Wążżż", prod. USA (od lat 15)

Węgorzewo — „Peppino podbija Amerykę", prod. włosk. (od lat 15)

Pozostałe kina w województwach w dniu dzisiejszym nieczynne.

MUZEA

Muzea — w Białymstoku, Łomży i Suwałkach — nieczynne.

WYSTAWY W BIAŁYMSTOKU

Wystawa BTPSP — foyer Teatru im. Al. Węgierki — I salon debiutu absolwentów ASP — czynna w godz. 18—21.

Klub ZMS, ul. Lipowa 4 — Rysunki Juliana Żebrowskiego o Polonii w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie — wystawa czynna codziennie w godz. 17—22.

Pawilon Wystawowy BTPSP, ul. Zamkowa 2 — Grafika Mitko Grozdowa z Bułgarii — wystawa czynna codziennie w godz. 17—19.

radio i tv

PROGRAM I
1322 m, 71.24 MHz

Wiadomości: 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 12.05, 15.00, 16.00, 19.00, 20.00, 22.00, 23.00; 5.06 Poranne Rozmaitości Rolnicze; 5.30 Gimnastyka; 5.50 Gospodarskie rozmowy; 6.10 Takty i minuty; 6.30 Informacje o programach PR i TV; 6.35 Takty i minuty; 7.35 Dzień dobry, kierowco; 8.05 Komentarz; 8.10 Melodie naszych przyjaciół; 8.35 Musical po polsku; 9.05 Język polski dla kl. I—II; 9.25 Słynne radzieckie zespoły ludowe; 10.08 Tańce z różnych epok; 10.30 „Rozmyślania nad Christą T." — odc. pow.; 10.40 Jazz Jamborre 75; 11.00 Refleksy; 11.05 Nie tylko dla kierowców; 11.12 Górnik; **11.35 Białystok na muzycznej antenie;** 11.57 Sygnał czasu i hejnał; 12.25 **Białystok na muzycznej antenie;** 12.45 Rolniczy kwadrans; 13.00 Śpiewają polskie zespoły amatorskie; 13.15 Rytmy, rynek, reklama; 13.30 Katalog wydawniczy; 13.35 F. Janiewicz: V Koncert skrzypcowy e-moll; 14.00 Sport to zdrowie!; 14.05 Wieś tańczy i śpiewa; 14.30 Rytmy nastolatków; 15.10 Różne arie, różne głosy; 15.35 Nowości muzyki instrumentalnej; 16.06 U przyjaciół; 16.11 Propozycje do listy przebojów; 16.30 Aktualności kulturalne; 16.35 Z polskiej fonoteki; 17.00 Radiokurier; 17.20 Sylwetka kompozytora; 18.00 Muzyka i Aktualności; 18.25 Nie tylko dla kierowców; 18.30 Pół wieku polskiej piosenki; 19.15 Śpiewa I. Jarocka; 19.30 Transmisja Finału IX Międzynarodowego Konkursu Pianistycznego im. F. Chopina; 22.20 Muzyka Wschodu; 22.30 Proponujemy i zapraszamy; 22.45 Minirecital J. Strzeleckiej; 23.10 Muzyka na estradach świata.

PROGRAM II
367 m, 70.01 MHz

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30; 5.00 Poranek muzyczny z Łodzi; 5.35 Obserwacje i propozycje; 5.45 Melodie na dziś; 6.10 Kalendarz Radiowy; 6.15 Język francuski; 6.40 W ludowych rytmach; 6.50 Gimnastyka; 7.10 Dla nauczycieli; 7.35 Zespół Studio M-1; 7.45 Od miniatury, do uwertury; 8.35 My 75; 8.45 Pieśni i tańce bułgarskie; 9.00 Z nagrań L. Kozubek; 9.20 Opolskie propozycje muzyczne; 9.40 Tu Radio Moskwa; 10.00 „W starych Kielcach" — fragm. książki; 10.20 Koncert Chóru PR i TV we Wrocławiu; 10.40 Młode małżeństwa; 11.00 Język polski dla kl. I lic.; 11.35 Porady praktyczne dla kobiet; 11.45 Melodie Mazowsza; 11.57 Sygnał czasu i hejnał; 12.05 Flet z gitarą; 12.20 Ze wsi i o wsi; 12.35 Sonaty triowe; 13.00 Kształcenie i wychowanie; 13.20 Flet z kontrabasem; 13.35 Lekcja rewolucji; 14.00 Więcej, lepiej, taniej; 14.15 Śladami inwestowanych miliardów; 14.35 Muzyka polska ubiegłego stulecia; 15.00 Zawsze o 15; 15.40 Graj kapelo; 16.00 Organizacja i zarządzanie; 16.15 F. Brzeziński: Sonata D-dur; 16.43 Warszawski Merkury; 16.58—18.20 Program WOR-TV; 18.20 Terminarz muzyczny; 18.40 Zjazdowe powitania; 19.00 „Czerwona księga"; 19.15 Język rosyjski; 19.30 „The New England Conservatory Ragtime Ensemble"; 20.30 Notatnik kulturalny; 20.45 Wiedeńskie echa muzyczne; 21.45 Wiadomości sportowe; 21.55 Teatr PR: „Maria" — słuch.; 22.55 Muzyka oratoryjno-kantatowa XX wieku; 23.40 Jazz Jamboree 75.

PROGRAM III
72.80 MHz

Wiadomości: 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 10.30, 12.05, 15.00, 17.00, 19.30, 22.00; 5.06 Hej, dzień się budzi; 5.30 Muzyczna zegarynka; 6.30 Nasze zwykłe sprawy; 6.45 Muzyczna zegarynka; 7.30 Zawsze w poniedziałek J. Fedorowicz; 8.05 Kiermasz płyt; 8.30 Co kto lubi; 9.00 „Werble żałobne dla Rancas" — odc. pow.; 9.10 „Niebiesko-Czarni"; 9.30 Nasz rok 75; 9.45 S. Rachmaninow: Poemat symf. „Wyspa umarłych"; 10.15 Piosenki ze Skandynawii; 10.35 W duecie i w triu; 10.50 „Mnich" — odc. pow.; 11.00 Z kompozytorskiej teki R. Paulusa; 11.20 Życie rodzinne; 11.50 K. Jarrett; 12.25 Za kierownicą; 13.00 Powtórka z rozrywki; 13.45 Czytamy pamiętniki; 14.00 Grają Szigeti i Arrau; 14.20 „Hagaw", Rosiewicz i woda; 14.35 Prywatna encyklopedia podróżowania; 14.45 Śpiewa Drupi; 15.10 W kręgu jazzu; 15.30 Kwadrans akademicki; 15.45 Z IV Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Dawnej Krajów Europy Środkowej i Wschodniej w Bydgoszczy; 16.15 Pod dachami Paryża; 16.45 Nasz rok 75; 17.05 „Werble żałobne dla Rancas" — odc. pow.; 17.15 Kiermasz płyt; 17.40 „Bel Ami i jego sobowtór"; 18.00 Muzykobranie; 18.30 Polityka; 18.45 Zespół „2 plus 1"; 19.00 „Cichy Don" — odc. pow.; 19.35 Poczta UKF; 20.00 Strachy na smugu; 20.15 A. Kurylewicz: Concerto na tematy Jarzębskiego, 20.25 Nie czytaliście — to posłuchajcie; 20.45 60 minut na godzinę; 21.45 Opera tygodnia; 22.08 Barbara; 22.15 Trzy kwadranse jazzu; 23.05 Songi Brechta; 23.20 „Przestrzenie" — gra L. Coryell; 23.30 Sonki Brechta po polsku.

PROGRAM BIAŁOSTOCKI

5.55 „Rządy młodych" aud. T. Janskiej-Ratajczak; 7.00 Dzień dobry, godzina siódma; 16.58 Siedem dni w sporcie — mag. L. Tarasiewicza; 17.15 Melodie ludowe Ziemi Łomżyńskiej; 17.30 Wiadomości; 17.40 Muzyczny relaks.

TELEWIZJA
PROGRAM I

12.45 i 12.25 TV Technikum Rolnicze.
15.55 NURT — Nauki polityczne.
16.25 Program dnia.
16.30 Dziennik TV (kolor).
16.40 „Obiektyw" — program województw: łódzkiego, kieleckiego, piotrkowskiego, radomskiego, sieradzkiego, tarnobrzeskiego.
17.00 Dla dzieci: „Zwierzyniec" (kolor).
17.40 Echo Stadionu.
18.00 „Dzień po dniu" — film ser. prod. radz.
19.00 Szare na złote — Mam pomysł.
19.20 Dobranoc — „Dziwne przygody Koziołka Matołka" (kolor).
19.30 Dziennik TV (kolor).
20.20 Teatr TV na świecie: Karoly Szakonyi — „Gdybyś została w domu" i „W pokoju" — dwie jednoaktówki (spektakl TV węgierskiej).
21.20 Panorama — program publicystyczny.
22.00 Dziennik TV (kolor).
22.25 Wiadomości sportowe.
22.35 Relacja z Konkursu Chopinowskiego (kolor).
23.00 Zakończenie programu.

PROGRAM II

17.10 Program dnia.
17.15 „Jesień w Austrii" (kolor).
17.45 Z cyklu: „Urania" — „Czy każdy może zostać wynalazcą?" — program TV NRD (kolor).
18.20 „Moskiewskie gwiazdy" (kolor).
19.00 Program lokalny.
19.20 Dobranoc (kolor).
19.30 Dziennik TV (kolor).
20.20 Świat, obyczaje, polityka.
20.50 „Złota Tarka 75" — program muzyczny.
21.10 „Nasi dobrzy znajomi".
21.40 24 godziny (kolor).
21.50 W barokowym nastroju — program muzyczny.
22.15 Zakończenie programu.
22.20 NURT — Matematyka.
22.50 Język angielski — Kurs dla zaawansowanych.

PR i TV zastrzegają sobie możliwości zmian w programie.

w razie wypadku

W BIAŁYMSTOKU

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego, ul. Krasińskiego 1, tel. biura wezwań 999, informacji pogotowia 22-222.
Pogotowie MO — tel. 997.
Straż Pożarna — tel. 998.
Pogotowie Elektryczne — tel 991
Pogotowie Gazowe — w godz 7—15, tel. 363-28, w godz. 15—7, tel 992.
Pogotowie Techniczne Wodociągów — tel. 994.
Informacja Kolejowa — tel 910

APTEKI

Apteka nr 7, ul. Wesołowskiego 2, tel. 219-04
Apteka nr 3, ul. Lipowa 45, tel 233-65.
Apteka nr 5, ul. Nowotki 6, tel 375-01.

SZPITALE

Woj. Szpital im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel 216-21 i 270-41 — dyżurują oddziały: dziecięcy wewnętrzny i dziecięca chirurgia.
Klinika Dermatologiczna AMB, ul. Manifestu Lipcowego 3, tel 219-06.
Woj. Szpital Zakaźny, Osiedle Dojlidy, ul. Żurawia.

DYŻURY SZPITALI W DNIU 27.X.1975 r.

Państwowy Szpital Kliniczny, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel 224-31 — dyżurują oddziały: chirurgia, laryngologia, okulistyka, reanimacja.
Szpital Neurologiczny w Choroszczy, tel. 270-51.
Szpital Miejski im. Polskiego Czerwonego Krzyża, ul. Sienkiewicza 79, tel. 355-16 — dyżuruje oddział wewnętrzny.
Woj. Przychodnia p/Gruźlicza, ul Warszawska 18, tel. 355-81 — dyżuruje oddział gruźlicy.
Woj. Szpital Zakaźny, Osiedle Dojlidy, ul. Żurawia — dyżuruje oddział zakaźny dziecięcy.
Woj. Szpital im M Skłodowskiej-Curie, ul. Warszawska 15, tel. 357-71 — dyżuruje oddział położniczy.

W ŁOMŻY

Pogotowie Ratunkowe — tel. 99.

APTEKI

Apteka nr 58, ul. 22 Lipca 21, tel. 30-24.

SZPITALE

Woj. Szpital Zespolony, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 24-05 do 24-09.

W SUWAŁKACH

Pogotowie Ratunkowe — tel. 99.

APTEKI

Apteka nr 91, ul. Kasprzaka 2/4, tel. 23-64.

SZPITALE

Woj. Szpital, ul. Kościuszki 101, tel. 22-41.

Gazeta Współczesna

Dziennik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redaguje Kolegium. Adres Redakcji: ul. Wesołowskiego 1, 15-950 Białystok [illegible]

P-1

PRZEDSIĘBIORSTWO PRODUKCJI MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH BUDOWNICTWA KOMUNALNEGO w BIAŁYMSTOKU
ul. Hetmańska 89

uprzejmie informuje wszystkich odbiorców, że

z powodu okresowej inwentaryzacji **WSTRZYMANE ZOSTANIE WYDAWANIE WYROBÓW W TERMINIE OD DNIA 3 LISTOPADA DO DNIA 8 LISTOPADA 1975 r.** w następujących magazynach:

1) **MAGAZYN WYROBÓW GOTOWYCH w BIAŁYMSTOKU**, ul. Hetmańska nr 89
2) **ZAKŁAD PREFABRYKACJI w SOKÓŁCE**
3) **BETONIARNIA w ORLI.**

K 3907-1

PRACA

SPRZEDAWCZYNIĘ do sklepu spożywczego zatrudnię z pensją 2.000 zł oraz wyżywieniem i zakwaterowaniem. Zgłoszenia kierować: Kazimierz Kaczmarek, Łomnica Dolna k/Jeleniej Góry 58-531.

pg 1166-1

POTRZEBNA solidna pomoc do dzieci. Wynagrodzenie 2.000 zł miesięcznie. Adres. 17-315 Grodzisk, ul. 1 Maja 11.

g 4813-0

POTRZEBNA pomoc do 2-letniego dziecka. Białystok, Konopnickiej 12 A. m. 56.

g 4815-1

DO rodziny (dwoje dzieci 0,5 i 3,5 lat) potrzebna pilnie na stałe pomoc domowa. Warunki bardzo dobre. Wesoła k/Warszawy ul. Chodkiewicza 7a R. Antosiewicz.

K 3920-0

NATYCHMIAST potrzebna opiekunka do dwojga dzieci. Warunki bardzo dobre. Możliwość nauki. B. Możdżyńska, ul. Krymska 2 m. 36.

K 3919-1

MIESZKANIE, utrzymanie, pensja, możliwość nauki za opiekę nad 2-letnią dziewczynką. 02-685 Warszawa, Bryły 3-545, telefon 44-73-68, Adamczyk.

K 3918-0

PRZYJMĘ pomoc do dwuletniego dziecka na stałe lub dochodzącą. Białystok, ul. Poleska 15 m. 5, tel. 352-66 (od godz. 15).

g 4817-1

ZATRUDNIĘ pomoc do dziecka. Białystok, Płaska 7.

g 4832-1

PRZYJMĘ od zaraz dochodzącą pomoc do dziecka. Białystok, kol. Zascianki 17/2 (po godz. 15).

g 4847-1

NIERUCHOMOŚCI

4 HA ziemi ornej — sprzedam. Bielecka, Olmonty 49 koło Białegostoku.

g 4674-1

GOSPODARSTWO rolne o pow. 10 ha wraz z zabudowaniami, zelektryfikowane — pilnie sprzedam. Maria Kossakowska, Kobylin Pogorzałki, p-ta Kobylin Borzymy.

p 1155-00

DOM mieszkalny oraz budynki gospodarcze w dobrym stanie, zelektryfikowane — sprzedam. (6 km od Ełku, stacja PKP i PKS na miejscu). Teodor Szwarski, Bartosze, 19-300 Ełk.

p 1157-1

SPRZEDAM działkę 850 m kwadr., z drzewami owocowymi i budynkiem gospodarczym. Cena 300.000 zł. Wiadomość: Jan Ostrowski, Gdańsk-Oliwa, ul. Ptasia 5 A.

K 3818-1

DOM murowany, chlew, stodołę, suszarnię oraz 1 ha gruntu w tym łąka — sprzedam. Józef Gryn, 19-240 Prostki, ul. Ełcka 10.

p 1170-0

DOM jednorodzinny w stanie surowym — sprzedam. Wiadomość: Kleosin, ul. Zambrowska 50.

g 4773-1

SPRZEDAM gospodarstwo 5 ha z zabudowaniem w tym światło, siła oraz PKS na miejscu. Wiadomość Tadeusz Kujawa, wieś Wikcinek, poczta Leonów pow. Sochaczew woj. warszawskie.

K 3839-1

RÓŻNE

ROŻNE

PRZYJMĘ na mieszkanie dwóch panów. Białystok, Poleska 45/1.

g 4818-1

ODSTĄPIĘ pokój samotnemu panu. Białystok, Kraszewskiego 41.

g 4845-1

SAMOCHÓD „Syrenę 104" — sprzedam. Brodowski Romuald, Kowale Oleckie, Kościuszki 30.

p 1147-1

SPRZEDAM „Fiata 600 Multipla" — nowy silnik Zastawy oraz nowe części zamienne do silników 600 i 750, części zawieszenia i skrzyni biegów. Stanisław Sadowski, Wysokie Mazowieckie, ul. Waryńskiego 43 a, tel. 26-15.

p 1162-1

FUTRO — łapki karakułowe — sprzedam. Białystok, Chrobrego 5 a, m. 56.

g 4735-1

12 października zgubiono kosmetyczkę na ul. Młynowej. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot pod adres: Białystok, Pomorska 81 a.

g 4750-1

PRZEDSIĘBIORSTWO Państwowe Polmozbyt w Białymstoku unieważnia pieczątkę o treści: „POLMOZBYT" Przedsiębiorstwo Państwowe w Białymstoku Sklep nr 15 Ciechanowiec 17-320, ul. Dworska 43.

K 3827-1

CIĄGNIK C-4011, stan dobry oraz narzędzia rolnicze — sprzedam. Jan Korzeniowski, Polska-Wieś, 11-700 Mrągowo, woj. olsztyńskie.

p 1154-1

SPRZEDAM tanio — harmonię radziecką „Wiosna" — guzikówka, adapter „Karolinka" i amorka z gipsu. Wiadomość: Białystok, Przemysłowa 6 m. 1.

g 4766-1

CIĄGNIK „Zetor—Super 50" po naprawie — sprzedam. Mieczysław Ejsmont, 11-422 Sołanka, gm. Srokowo, woj. olsztyńskie, tel. Sołanka 10.

p 1124-1

DYWAN wełniany 2,75x3,60 — sprzedam. Białystok, tel. 229-16.

g 4855-1

BILARDY elektryczne — sprzedam. Danuta Niklas, Gdynia, tel. 27-06-17.

K 3816-1

PRZEDSIĘBIORSTWO Zaopatrzenia Szkół „Cezas" w Białymstoku unieważnia pieczątkę o treści: Przedsiębiorstwo Zaopatrzenia Szkół „CEZAS", ul. Gagarina 15, tel. 216-89 nr konta 102-6-109, 15-751 w Białymstoku — 6 —

K 3873-1

PRZEDSIĘBIORSTWO Handlu Artykułami Papierniczymi i Sportowymi w Białymstoku unieważnia zagubioną pieczątkę o treści: Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Artykułami Papierniczymi i Sportowymi w Białymstoku. Sklep nr 16 Ełk, ul. Armii Czerwonej 60.

K 3880-1

ORGANY, wzmacniacz, gitarę, akordeon, perkusję — sprzedam. Białystok, Stąpora 10 m. 25.

g 4797-1

TAKSOMETR „Poltax" — sprzedam. Wiadomość: Teresa Mioduszewska. Gołdap, Plac Zwycięstwa („Pewex").

p 1184-1

KOCIOŁ wulkanizacyjny na olej — sprzedam. Wiadomość. Waldemar Paszkiewicz, Augustów, ul. Kasztanowa 46 B m. 46 lub zakład przy ul. Wierzbnej nr 4.

p 1151-1

DYREKCJA Zespołu Opieki Zdrowotnej w Wysokiem Mazowieckiem unieważnia zagubioną pieczątkę lekarską o treści: BŁ-1996 Jadwiga Mioduszewska lekarz analityk Wysokie Mazowieckie, ul. Wesołowskiego 32.

g 4826-1

APARATURĘ gitarową firmy „Schaller" — Solid State-80 W" — sprzedam. Wiadomość: Krzysztof Rosikoń 10-2B, Olsztyn, ul. Oficerska 3, tel. 679 80 (w godz. 11—14, oprócz sobót i niedziel).

g 4841-1

CIĄGNIK „Z[illegible]r K" oraz dwie kopaczki ciągnikowe, długa i krótka, stan idealny — sprzedam. Romuald Roman, Sitkowo, 16-134 Białousy.

p 1174-1

UNIEWAŻNIAM zagubioną pieczątkę o treści: Wyrób szkieł ozdobnych i kryształów. Radosław Święcki, Sokółka, ul. Białostocka 115.

g 4842-1

WPISY na zaoczne (korespondencyjne) kursy kreśleń budowlanych, instalacyjnych, maszynowych oraz kalkulacji i kosztorysowania inwestycji przyjmuje, szczegółowych pisemnych informacji udziela „Wiedza", 31-139 Kraków, ul. Spasowskiego 8.

k 3537-0

Wyrazy współczucia

kol. DANUCIE BARTCZAK

z powodu zgonu

OJCA

składają:

Dyrekcja, POP, Rada Zakładowa i współpracownicy PKUWiM w Białymstoku.

K 3928-1

Wyrazy szczerego współczucia

kol. HENRYCE GIETEK

z powodu zgonu

OJCA

składa

Rada Pedagogiczna Szkoły Podstawowej nr 25.

g 4830-1

Wyrazy głębokiego współczucia

kol. STANISŁAWOWI MIELZIUKOWI

z powodu zgonu

MATKI

składają:
Dyrekcja, Rada Zakładowa i współpracownicy Ekspedycji Rejonowej w Ełku i Oddziału Terenowego Przedsiębiorstwa Spedycji Krajowej.

K 3922-1

Wyrazy głębokiego współczucia

Dr med. WITOLDOWI SERWATKO

z powodu zgonu

OJCA

składają:

Dyrekcja, Rada Zakładowa, POP Wojewódzkiego Szpitala im. Marii Skłodowskiej-Curie w Białymstoku.

K 3933-1

Najgłębsze wyrazy szczerego i serdecznego współczucia

kol. EUGENIUSZOWI MAŁANOWSKIEMU

z powodu tragicznej śmierci

SYNA

składają:
Dyrekcja, Rada Zakładowa, POP i współpracownicy Biura Projektów Wodnych Melioracji w Białymstoku.

K 3906-1

Przyjaciołom, znajomym, współpracownikom oraz wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie nieodżałowanej pamięci

ADOLFA SIEDLECKIEGO

serdeczne podziękowanie składa

żona z rodziną.

g 4822-1

Dyrekcji, pracownikom WSTW w Grajewie, Dyrekcji i pracownikom WPUPPT w Białymstoku za okazanie współczucia, pomocy w zorganizowaniu pogrzebu oraz wszystkim tym, którzy wzięli udział w pogrzebie

HENRYKA REGULSKIEGO

serdeczne podziękowanie składa

żona

g 4814-1

Wyrazy głębokiego współczucia

kol STANISŁAWIE RADZISZEWSKIEJ

z powodu zgonu

MATKI

składają:
Dyrekcja, Rada Zakładowa, ZMS oraz pracownicy Przedsiębiorstwa Handlu Spożywczego Oddziału w Białymstoku.

K 3932-1

UWAGA GRAJĄCYI
UWAGA SYMPATYCY
MAŁEGO LOTKAI
W DNIU 29 PAŹDZIERNIKA 1975 R.
P.P. TOTALIZATOR SPORTOWY

ORGANIZUJE

PODWÓJNE ZAKŁADY MAŁEGO LOTKA.

KUPONY OPŁACONE OD 40 ZŁ WZWYŻ BIORĄ UDZIAŁ W LOSOWANIU ATRAKCYJNYCH NAGRÓD.

W zakładach na 29 października 1975 r. rozlosujemy dodatkowo specjalne premie w formie wycieczek do KDL i KK wg następującego programu:

1) – **10 WYCIECZEK NA WYSPY KANARYJSKIE**
2) – **20 WYCIECZEK 2-TYGODNIOWYCH Z POBYTEM W JUGOSŁAWII**
3) – **56 WYCIECZEK SYLWESTROWYCH DO MOSKWY.**

ZACHĘCAMY więc do wzięcia udziału w losowaniu – ŻYCZĄC wysokich wygranych oraz przyjemnego pobytu na organizowanych wycieczkach.

P.P. TOTALIZATOR SPORTOWY
Oddział Międzywojewódzki
w Białymstoku.

k 3923-0

P.P. TOTALIZATOR SPORTOWY
O/M w BIAŁYMSTOKU
ZAWIADAMIA, ŻE

w związku ze Świętem Zmarłych przypadającym

W SOBOTĘ, DNIA 1 LISTOPADA BR.

Kolektury Totalizatora Sportowego w Białymstoku przyjmować będą kupony DUŻEGO LOTKA i TOTKA PIŁKARSKIEGO na zakłady na dzień 2.XI.75 r. do piątku, dnia 31 października br. włącznie.

Natomiast kolektury pocztowe na terenie województw: białostockiego, łomżyńskiego kupony na wspomniane wyżej zakłady przyjmować będą do środy, dnia 29 października br. włącznie.

K 3924-00

WOJEWÓDZKI ZAKŁAD DOSKONALENIA ZAWODOWEGO w BIAŁYMSTOKU

ZAWIADAMIA, że

w IV kwartale br. zostaną rozpoczęte niżej wymienione kursy w następujących Ośrodkach:

OŚRODEK SZKOLENIA ZAWODOWEGO w SUWAŁKACH

ul. Kościuszki 53, tel. 22-87:

1) kwalifikacyjny na tytuł mistrza i czeladnika w zawodach różnych
2) palaczy centralnego ogrzewania i kotłów wysokoprężnych
3) kierowców wózków akumulatorowych i spalinowych
4) spawania elektrycznego i gazowego
5) obsługi urządzeń elektroenergetycznych
6) obsługi i konserwacji wag
7) obsługi suwnic
8) obsługi średniego i lekkiego sprzętu budowlanego
9) kierowca-mechanik samochodowy
10) mechanik samochodowy
11) gospodników (obsługa turystów)
12) BHP I, II i III stopnia
13) pilotów wycieczek krajowych.

OŚRODEK SZKOLENIA ZAWODOWEGO w AUGUSTOWIE

ul. Związków Zawodowych 28a, tel. 25-78:

1) kwalifikacyjny w zawodach różnych
2) palaczy centralnego ogrzewania i kotłów wysokoprężnych
3) spawania elektrycznego i gazowego
4) kierowców wózków akumulatorowych i spalinowych
5) kucharski
6) gospodników (dla osób obsługujących turystów).

OŚRODEK SZKOLENIA ZAWODOWEGO w EŁKU–SZYBIE

ul. Kolejowa 30, tel. 26-10

1) kwalifikacyjny w zawodach różnych
2) palaczy centralnego ogrzewania i kotłów wysokoprężnych
3) kierowców wózków akumulatorowych
4) spawania elektrycznego i gazowego
5) obsługi dźwigów towarowo-osobowych
6) obsługi małych urządzeń chłodniczych
7) kierowców kat. B + A i C
8) BHP I, II i III stopnia.

PONADTO

Ośrodki prowadzą również szkolenie na zlecenie zakładów pracy w różnych zawodach i specjalnościach.

K 3851-0

NAPRAWA telewizorów. Telefon 235-33 — Żukowski.

g 4618-0

NAPRAWA telewizorów — express — telefon 343-32. Gałecki.

g 4743-0

POGOTOWIE telewizyjne — telefon 334-74. Woroszyło.

g 4694-0

NAPRAWA telewizorów. Telefon 252-01 — Klibisz.

g 4563-0

NAPRAWA telewizorów. Telefon 315-28 — Drozdowski.

g 4538-0

NAPRAWA telewizorów. Telefon 229-16 — Baszun.

g 4454-0

NAPRAWA telewizorów. Telefon 254-92. Turczewski.

g 4279-0

POGOTOWIE telewizyjne — telefon 223-78, elektronik Tałałaj.

g 4820-0

POGOTOWIE telewizyjne — telefon 222-46 — Zawistowski.

g 4835-0

ZURIT — zgłoszenia napraw domowych telewizorów, Al. 1 Maja 13/2, tel. 365-37, 342-36
poniedziałki od 11 do 17
pozostałe dni od 9 do 17
ul. Narewska 3, tel. 257-70
ul. Olejniczaka — Starosielce, tel. 293-13
soboty od 10 do 16
pozostałe dni od 9 do 17.

K 3641-0

POGOTOWIE telewizyjne — naprawy ekspresowe — tel. 333-33
codziennie od 14 do 20
niedziela od 10 do 18.

K 3642-0

Rachunek oszczędnościowo-rozliczeniowy PKO to nowoczesna forma gospodarowania własnym budżetem, umożliwiająca dokonywanie wpłat i dysponowanie posiadanymi wkładami

bez potrzeby udawania się do PKO

WKŁADY na rachunkach oszczędnościowo-rozliczeniowych oprocentowane są w wysokości 3 proc. w stosunku rocznym.

CZEKAMI z rachunków oszczędnościowo-rozliczeniowych mogą być regulowane należności za zakupione towary i usługi w coraz szerszej sieci placówek handlowych i usługowych.

NA ŻYCZENIE, PKO wyręcza właściciela rachunku w regulowaniu różnych płatności o charakterze powszechnym, takich jak:

- **komorne,**
- **prenumeraty,**
- **spłaty zaciągniętych kredytów, itp.**

DOKŁADNIEJSZE INFORMACJE W ODDZIAŁACH PKO.

k 3593-0

UWAGAI

Instytucje, przedsiębiorstwa i zakłady pracy woj. białostockiego, łomżyńskiego, suwalskiego i ostrołęckiego!

BIAŁOSTOCKIE PRZEDSIĘBIORSTWO SUROWCÓW WTÓRNYCH
w BIAŁYMSTOKU
ul. Armii Radzieckiej 119

informuje uprzejmie

wszystkie jednostki gospodarki uspołecznionej, że

PROWADZI SPRZEDAŻ

CZYŚCIWA SZYTEGO I NICIANEGO Z PLĄTANEK BAWEŁNIANYCH DO CZYSZCZENIA MASZYN I URZĄDZEŃ.

Prosimy o składanie zamówień na rok 1976 w rozbiciu na kwartały.

Bliższych informacji udziela:
DZIAŁ HANDLOWY,
tel. 333-04 lub 348-09.

k 3885-1

UWAGA, HODOWCY ZWIERZĄT FUTERKOWYCH!

BIAŁOSTOCKIE PRZEDSIĘBIORSTWO OBROTU SUROWCAMI WŁÓKIENNICZYMI i SKÓRZANYMI
w BIAŁYMSTOKU

zawiadamia, że

Z DNIEM 3 LISTOPADA 1975 ROKU
ROZPOCZYNA SKUP

surowych skór futerkowych
- **lisów hodowlanych,**
- **norek,**
- **nutrii,**
- **tchórzofretek kontraktowanych i wolnorynkowych.**

PROSIMY o zgłaszanie ofert pisemnych lub telefonicznych (tel. 355-11) z propozycjami terminów i wielkości dostaw.

PUNKT SKUPU w BIAŁYMSTOKU,
ul. Ciołkowskiego 167
czynny będzie codziennie w godz. od 7 do 15
– w soboty od godz. 7 do 12.30.

k 3901-1

Dziekan i Rada Wydziału Lekarskiego Akademii Medycznej w Białymstoku podaje do wiadomości, że w dniu 7 listopada 1975 r. w sali kolumnowej, ul. Kilińskiego 1, odbędą się publiczne dyskusje nad rozprawami doktorskimi:

o godz. 12 — lek. med. JADWIGI FILIPCZUK

pt. „Optymalizacja metod bakteriologicznej diagnostyki zakażeń wywołanych przez pałeczki z rodzaju Haemophilus".

Promotor: prof. dr habil. Jerzy Borowski
recenzenci: doc. dr habil. Czesław Jeżyna
doc. dr habil. Michał Korbecki

*

o godz. 13 — mgr ANNY KOSTRZEWSKIEJ

pt.: „Zmiany impedancji tkanki macicy szczura pod wpływem odkształceń mechanicznych".

Promotor: doc. dr n.mat.-fiz. Emanuel Trembaczowski
recenzenci: doc. dr habil. Konrad Kiczka
doc. dr habil. Jadwiga Skierczyńska
prof. dr habil. Leszek Janiszewski.

Z pracami i opiniami recenzentów można zapoznać się w Bibliotece Naukowej AMB. Wstęp na rozprawy wolny.

K 3929-1

NA JESIENNE DNI CIEPŁE UBIORY Z ANILANY

- **bluzki i kamizelki damskie,**
- **wdzianka i półgolfy męskie,**
- **kamizelki i żakiety dziecięce (6–11 lat),**
- **bluzki i półgolfy dziecięce (6–11 lat),**

POLECAJĄ SKLEPY
w Białymstoku

– **„Światowid" – ul. Grottgera 14a**
– **nr 13 – ul. Wesoła 17**
– **nr 27 – ul. Broniewskiego 4**
– **nr 4 – ul. Zwycięstwa 25**

oraz

SKLEPY NA TERENIE WOJEWÓDZTW:
- **ŁOMŻYŃSKIEGO**
- **i SUWALSKIEGO.**

ŻYCZYMY UDANYCH ZAKUPÓW.

k 3778-1

PRZEDSIĘBIORSTWO EKSPORTU WEWNĘTRZNEGO „PEWEX" ZESPÓŁ HANDLOWY
w BIAŁYMSTOKU

OFERUJE

ekonomiczne, opalane koksem, po atrakcyjnych cenach

KOŁTY CENTRALNEGO OGRZEWANIA – typ CAMINO KWD produkcji krajowej.

KOTŁY te o wydajności od 8.400–18.000 kcal/h gwarantują ogrzanie powierzchni mieszkalnej od 70–150 m kwadr.

INFORMACJI UDZIELAJĄ ORAZ ZAMÓWIENIA PRZYJMUJĄ PLACÓWKI HANDLOWE „PEWEX" w:

Białymstoku, ul. Sienkiewicza 16
Ełku, ul. Wojska Polskiego 46
Łomży, ul. Świerczewskiego 1
Suwałkach, ul. Kościuszki 57
Zambrowie, ul. Manifestu Lipcowego 6
Augustowie, ul. Janka Krasickiego 33

SPRZEDAŻ ZA WALUTY WYMIENIALNE ORAZ BONY TOWAROWE BANKU PKO S.A.

ZAPRASZAMY.

k 3910-

W RAZIE PODEJRZENIA CHOROBY
ZGŁOŚ SIĘ
DO DOWOLNIE WYBRANEJ PORADNI

* ★ *

ADRESY PORADNI SKÓRNO-WENEROLOGICZNYCH W WOJEWÓDZTWIE BIAŁOSTOCKIM

Białystok, ul. Bema 2
„ ul. Manifestu Lipcowego 3
„ ul. Słonimska 15
Bielsk Podlaski, ul. Mickiewicza 20
Dąbrowa Białostocka, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1
Hajnówka, ul. Wyzwolenia 10
Łapy, ul. Piaskowa 9
Siemiatycze, ul. Świerczewskiego 22
Sokółka, ul. Waryńskiego 1

* ★ *

PORADY SĄ BEZPŁATNE
SKIEROWANIE NIE JEST POTRZEBNE
DYSKRECJA ZAPEWNIONA

k 3835-0

Rejon Energetyczny Bielsk Podlaski niniejszym zawiadamia odbiorców energii elektrycznej o przerwach, które wystąpią **w Bielsku Podlaskim — w dniu 29.10.75 r. od godz. 8 do 13** ulice: A. Czerwonej, Traugutta, Kleszczelowska i przyległe, Okrzei i Chmielna.

— w dniu 30.10.75 r. od godz. 8 do 15 ulice: Mickiewicza od przejazdu kolejowego do ul. Nowotki, Buczka, Brańska, 22 Lipca i A. Czerwonej od przejazdu kolejowego do ul. Zamkowej.

W/w przerwy spowodowane będą przeglądem urządzeń energetycznych.

K 3895-1

ZAKUP Nr 1 – MASŁO ROŚLINNE

K 3833-1

NA STADIONACH ŚWIATA I KRAJU

EISENACH (PAP) — Pięknym sukcesem polskiej załogi Błażej Krupa — Piotr Mystkowski, jadącej na „Renault Gordini 17" zakończył się w sobotę XVIII samochodowy „Rajd Wartburga".

★

MEKSYK (PAP) — W trzynastym dniu igrzysk panamerykańskich w Meksyku zakończono turniej bokserski. Sukcesy odnosili przede wszystkim Kubańczycy, którzy sięgnęli po 7 tytułów mistrzowskich. Amerykanie wywalczyli tylko 3 złote medale, a Kanadyjczycy 1.

Rozegrany na dyst. 167 km indywidualny wyścig kolarski przyniósł sukces uczestnikowi Wyścigu Pokoju Kubańczykowi Aleto Arencibii.

W turnieju piłkarskim przyznano 2 komplety złotych medali, dla drużyn Meksyku i Brazylii, które w finale zremisowały 1:1.

★

ZIELONA GÓRA (PAP) — Sensacyjnie zakończył się 26 bm. w Sulechowie finałowy turniej siatkówki kobiet o Puchar Polski. Pierwsze miejsce i cenne trofeum wywalczyła drugoligowa drużyna miejscowego Zawiszy. Tylko w ostatnim meczu sulechowianki uległy wicemistrzowi ekstraklasy — Startowi Łódź 2:3.

★

WARSZAWA (PAP) — W niedzielę zakończyła się pierwsza runda rozgrywek o mistrzostwo Polski w piłce ręcznej mężczyzn. Obrońcy tytułu — siódemka Śląska Wrocław spisali się najlepiej w stawce 10 zespołów. Wojskowi, głównie dzięki swym snajperom z reprezentacji kraju, byli najskuteczniejszym zespołem i w dziewięciu spotkaniach stracili zaledwie 2 pkt.

TABELA PO I RUNDZIE:

1.	Śląsk Wrocław	16: 2	224—168
2.	Pogoń Zabrze	14: 4	158—155
3.	Stal Mielec	12: 6	188—160
4.	Pogoń Szczecin	12: 6	193—187
5.	Spójnia Gdańsk	10: 8	166—162
6.	Grunwald Poznań	8:10	172—177
7.	Anilana Łódź	7:11	173—168
8.	Wybrzeże Gdańsk	7:11	177—195
9.	Wisła Płock	4:14	176—206
10.	Korona Kielce	2:16	181—210

POLSKA — WŁOCHY tylko 0:0

Wynik najbardziej zadowolił Holendrów

WARSZAWA (PAP) — W ważnym meczu eliminacyjnym mistrzostw Europy, piłkarska reprezentacja Polski zremisowała wczoraj w Warszawie z Włochami 0:0, co najbardziej jest „na rękę" prowadzącym w tabeli — Holendrom.

Drużyna polska zagrała w niedzielę bardziej dynamicznie niż w przegranym meczu z Holendrami, jednak nie był to poziom godny trzeciej drużyny mistrzostw świata. Nasi piłkarze razili zbyt wolnym przeprowadzaniem akcji ofensywnych, brakiem zdecydowania, niecelnymi podaniami oraz nieprecyzyjnymi strzałami na bramkę przeciwnika. W kilku podbramkowych sytuacjach mieli niemal stuprocentowe szanse uzyskania bramki. Piłka mijała jednak poprzeczkę lub słupki.

Słabą formacją w polskim zespole była druga linia, w której dobre momenty miał jedynie Kasperczak, szczególnie w pierwszej połowie meczu.

Nasi przeciwnicy grali niezwykle uważnie i precyzyjnie w obronie, przeprowadzając od czasu do czasu kontrataki.

TABELA GRUPY V:

1.	Holandia	8: 2	14— 7
2.	**POLSKA**	8: 4	9— 5
3.	Włochy	5: 5	2— 3
4.	Finlandia	1:11	3—13

Ostatni mecz eliminacyjny grupy V rozegrają 22 listopada w Rzymie piłkarze Włoch i Holandii.

—*—

WARSZAWA (inf. wł.). Bezpośrednio po meczu odbyła się na Stadionie Dziesięciolecia w Warszawie konferencja prasowa z udziałem trenera **Kazimierza Górskiego**. Nie zjawili się na niej, niestety, włoscy szkoleniowcy. Było bardzo dużo dziennikarzy, w tym aż 80 włoskich. Oto odpowiedzi trenera Górskiego na zadawane z sali pytania.

— Jak ocenia pan poziom spotkania?

—Moim zdaniem spotkanie stało na dobrym poziomie. Powinniśmy wygrać 1:0. To nam się należało.

— Czy istnieje wspólny mianownik występów polskiej reprezentacji w Amsterdamie i w Warszawie?

— Różnica była widoczna. W Warszawie Polacy grali agresywniej, z większą wolą zwycięstwa. W Amsterdamie reprezentowali styl pasywnej gry.

— Polacy oddali na włoską bramkę 41 strzałów, oczywiście nie wszystkie szły w tzw. światło bramki, niemniej zastanawia nieskuteczność Polaków...

— Najpoważniejszym błędem Polaków było forsowanie gry środkiem boiska i nie wykorzystywanie skrzydłowych. Ponadto świetny mecz rozegrała włoska defensywa. Była bardzo skonsolidowana.

— Czemu został zmieniony Gadocha?

— Szukaliśmy jakiegoś nowego rozwiązania, gdyż wynik 0:0, nie zaspokajał naszych ambicji. Marks i Kmiecik mieli wzmocnić siłę uderzeniową naszej drużyny.

— Czy nadal będzie pan opierał skład na jedenastce z mistrzostw świata?

— Życie idzie do przodu, w składzie drużyny muszą być zmiany. Jakie to będą imienne, na razie nie jestem w stanie odpowiedzieć.

— Jak pan ocenia zespół włoski?

— Włosi byli bardzo dobrzy w defensywie, przeprowadzali też szybkie kontrataki. Drużynę Italii w warszawskim meczu porównać można do pokerzysty, który chce grać ale nie wchodzi do puli.

(Let)

Brązowy medal judoki Adamczyka

WIEDEŃ (PAP) — W Wiedniu zakończyły się mistrzostwa świata w judo. Efektem startu polskich reprezentacji w imprezie jest brązowy medal zdobyty w wadze średniej przez Adama Adamczyka oraz piąte miejsce Mariana Talaja w wadze lekkiej. Mistrzostwa przyniosły sukces reprezentantom Japonii, którzy zdobyli 11 medali, w tym 4 tytuły mistrzów świata.

SPORT

Złote medale dla ZSRR

Polscy siatkarze — wicemistrzami Europy

NA ZDJĘCIU: w akcji trójka polskich siatkarzy: Tomasz Wójtowicz, Wiesław Gawłowski i Ryszard Bosek.

CAF — Telefoto

W nocy z soboty na niedzielę zakończyły się w Jugosławi mistrzostwa Europy w siatkówce. Zarówno wśród kobiet jak i mężczyzn tytuły mistrzowskie wywalczyły zespoły Związku Radzieckiego, wygrywając wszystkie spotkania.

Mimo sobotniej porażki z Rumunami 2:3, Polacy zdobyli ostatecznie srebrny medal, czyli wicemistrzostwo Europy. Biało-czerwoni wystąpili w Jugosławii bez swoich kilku czołowych siatkarzy, którzy otrzymali od trenera Huberta Wagnera „urlop". W naszej drużynie wystąpiło kilku młodych siatkarzy, z których najlepszy był Lech Łasko.

Niespodzianką jest trzecie miejsce gospodarzy mistrzostw — siatkarzy Jugosławii.

Nieudany był występ kobiecego zespołu Polski. Nasze siatkarki przegrały wszystkie mecze w finale „A", plasując się w końcowej klasyfikacji imprezy dopiero na 6 miejscu.

Tabela finału „A" mężczyzn:

1.	ZSRR	5:0	15— 3
2.	Polska	3:2	11— 9
3.	Jugosławia	3:2	11—10
4.	Rumunia	2:3	10—11
5.	Bułgaria	1:4	6—12
6.	CSRS	1:4	6—14

Tabela finału „A" kobiet:

1.	ZSRR	5:0	15— 2
2.	Węgry	4:1	12— 7
3.	NRD	2:3	8—11
4.	Bułgaria	2:3	8—11
5.	CSRS	2:3	8—11
6.	Polska	0:5	6—15

Porażki białostockich koszykarek i pięściarzy

Rzeszów (inf. wł.). Pierwszych porażek (po serii zwycięstw) doznały w rozgrywkach II ligi koszykarki Włókniarza Białystok, przegrywając w Stalowej Woli dwa mecze z tamtejszą Stalą: w sobotę po bardzo zaciętym pojedynku 65:70 (36:35), a w niedzielę 64:81 (30:40). Najwięcej punktów dla Włókniarza zdobyła E. Melcer — 15 i 10.

Komplet pozostałych wyników: AZS Kraków — Polonia Bytom 50:54 (24:32) i 55:50 (22:28), Stal Brzeg — Start Lublin 69:41 i 52:40, SZS AZS Rzeszów — Hutnik Kraków 67:61 (36:28) i 65:46 (32:25), SZS AZS Piaseczno — SZS AZS Pruszków 54:56 (24:22) i 54:62 (25:33).

Koszykarki Włókniarza spadły na trzecie miejsce w tabeli.

*

Bydgoszcz (inf. wł.). W meczu II ligi bokserskiej Zawisza Bydgoszcz pokonał na własnym ringu w obecności ok. 1,5 tys. widzów Gwardię Białystok 14:6. Mecz stał na przeciętnym poziomie.

Oto wyniki techniczne walk od wagi muszej do ciężkiej (na I miejscu pięściarze Zawiszy): St. Kozłowski wygrał w II rundzie z Jędruszkiewiczem (dyskwalifikacja białostoczanina), M. Kozłowski pokonał głosami 2:1 Zawadzkiego, Januszewski (Zawisza) zdobył punkty vo, Kajster zremisował z Laskowskim (w II rundzie białostoczaninowi pękł łuk brwiowy i sędziowie podsumowali dorobek punktowy rywali w walce), Mucha wygrał w II rundzie z Sobieskim (dyskwalifikacja białostoczanina), Jaźwiński wygrał w II rundzie z Golonką, który został poddany przez sekundanta, Koźlik (Zawisza) zdobył punkty vo na skutek niedyspozycji Rybaczonka (miał temperaturę), Zaborowski przegrał 2 do remisu z Sokołem, Korpalski uległ w II starciu Nieścierukowi (dyskwalifikacja boksera Zawiszy), Popko po najładniejszej walce meczu zremisował z Boboryką.

Zdaniem sprawozdawcy „Gazety Pomorskiej" sędzia ringowy przesadzał w udzielaniu upomnień, co zwłaszcza odczuli bokserzy Gwardii.

W pozostałych meczach grupy Stoczniowiec rozgromił Victorię 20:0, a Wisła po niezwykle zaciętym pojedynku pokonała Walkę 11:9.

Aktualna tabela:

1.	Stoczniowiec Gdańsk	16: 2	126: 54
2.	Zawisza Bydg.	10: 8	97: 83
3.	Wisła Kraków	10: 8	89: 87
4.	Walka Zabrze	6:12	77:101
5.	Gwardia Białystok	6:12	77:103
6.	Victoria Wałb.	6:12	68:106

Ostatnia kolejka spotkań odbędzie się 23 listopada br. Zmierzą się: Gwardia — Wisła, Victoria — Zawisza, Walka — Stoczniowiec. Przypominamy, że z grupy II ligi spada jedna drużyna. W najgorszej sytuacji jest Victoria Wałbrzych.

★

Poznań (inf. wł.). Piłkarze ręczni SZS AZS Białystok przegrali II-ligowy mecz w Poznaniu z tamtejszym Energetykiem 20:25 (8:13). Także Olimpia Elbląg przegrała w Poznaniu z Energetykiem 19:26 (9:12). Wyniku meczu SZS AZS Gdańsk — SZS AZS Białystok nie uzyskaliśmy.

(ko)

II LIGA

GRUPA PÓŁNOCNA

Avia — Polonia Byd. 1:1, Bałtyk — Gwardia 1:0, Jagiellonia — Motor 0:3, Olimpia — Stoczniowiec 1:0, Polonia W-wa — Arka 0:1, Zawisza — Zagłębie 1:2, Dąb — Ursus 1:2, Lechia — Stal Stocznia 2:1.

1.	Lechia	17: 3	20: 6
2.	Arka	15: 5	16: 7
3.	Bałtyk	14: 6	14: 5
4.	Motor	11: 9	10: 6
5.	Gwardia	11: 9	13:14
6.	Ursus	10:10	12: 9
7.	Olimpia	10:10	9: 6
8.	Zagłębie	10:10	11:10
9.	Stal Stocznia	10:10	11:13
10.	Avia	9:11	8: 8
11.	Stoczniowiec	9:11	9:16
12.	Polonia Bydg.	9:11	6:13
13.	Jagiellonia	8:12	10:15
14.	Polonia W-wa	7:13	5: 9
15.	Zawisza	7:13	7:12
16.	Dąb	3:17	6:18

GRUPA POŁUDNIOWA

Katowice — Gwardia 1:1, Małapanew — Wisłoka 2:1, Piast — Star 1:2, Stalowa Wola — Sparta 1:1, Moto — Urania 2:1, Zagłębie — Korona 1:0, Niwka — Odra 1:0, Siarka — Bielsko 2:0.

1.	Odra	16: 4	20: 3
2.	Małapanew	14: 6	10: 9
3.	Stal St. Wola	12: 8	9: 6
4.	Katowice	11: 9	14: 7
5.	Piast	11: 9	9: 8
6.	Star	10: 8	11: 7
7.	Zagłębie L.	10:10	10:10
8.	Wisłoka	10:10	9: 9
9.	Siarka	10:10	8:12
10.	Moto	9:11	13:12
11.	Gwardia	9:11	10:13
12.	Sparta	9:11	8:12
13.	Bielsko	9:11	9:15
14.	Urania	8:12	8:11
15.	Niwka	5:15	6:13
16.	Korona	5:15	5:12

Motor bezlitośnie obnażył braki Jagiellonii

Kolejny zawód sprawili 6-tysięcznej widowni piłkarze Jagiellonii. Wynik 0:3 na własnym boisku to już nie zwykła porażka — to klęska. Tym bardziej, że jej rozmiary mogły być w sobotę większe. I nie było to efektem wyłącznie słabego dnia białostockiego zespołu. Motor obnażył bowiem wszystkie mankamenty naszych piłkarzy, a wielu także brak elementarnych umiejętności wymaganych od zawodników II-ligowych. Lubelski zespół udowodnił także (po Starze, Atletasie i Avii), że w starciu z przeciwnikiem posiadającym ruchliwych napastników, grającym szybką, dokładną piłką z głębokiej kontry, defensywa Jagiellonii niemal nie istnieje.

Drużyny wystąpiły w następujących składach:

JAGIELLONIA: Sikorski, Stankiewicz, Łapicz, Gościłowicz, Szwejkowski, Pietrzyk, Żukowski (od 46 min. Siejewicz), Karalus, Sieliwonik, Zawiślan, Cieślik.

MOTOR: Dziełakowski, Kamiński, Szych, Laskowski, Lisiewicz, Mrozik, Przybyło, Ochodek, Przybyła, Dębiński, Pulikowski.

Sędziował p. Kolator w asyście pp. Dzika i Baranowskiego (wszyscy z Warszawy). Bramki dla gości uzyskali: Przybyła — 2 (w 20 i 24 min.), oraz Szych w 55 min. (z karnego).

W pierwszych minutach spotkania wydawało się, że Jagiellonia rozegra dobry mecz i że posiada nawet przewagę. Było to jednak złudne wrażenie. Goście cały czas kontrolowali przebieg gry na boisku, a pozornie defensywna gra Motoru była wynikiem planu taktycznego. Motor starał się bowiem „wyciągnąć" naszych piłkarzy z ich połowy i stworzyć tym samym okazję do szybkich kontrataków. Plan ten lubelskim piłkarzom przyniósł pełne powodzenie. Wszystkie trzy bramki padły po szybkich kontratakach, a ponadto goście nie wykorzystali jeszcze trzech doskonałych sytuacji. Bardzo dobrze w lubelskim zespole grali pomocnicy Przybyło i Ochodek, a przede wszystkim bardzo ruchliwy napastnik Przybyła. Ten ostatni był autorem zwycięskich bramek. W dwóch wypadkach sam wymanewrował naszą obronę, a w trzeciej sytuacji został sfaulowany. Lubelscy piłkarze górowali niemal we wszystkich elementach piłkarskiego rzemiosła. W ich grze widać było myśl taktyczną i dużo większe doświadczenie.

Niestety o grze białostockiego zespołu można mówić wyłącznie krytycznie. W poczynaniach Jagiellonii panował chaos, akcje ofensywne przeprowadzano nieskładnie, przysłowiową „kupą". Momentami odnosiło się wrażenie, że nasi piłkarze sami sobie przeszkadzają. Beznadziejnie grała również linia pomocy Jagiellonii. Nie potrafiła ona uporządkować gry. Jedynie Pietrzyk starał się poderwać zespół.

W sumie zwycięstwo Motoru było w sobotę w pełni zasłużone. Wyróżnili się w nim Przybyło, Ochodek, Przybyła i bardzo pewnie grająca defensywa. W Jagiellonii nikt nie zasłużył na pochwałę. Co gorsza tylko niektórzy zawodnicy (Pietrzyk, Zawiślan, Szwejkowski i Stankiewicz) mogli podobać się za ambitną grę. Reszta piłkarzy nie próbowała nawet walczyć. (jj)

Siatkarki z Tarnobrzegu — pierwsze w finale „B" turnieju o Puchar Polski

Pięciodniowy turniej siatkarski finału „B" o Puchar Polski zakończony wczoraj w Białymstoku był pokazem typowej i twardej jak w lidze walki o każdą piłkę w każdej sytuacji. Nas oczywiście, najbardziej interesowała postawa naszego II-ligowego beniaminka na tle renomowanych drużyn gości. Białostoczanki po słabym występie w turnieju GRK miały okazję do wykazania się swoimi rzeczywistymi możliwościami.

Nasze nastolatki po porażkach w początkowej fazie turnieju z I-ligowcami — Kolejarzem Katowice i Odrą Wrocław przegrały następnie 0:3 z teoretycznie najsilniejszym zespołem naszej grupy II ligi — Czarnymi Słupsk. W meczu tym nie wystąpiła mająca kłopoty ze zdrowiem Kaczyńska. Przebudzenie nastąpiło dopiero w sobotę, kiedy to SZS AZS Białystok pokonał po wyrównanym i zaciętym pojedynku, Stal Bielsko Biała 3:2 (15:12, 11:15, 15:13, 5:15, 15:9). Przeciwniczki białostoczanek w ubiegłej rundzie ledwie uratowały się przed spadkiem z II ligi i w rezultacie... pozyskały z innych znanych klubów niemal całą pierwszą szóstkę. Pomimo zwycięstwa SZS AZS zajmował ostatnią pozycję w turnieju. Nie zmieniło jej również zwycięstwo 3:2 (13:15, 5:15, 15:9, 15:7, 15:8) w niedzielę, w pojedynku z zwycięzcą finału „B" — Siarką. Zespół z Tarnobrzegu w ubiegłej rundzie zajął czwarte miejsce w swojej grupie II ligi.

Obserwując wielodniowy maraton siatkarski nasunęło mi się kilka uwag natury ogólnej. Poziom drużyn występujących dzisiaj w II lidze (nie mówiąc o I) jest na tyle wysoki, że nasze dziewczęta jedynie przy maksymalnym skoncentrowaniu się we wszystkich pojedynkach będą miały szanse nawiązania równorzędnej walki z przeciwniczkami, grającymi bardzo dynamicznie zarówno w ataku jak i obronie. Te elementy gry wymagają wyraźnych korekt w zespole SZS AZS. Świadomość braku szybkości w akcjach naszej drużyny, na pewno zdopinguje dziewczęta do wytężonej pracy treningowej. Do momentu startu II ligi (8 listopad) białostoczanki będą jedynie trenować. Nie wystąpią już w żadnym poważniejszym turnieju.

Po zawodach mieliśmy, podobnie jak trenerzy wszystkich zespołów sporo krytycznych uwag pod adresem sędziów. Prowadzili oni mecze wyjątkowo nierówno. PZSiat. na zawody tej rangi powinien wyznaczać zdecydowanie lepszych arbitrów.

Sporą niespodzianką w turnieju była słabsza niż oczekiwano postawa I-ligowców. Ich pozycja w tabeli finału „B" mówi o tym zresztą sama za siebie.

Oto końcowa tabela finału „B" Pucharu Polski o nagrodę „Sportowca":

		zw.	sety
1.	Siarka Tarnobrzeg	3	13:8
2.	Stal Bielsko Biała	3	11:1
3.	Kolejarz Katowice	3	10:1
4.	Czarni Słupsk	2	10:9
5.	Odra Wrocław	2	10:1
6.	SZS AZS Białystok	2	8:1

(ład)

na okręgowym froncie piłkarskim

Zwycięstwo Mazura z Włókniarzem przy jednoczesnym sensacyjnym remisie Wigier z Ogniskiem „roztasowało" nieco czołówkę piłkarskiej klasy okręgowej. Na pozycję lidera wyszli piłkarze z Ełku. W niedzielę spotkają się oni u siebie z Wigrami. Ewentualne zwycięstwo Mazura postawi ten zespół w sytuacji faworyta na końcowy prymat. Z innych rezultatów odnotować należy porażkę rezerw Jagiellonii z Husarem. Aż ciśnie się refleksja — kiedy w białostockim zespole grać będą pełnowartościowi następcy II-ligowców? Oj przydaliby się, przydali...

Mazur — Włókniarz 3:0 (0:0). Bramki: M. Chrzanowski — 2 (w 80 i 89 min.) i Laszuk w 72 min. Sędziował p. Łapiński, widzów ok. 2 tys. Do przerwy przeważali piłkarze Włókniarza. Po zmianie pól do głosu doszli zawodnicy Mazura. Wraz z upływem czasu ich przewaga stawała się coraz bardziej wyraźna, a jej efektem były trzy strzelone bramki. Zwycięstwo ełckiego zespołu było wynikiem dobrej gry wszystkich piłkarzy, nie będzie przesady jeśli powiemy, że „wybiegali" oni zwycięstwo.

Wigry — Ognisko 0:0. Sędziował p. Sosnowski. Widzów ok. 1 tys. Gra była nerwowa. Goście dobrze i mądrze bronili się, próbując jedynie kontrataków. Wigry grały bez Zdaniuka, a w I połowie także bez Ołowniuka. Akcjom suwalskich piłkarzy brakło skutecznego wykończenia. Po przerwie do gry wszedł Ołowniuk i gra się ożywiła. Niestety jego strzały były albo niecelne, albo też bronił je bramkarz Ogniska. W sumie Ognisko zasłużyło na remis.

(rej)

Gwardia — Puszcza 6:2 (1:2). Bramki zdobyli: dla Gwardii Danilczuk — 2 (w 3 i 84 min.), Bajer — 2 (w 58 i 78 min.), Androsiuk w 55 min. (z karnego) i Straczyński w 79 min.; dla Puszczy: Flaszyński w 4 min. i Krawczyk w 41 min. Żółte kartki otrzymali: Kryszeń i Szendler (obaj z Puszczy). Po wyrównanej I części meczu po przerwie przewagę uzyskała Gwardia. Obie drużyny nie wykorzystały wielu jeszcze dogodnych okazji do zdobycia bramek. Mimo tylko okresami dobrej gry wydaje się, że gwardziści kryzys formy mają już poza sobą. W drużynie gospodarzy wyróżnili się Zubski i Bajer, natomiast w Puszczy Kryszeń i Marko. (szer)

Pogoń — Warmia 1:1 (0:0). Bramkę dla Pogoni uzyskał Dąbrowski w 67 min. a dla Warmii Oklejewski w 70 min. Sędziował p. Andrzejewski, widzów ok. 200. Wynik remisowy jest dla drużyny gości sporym sukcesem. Pogoń z przebiegu całego spotkania zasłużyła na zwycięstwo. Remis zawdzięczają goście dobrej grze obu stoperów oraz bramkarza Skrajnowskiego. Żółte kartki otrzymali dwaj piłkarze Warmii — Dalecki i Parypa.

(kh)

Rominta — Sokół 2:0 (1:0). Bramki uzyskali Biś w 20 min. z rzutu wolnego (odległość 30 m) i Grudziński w 70 min. Widzów ok. 200. Mecz był ciekawy. Przewagę w polu posiadali goście, bramki jednak strzelali gołdapianie. W Sokole wyróżnił się Lenkiewicz, a w zespole Rominty Swendrowski i bramkarz Sidorowicz.

(jac)

Jagiellonia II — Husar 0:2 (0:0). Bramki: Jurczuk w 51 i 64 min. Sędziował p. Szycik. Mecz nie był ciekawy, a momentami z boiska wiało nudą. W poczynaniach obu zespołów było dużo chaosu, w czym celowali gospodarze. Goście starali się przynajmniej organizować składne akcje. Ich efektem (a w równym stopniu błędów defensywy Jagiellonii) były obie bramki. Pomimo optycznej przewagi białostoczan, goście zwyciężyli zasłużenie.

(jj)

TABELA

1.	**Mazur**	**17: 1**	**31: 2**
2.	Wigry	16: 2	38: 4
3.	Włókniarz	15: 3	32: 6
4.	Gwardia	9: 9	18:14
5.	Ognisko	9: 9	12:11
6.	Husar	9: 9	19:25
7.	Sokół	9: 9	10:19
8.	Rominta	8:10	16:17
9.	Jagiellonia II	5:13	9:16
10.	Puszcza	5:13	10:28
11—12	Pogoń	3:15	7:34
	Warmia	3:15	7:34

Mecz Rominta — Wigry z 12.X. został zweryfikowany jako walkower na korzyść Wigier, co zostało uwzględnione w tabeli.

Olsztyńska klasa okręgowa

Piłkarze olsztyńskiej klasy okręgowej rozpoczęli już... wiosenną rundę rozgrywek. Jeszcze w tym roku rozegrają oni awansem trzy kolejki (włącznie z 26.X.). Pozostałe sześć zostanie rozegranych wiosną. Następnie po trzy najlepsze zespoły z obu olsztyńskich grup walczyć będą o prawo walki o II ligę (systemem każdy z każdym bez uwzględniania rezultatów aktualnie toczonych rozgrywek). Duże szanse na awans do tej „szóstki" mają zespoły woj. suwalskiego — Śniardwy Orzysz i Jurand Bemowo.

Śniardwy — Mazur 5:1 (2:1). Bramki dla Śniardw uzyskali Bar — 4 i Zawadzki — 1. Do przerwy mecz był szybki. Dobrze grały oba zespoły. Po zmianie pól Śniardwy jeszcze bardziej przyspieszyły grę i wybiły z uderzenia piłkarzy z Pisza. Na wyróżnienie w zwycięskim zespole zasłużyli: Bar, Zawadzki, Zając i Nowak.

Jurand — Agrokompleks 4:1 (2:1). Bramki dla Juranda uzyskali Pietruszka — 3 i Matuszewski — 1. Przez cały mecz zdecydowaną przewagę posiadali piłkarze Juranda.

Stomil — Vęgoria 7:0 (3:0).

Victoria — Granica 2:4 (1:2).

Metalowiec — Mamry 1:0 (1:0).

TABELA

1.	Stomil	20:0	37:3
2.	Śniardwy	15:5	22:9
3.	Jurand	13:7	25:12
4.	Granica	13:7	19:8
5.	Metalowiec	12:8	14:11
6.	Agrokompleks	10:10	21:22
7.	Mazur	8:12	12:17
8.	Victoria	7:13	19:22
9.	Mamry	2:18	6:28
10.	Vęgoria	0:20	5:46

(jj)

Gwardia ogłasza konkurs na nazwę międzynarodowego turnieju bokserskiego

Jedną z najbardziej atrakcyjnych imprez sportowych bieżącego roku w Białymstoku mają być III międzynarodowe mistrzostwa miasta w boksie seniorów, których termin wyznaczono na dni 5—7 grudnia. W mistrzostwach mają wystąpić pięściarze Związku Radzieckiego (z Leningradu i Grodna), Bułgarii (z okręgu Tołbuchin), I-ligowej Legii Warszawa, reprezentanci Polski pionu gwardyjskiego i białostoccy gwardziści, przy czym Legia potwierdziła już, że przyśle do Białegostoku swoich asów z mistrzami Europy — Wiesławem Rudkowskim i Andrzejem Biegalskim.

Środowisko białostockich działaczy bokserskich pragnie, aby turniej stał się czymś na miarę katowickich „Czarnych diamentów", szczecińskiego „Gryfa pomorskiego" czy poznańskich zawodów „O złoty pas Polusa". Tamte turnieje mają piękne nazwy. Natomiast białostocki jeszcze nie ma żadnej.

W związku z tym organizator imprezy — Klub Sportowy Gwardia Białystok (ul. Lenina 3, nr kodu pocztowego: 15-085) ogłasza konkurs na nazwę turnieju, zapraszając do udziału w nim wszystkich chętnych sympatyków sportu. Nazwa powinna być krótka, sugestywna, ładna, a przy tym związana z naszym miastem lub regionem. Listowne propozycje nazwy białostockiego turnieju należy nadsyłać do Gwardii Bstok najpóźniej do 8 listopada br. z dopiskiem na kopercie „Konkurs". Wśród osób, których propozycja nazwy zostanie przyjęta, rozlosowany zostanie bezpłatny karnet wstępu na cały turniej.

◇

Nowym przewodniczącym sekcji bokserskiej Gwardii Białystok został dr inż. **Wojciech Zimnoch**. Ogółem zarząd sekcji składa się z dziesięciu działaczy, w tym kilku dyrektorów, bądź przedstawicieli kierownictw zakładów pracy i przedsiębiorstw. Na ostatnim posiedzeniu zarządu sekcji podkreślono, że Gwardia stara się w możliwie jak największym stopniu powiązać z różnymi środowiskami w naszym mieście, staje się w coraz pełniejszym znaczeniu tego słowa klubem ogólnomiejskim. (ko)

Z MIĘDZYNARODOWEGO TURNIEJU SZACHOWEGO

Podobnie jak w roku ubiegłym, również i w tym działaczom szachowym Białegostoku udało się zorganizować międzynarodowy turniej w silnej obsadzie. Jest to impreza bardzo cenna, gdyż daje możliwość gry naszym szachistom z silnymi przeciwnikami.

W aktualnie rozgrywanym turnieju (odbywa się codziennie o godz. 16 w świetlicy Jagiellonii) udział biorą m. in. mistrz z RFN — Stobik, litewski mistrz Żamajtis, dwaj szachiści jugosłowiańscy Babovic i Serdarevic, a także znani szachiści polscy, m. in. Gromek, Lipski, Bohusz-Szyszko. Po trzech rundach prowadziła czwórka szachistów: Żamajtis, Stobik, Gromek i Lipski, którzy uzyskali po 2,5 pkt. Na kolejnych miejscach znajdowali się dwaj białostoczanie — B. Bielo[illegible]czyk i Sokołowski po 2 pkt.

Czarna lista

W zamieszczonej przed tygodniem na łamach „GW" publikacji pt. „Texas na boiskach", informowaliśmy o niewłaściwej atmosferze na stadionach i boiskach piłkarskich naszego regionu, podając kary jakie spotkały sprawców przewinień.

A oto dalszy ciąg czarnej listy zawodników (i nie tylko), których nazwiska zawiera kolejny komunikat (nr 35) Sekcji Piłki Nożnej WFS. Surowo ukarano kilku futbolistów Rominty Gołdap za bardzo niesportową postawę podczas przerwanego w końcówce meczu klasy okręgowej z Wigrami Suwałki w dniu 12 października. I tak: EDWARD KUŹBIEL został zdyskwalifikowany na rok za obrazę oraz usiłowanie uderzenia sędziego, a LECHA WÓJCIKA (za obrazę sędziego) i ZDZISŁAWA JAKUBIKA (za umyślne kopnięcie przeciwnika będącego bez piłki), ukarano półrocznymi dyskwalifikacjami, natomiast ROMUALD TAUDUL odsunięty został od trzech kolejnych meczów mistrzowskich za niesportowe zachowanie się. Ponadto klubowi (Romincie) wymierzono karę w wysokości 3 tys. zł za — jak stwierdza komunikat — brak porządkowych, porządku, lekarza na zawodach oraz za niesportowe zachowanie się trenera drużyny wobec sędziów meczu. Jednocześnie w komunikacie wyrażona została uwaga iż w wypadku powtórzenia się podobnych ekscesów, gołdapskie boisko zostanie „zawieszone".

Drugim klubem, który „przewija się" na czarnej liście komunikatu nr 35 jest Kolejarz Narewka. Dwaj jego piłkarze otrzymali surowe kary: WŁODZIMIERZ BIEGLUK — roczną dyskwalifikację za wybitnie niesportowe zachowanie się oraz obrazę sędziego podczas meczu w dniu 12.X. oraz WITALIS LISOWSKI, odsunięcie od pięciu kolejnych meczów mistrzowskich za obrazę sędziego. Klub ukarano sumą 500 zł za brak porządku na meczu.

W uprzednim komunikacie nr 34 przeoczyliśmy jedną znamienną karę, co teraz uzupełniamy: Wigry Suwałki ukarane zostały sumą 1 tys. zł za obrazę sędziego przez trenera drużyny podczas meczu o puchar Polski Wigry — Mazur Ełk w dniu 5.X.

„Maluczko" a możemy trafić na łamy prasy centralnej, tak jak znalazł się na nich Olsztyn (krytyczna publikacja katowickiego „Sportu" w numerze 208 z 23 bm. pt. „Alarm na olsztyńskich boiskach").

Jeszcze raz zatem apelujemy do klubów sportowych w naszym regionie o podejmowanie różnorodnych środków zaradczych (w tym oczywiście wychowawczych), w celu zapobiegania niechlubnym ekscesom.

(ko)

Wędrówki po klubach

ROMINTA Gołdap

Klub sportowy Rominta powstał w ubiegłym roku w wyniku fuzji Cresovii i MKS Gołdap, a jego nazwa pochodzi od otaczającej miasto Puszczy Rominckiej. Celem połączenia było stworzenie warunków organizacyjno-finansowych do uprawiania sportu wyczynowego na odpowiednim poziomie. Głównym patronem klubu był Urząd Powiatowy. Sytuacja skomplikowała się nieco po zmianach administracji państwowej. Wszystko wskazuje na to, że nowym patronem zostanie Urząd Miejski z jego naczelnikiem Zenonem Borawskim. Zapewne klubowe konto będą powiększały wpływy z uruchomionego Miejskiego Funduszu Rozwoju Sportu. Sprawami Rominty interesują się również i służą pomocą władze polityczne z sekretarzem KM PZPR **Andrzejem Roszkowskim** na czele.

Po powołaniu województwa suwalskiego zmniejszyła się także ilość działaczy. Część działających w Romincie społeczników przeniosła się do Suwałk. Pozostali jedynie najbardziej aktywni z prezesem klubu **Henrykiem Sadowskim** oraz **Janem Stechnijem** i **Lechem Iwanowskim**. Dlatego też w najbliższym czasie odbędzie się zebranie sprawozdawczo-wyborcze w celu uzupełniania „vacatów" w klubowym zarządzie. Obok kilku aktywnych działaczy Rominta posiada sprawnie działający aparat administracyjno-szkoleniowy. Klub zatrudnia bowiem 13 pracowników (10 szkoleniowców, sekretarz, księgowy, lekarz).

Tegoroczny budżet klubu wynosi 660 tysięcy złotych. Wpływy: dotacja z WFS pokrywająca 20 procent budżetu, dotacja byłego naczelnika powiatu, przelewy dobrowolnych kwot z zakładów pracy, urzędów gmin, sprzedaż kart wstępu itp. Wydatki: opłaty za wypożyczane środki transportu (dojazdy na zawody) — 200 tysięcy złotych, płace, zakup sprzętu, opłaty za wynajm stadionu MOSiR (kiedyś był to stadion Cresovii) itp.

W Romincie działają trzy sekcje: narciarstwa klasycznego, piłki ręcznej i piłki nożnej. Sekcja narciarska jest jedną z nielicznych na Białostocczyźnie. Szkoleniem narciarzy zajmują się: trener II klasy mgr **J. Stechnij**, instruktor **Lech Iwanowski** oraz na terenie Bań Mazurskich mgr **J. Łukaszewicz**. Oprócz istniejących czterech grup szkoleniowych po około 20 zawodników, klub zapewnia opiekę szkoleniową istniejącej od 1 września br. szkole sportowej. Większość trenujących w sekcji zawodników stanowią młodzi biegacze z których indywidualnościami są: **Witold Karniłowicz** oraz **Alicja Augustynowicz**. Szkoda, że wysiłek trenerów i zawodników niweczą anomalia aury. W ostatnich latach opady śniegu były zbyt skąpe aby gołdapscy narciarze mogli prowadzić odpowiednie treningi i zrealizować ambitne plany.

Sekcja piłki ręcznej posiada dwie drużyny: seniorów i młodzików a szkolenie prowadzi mgr W. Ośka. Szczypiorniści Rominty — mieszkający w Baniach Mazurskich i Gołdapi — występują w klasie A (najwyższa klasa w okręgu).

Sekcja piłkarska posiada trzy zespoły: seniorów, juniorów i trampkarzy, a szkoleniem zajmują się odpowiednio: mgr **A. Jackiewicz**, **W. Fieweg** i **J. Anuszkiewicz**. Zespół seniorów po rocznej „kwarantannie" powrócił do klasy okręgowej i w bieżących rozgrywkach poczyna sobie nieźle. Do wyróżniających się piłkarzy Rominty należy wieloletni kapitan zespołu **Michał Markiewicz**. Tradycyjnie również w Gołdapi występy futbolistów cieszą się dużym zainteresowaniem kibiców mimo iż miejscowy stadion dzieli od centrum miasta znaczna odległość. Ostatnio kilku piłkarzy Rominty zostało zdyskwalifikowanych. Sygnał to, by klub zajął się pracą wychowawczą.

W Gołdapi istnieje również działający pod patronatem Przedsiębiorstwa Budownictwa Rolniczego i występujący w klasie B klub piłkarski Junak, który zrzesza junaków z OHP. Zdaniem fachowców, kilku piłkarzy z tego klubu mogłoby z powodzeniem występować w Romincie. Niestety, gołdapskie kluby nie mogą w tej sprawie dojść do porozumienia. Działacze Rominty wystąpili z propozycją połączenia obu klubów, ale sprawa stanęła w martwym punkcie. Podobno główną przeszkodą w realizacji tej słusznej inicjatywy jest pozbawienie — w przypadku fuzji z Romintą — punktów jakie hufiec OHP otrzymuje za występy w rozgrywkach. Czy rzeczywiście występujący ewentualnie pod firmą Rominty II piłkarze Junaka zostaną pozbawieni tych punktów? Wydaje się, że miejscowi działacze znajdą rozsądne wyjście z tej sytuacji. Jestem o tym przekonany, a moja wiara nie wynika tylko z sympatii, rodzącej się z faktu, że pierwsze piłkarskie kroki stawiałem właśnie w bramce Cresovii.

GRZEGORZ SZERSZENOWICZ

Suwalska liga robotnicz

Już po raz trzeci, tym razem w Klubie w Suwałkach odbyło się podsumowanie rozgrywek suwalskiej ligi robotniczej w piłce nożnej. Uczestniczył w nim I sekretarz KM PZPR w Suwałkach, **Jan Czuper**.

Pierwsze miejsce i puchar Rady Miejskiej FSZMP zdobył zespół Motoru (53:7 pkt.), opiekunem którego jest **Bolesław Szajfert**. Puchar WRZZ za drugie miejsce zdobyła drużyna Wytwórni Podkładów Strunobetonowych „Kolbet" (48:12), a puchar ZW TKKF wywalczyli zawodnicy Orła (46:14). Kolejne miejsca zajęły: Przedsiębiorstwo Budownictwa Rolniczego (45:15), Zakłady Żelbetowych Elementów Prefabrykowanych Zakład nr 2 (39:21) i Przedsiębiorstwo Budownictwa Komunalnego (37:23). (Let)

W części rozrywkowej podsumowania wystąpił zespół instrumentalno-wokalny „Hajducy" ze specjalnym programem. Następnie w klubie „Suwalszczyzna" odbył się bal sportowy.

W tegorocznej edycji rozgrywek w rundzie wiosenno-jesiennej udział wzięło 19 drużyn, [illegible] zegrano 250 spotkań, w któr[illegible] startowało 400 zawodników. T[illegible] pożytecznej imprezie patron[illegible] Rada Miejska FSZMP.

Robotnicza liga piłkarska [illegible] Suwałkach zdobyła sobie wie[illegible] uznania wśród pracowników [illegible] kładów pracy i rozgłos w cały[illegible] kraju. Godny podkreślenia [illegible] fakt, że wszelkie sprawy związ[illegible] ne z sędziowaniem, przygotow[illegible] niem boiska, weryfikacją sp[illegible] kań, są prowadzone przez sze[illegible] kie grono działaczy w czynie sp[illegible] łecznym.

W tym roku jednak organi[illegible] torzy musieli pokonać szereg [illegible] potów. Mecze rozgrywane [illegible] na przypadkowych boiskach, [illegible] łatwianych okazjonalnie w [illegible] statniej chwili. Uniemożliwi[illegible] bowiem rozgrywanie spotkań [illegible] bocznych płytach stadionu. [illegible] skakujący jest też fakt, że dyr[illegible] cje niektórych zakładów [illegible] przestały doceniać korzyści, [illegible] kie daje ich załogom przeby[illegible] nie na powietrzu oraz zainter[illegible] wanie szerokich rzesz ludzi [illegible] cy w Suwałkach tymi rozgry[illegible] kami. (Let)

Komunikaty

Sekcja piłki wodnej SZS AZS Białystok ogłasza nabór chłopców w wieku 14 lat i młodszych o dobrych warunkach fizycznych, umiejących pływać. Przyjęcia do sekcji — we wtorki i piątki w godz. 15—16 na pływalni SWOS przy ul. Zwycięstwa 28. (ko)

TOTO-LOTEK

I losowanie:
15, 24, 31, 38, 39, 43 (48)

II losowanie:
3, 8, 34, 35, 36, 48

Końcówka banderoli: 606486.

PP TOTALIZATOR SPORTOWY
SZCZĘŚLIWCOM Z ZAKŁADÓW Z DNIA 18—19.X.1975 r. WYPŁACA

DUŻY LOTEK

I losowanie		II losowanie	
6 trafień	1.000.000	6 trafień	43.8
5 + „	206.859	5 „	[illegible]
5 „	10.042	4 „	[illegible]
4 „	252	3 „	[illegible]
3 „	14		

TOTALIZATOR PIŁKARSKI

Liga polska		Liga angielska	
13 trafień	—	13 trafień	8.8
12 „	2.866	12 „	[illegible]
11 „	222	11 „	[illegible]
10 „	27	10 „	[illegible]

K 3943

W ZNTK w Łapach

Dobre wyniki produkcyjne

* Wyróżnienie zasłużonych pracowników

Niedawno w Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego im. M. Nowotki w Łapach odbyła się konferencja samorządu robotniczego. Dokonała ona oceny realizacji zadań za trzy kwartały br. oraz zatwierdziła program poprawy dyscypliny pracy i wykorzystania dnia roboczego.

Załoga ZNTK pomyślnie realizuje zadania planowe. Plan sprzedaży produkcji własnej za dziewięć miesięcy br. wykonano w 102,4 proc.. W stosunku do analogicznego okresu ub.r. wydajność na jednego pracownika wzrosła o 16,3 proc.

Zabierający głos w dyskusji nad poprawą dyscypliny pracy wskazywali na wiele przyczyn niezależnych od pracowników i dyrekcji zakładów. Dotyczy to szczególnie opóźnień autobusów PKS i pociągów, którymi część załogi ZNTK dojeżdża do pracy.

Wiele uwagi w dyskusji poświęcono absencji chorobowej. Aby temu zapobiec projektuje się zatrudnienie lekarzy specjalistów z dziedziny chirurgii okulistyki i neurologii w zakładowej przychodni lekarskiej.

W czasie obrad konferencji przewodniczący MRN I sekretarz KM PZPR — **Czesław Miłkowski** udekorował najbardziej wyróżniających się w pracy zawodowej i społecznej pracowników ZNTK. **Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski** otrzymał kierownik Wydziału Mechanicznego — inż. **Dymitr Sańko-Sawczenko, Złoty Krzyż Zasługi:** brygadzista naprawy hamulca wagonów towarowych — **Władysław Judycki, Srebrny Krzyż Zasługi:** kierownik Działu Spraw Pracowniczych — **Zdzisław Rajtorski, Brązowy Krzyż Zasługi:** brygadzista Oddziału Mechanicznego —**Henryk Łapiński** „13". (kh)

Różnorodność form szkolenia partyjnego

Komitet Miejsko-Gminny PZPR w **Wysokiem Mazowieckiem** prowadzić będzie w br. szkolenie partyjne w 28 zespołach. Kursy wiedzy o partii i wybrane problemy polityki gospodarczej PRL stanowią wiodącą grupę szkoleniową. Kandydaci zdobywać będą wiedzę metodą samokształceniową. Urządzane dla nich seminaria poświęcone zostaną sprawdzeniu wiadomości i rozwijaniu samodzielnej pracy.

Swą działalność rozpoczął już WUM-L o kierunku polityka społeczno-gospodarcza PRL, na który uczęszcza 40 słuchaczy. Czynny jest również punkt odczytowy dla aktywu partyjnego. Odczyty na tematy społeczno-polityczne wygłaszają lektorzy KW PZPR. (łat)

Dwie kategorie pasażerów

W lipcu br. w notatce pt. „Ćwierć miliona pasażerów" postulowaliśmy rozpatrzenie możliwości wprowadzenia w zambrowskiej komunikacji miejskiej obsługiwanej przez miejscowy oddział PKS, sprzedaży miesięcznych biletów zniżkowych. Jak nas poinformował dyrektor Oddziału PKS w Zambrowie, nie ma możliwości wprowadzenia takich biletów. W dalszym ciągu mieszkańcy Zambrowa dojeżdżający do pracy komunikacją miejską wydają na ten cel 150 zł miesięcznie.

Czym więc się różni pracownik mieszkający w Wiśniewie odległym o 5 km od pracownika mieszkającego w Zambrowie a pracującego w szpitalu odległym więcej niż 5 km. Pierwszy za zniżkowy miesięczny bilet pracowniczy płaci 25 zł. Drugi natomiast za średnio 50 przejazdów (tam i z powrotem) musi zapłacić 150 złotych.

Sprawę tę winny rozpatrzyć Wydział Komunikacji KW i Wojewódzka Rada Związków Zawodowych w Łomży. (oles)

Przybywa nowych działek

Korzystne warunki indywidualnego budownictwa

Sprawa budownictwa mieszkaniowego jest nadal w Ełku zagadnieniem nr 1. Wszelka inicjatywa budowictwa indywidualnego jest jak najbardziej wskazana.

Domków jednorodzinnych przybywa co roku. Obecnie są dwa główne ośrodki budowy: osiedle „Kochanowskiego" w pobliżu ujścia rzeki do jeziora oraz na „Zatorzu".

Osiedle „Kochanowskiego" zawiera ok. 100 działek budowlanych, z których blisko pięćdziesiąt już przekazano inwestorom i rozpoczęto roboty. Każda działka ma 500 m kwadr. Architektura domków jest dowolna, jednak w celu zachowania jednolitego stylu osiedla wszystkie dachy będą płaskie. Teren położony niedaleko POM zachęca pracowników tego zakładu do budowy. Pragnie się tu budować również sporo pracowników Gminnej Spółdzielni.

Drugim ośrodkiem budowlanym jest dzielnica „Zatorze". Jest to teren bardzo atrakcyjny dla indywidualnego budownictwa. Ostatnio zaszła konieczność wytyczenia nowej ulicy (będzie to ul. Warmińska) — ażeby umożliwić dojazd do nowych działek budowlanych. Musiano to niestety, zrobić kosztem wywłaszczenia dawnych właścicieli z części ich działek. Ogółem zabrano ok. 200 m kwadr. na wybudowanie ul. Warmińskiej.

Od przyszłego roku rozpocznie się budowa domków jednorodzinnych w dzielnicy Szyba. Możliwości nie są zbyt duże, gdyż niewiele miejsca zostało już do granic miasta. Chęć budowy w dzielnicy Szyba zgłasza wielu mieszkańców wsi.

Zgodnie z perspektywicznym planem rozwoju miasta, przy ul. Wojska Polskiego od strony jeziora powstawać będzie wkrótce osiedle Północ II. Tam zaprojektowane jest budownictwo indywidualne usługowo-mieszkaniowe. Priorytet będą mieli rzemieślnicy.

(zb)

Setki i tysiące kilogramów buraków.

Co na to Cukrownia w Łapach?

Buraki nie mogą czekać

Przed punktem skupu buraków we wsi Nowosiółki (gmina Choroszcz) tworzą się codziennie kilkusetmetrowe kolejki furmanek. Rolnicy przywożą buraki ze wsi odległych o kilkanaście i więcej kilometrów. Przyjeżdżają niejednokrotnie już o godz. 3 rano. Czekają 7 — 8 godzin aby zważyć i wyładować swe buraki. Narzekają na ślimacze wprost tempo obsługi przy jedynej wadze.

Na placu skupowym panuje bałagan: byle jak poukładane w pryzmy buraki, nie ma komu dopilnować jak są wyładowywane. Brak kominków wentylacyjnych do kopców, nie ma przyrządu do mierzenia temperatury składowanych buraków. Za kilka dni zabraknie na nie miejsca...

Cukrownia w Łapach, która utworzyła punkt skupu w Nowosiółkach, nakazała rozpoczęcie skupu buraków dopiero od 7 października, podczas gdy były one już gotowe od połowy września. Nie można się dziwić, że rolnicy chcą teraz jak najszybciej zwieźć je do punktu skupu. Zbyt długie przetrzymywanie na polu wpływa ujemnie na ich ocenę jakościową. Mają też na uwadze zbliżającą się zimę i nocne przymrozki.

— Szkoda — powiedział jeden z nich — żeby tyle bogactwa zmarnowało się na polu. Trzeba to jak najszybciej zwieźć...!

Źle, że podobnie nie myśli dyrekcja łapskiej Cukrowni, która inspektorowi surowcowemu z punktu skupu w Nowosiółkach udzieliła nagany za to, że w ciągu dnia przyjął więcej buraków niż to przewidywał plan.

Rolnicy są rozżaleni brakiem zainteresowania ze strony cukrowni. Mają także pretensje do Urzędu Gminnego w Choroszczy za to, że w czasie zimy agitowało usilnie za kontraktacją, a obecnie nie zrobiono nic, aby usprawnić odbiór buraków.

Dochodzi do tego, że na przyszłość chcą zrezygnować z kontraktacji. Zdarzył się też wypadek, kiedy to rolnik zdenerwowany długim oczekiwaniem wysypał buraki bez ważenia na plac i odjechał do domu.

W obliczu tych faktów należy dyrekcji Cukrowni w Łapach zadać kilka pytań:

— Dlaczego nie zatroszczono się wcześniej o większą ilość ludzi do obsługi punktu skupu w Nowosiółkach i później niż zwykle rozpoczęto skup buraków, nie zawiadomiono rolników o terminach dowozu buraków z poszczególnych wsi w gminie Choroszcz?

Kto odpowiada za brak odpowiednich urządzeń chroniących składowane buraki przed zepsuciem? Dlaczego nie szanuje się czasu rolników, odrywanych przez bałagan w Nowosiółkach od pilnych prac polowych?

Skup buraków jest ważny nie tylko dla cukrowni ale i dla nas wszystkich. Odpowiadający za skup muszą go potraktować bardziej poważnie niż to uczyniono w Nowosiółkach.

Tu chodzi nie tylko o buraki. To są miliony złotych, których utracenie jest kpiną z gospodarności!

M. PIEKAREK

W kolejce do wyładunku. Fot. A. Sokólski

Problem usług dla Łomży

„Polar", „Frania" i inne...

Otrzymaliśmy niedawno list z Łomżyńskich Zakładów Spożywczych. Porusza on problem usług w zakresie naprawy sprzętu gospodarstwa domowego. Oto treść listu:

„Spółdzielnia nasza na początku lipca dokonała zakupu chłodziarki typ L-9 Polar w sklepie „Argedu" nr 28 w Łomży. Po przywiezieniu do zakładu i podłączeniu do sieci okazało się, że chłodziarka jest niesprawna. Reklamacja na powyższą okoliczność została zgłoszona niezwłocznie do sklepu, w którym dokonano zakupu.

Kierowniczka sklepu poleciła zwrócić niesprawną chłodziarkę celem naprawy. Mijały dni i tygodnie, a chłodziarka stała w sklepie nie naprawiona. Początkowo informowano nas, że brak jest mechanika do naprawy, a po upływie miesiąca — na skutek dalszych interwencji — odpowiedziano, że nie będzie w ogóle naprawiona z braku części.

Interweniowaliśmy telefonicznie w Dyrekcji „Argedu" w Białymstoku o spowodowanie i przyspieszenie naprawy. Odesłano nas do personelu sklepu w Łomży, który winien poczynić starania w tym zakresie. Minęło już prawie trzy miesiące i nic się nie zmieniło.

Próbowano zwrócić nam pieniądze ale nie zgodziliśmy się. Nie o pieniądze przecież chodzi ale o chłodziarkę, która jest nam potrzebna.

Nie jest to odosobniony przypadek niewłaściwej pracy „Argedu". 4 września br. do punktu usługowego nr 6 w Łomży oddaliśmy do naprawy pralkę elektryczną „Frania", której odbiór wyznaczono na 18 września br. Po tym terminie pracownik spółdzielni zgłosił się po odbiór i pralka niestety nie była naprawiona. Kazano przyjść początkowo 22, następnie 24 września. Pralka oczywiście nie była naprawiona...".

Kłopoty z usługami mają więc w Łomży nie tylko mieszkańcy ale także instytucje państwowe. Co będzie powiedzmy, za lat pięć, gdy zwiększy się liczba mieszkańców? To pytanie powinni zadać sobie ojcowie grodu nad Narwią.

Już teraz bowiem należy myśleć jak rozwiązać problem usług. Nie załatwią tego inwestycje. Będą też potrzebni ludzie. Jak dotychczas szkoleniem fachowców z branży elektromechanicznej zajmuje się jedynie Zakład Doskonalenia Zawodowego.

(zp)

Dzięki ORMO porządek na drogach

Gminna organizacja ORMO w **Boćkach** (woj. białostockie), licząca 121 członków, prowadzi w miejscowym Ośrodku Kultury „Sobotnie spotkania z mieszkańcami", w których uczestniczą dawni uczestnicy II wojny światowej, członkowie PPR, bojownicy o utrwalenie władzy ludowej i funkcjonariusze MO. W wyniku tych spotkań szeregi ORMO powiększyły się o 30 osób.

W rezultacie systematycznej działalności profilaktycznej, a także częstych kontroli nie spotyka się na drodze furmanek bez należytego oświetlenia i nie notuje się groźnych wypadków drogowych. (ars)

Długi sznur furmanek.

Czytelnicy piszą

OBIECANKI, CACANKI...

Wieś RADZIWIŁŁÓWKA (woj. białostockie) posiada dobrą trasę przelotową, o szerokiej asfaltowej nawierzchni. Sieć komunikacyjna jest rozbudowana, gdyż w ciągu dnia kursuje tu 14 linii autobusowych, dzięki którym mieszkańcy dojeżdżają do pracy i z powrotem. Z uwagi na drobne gospodarstwa, większość mieszkańców jest chłopo-robotnikami. Za tak wielkie udogodnienie mieszkańcy wsi są wdzięczni Przedsiębiorstwu PKS. Jedyny mankament — to brak przystanku PKS, który by pozwolił w czasie deszczu lub zamieci śnieżnej schronić się przed zmoknięciem.

Latem br. rozpoczęto budowę takiego przystanku w czynie społecznym. Nie wybudowano nawet całkowicie ścian zewnętrznych i roboty utknęły na martwym punkcie. Przyczyną tego stanu rzeczy jest brak materiałów, które miał dostarczyć Urząd Gminy w Mielniku. I znowu przed nami perspektywa moknięcia i szczękania zębami pod gołym niebem w chwili oczekiwania na przyjazd autobusu PKS.

Mieszkańcy wsi

OD REDAKCJI: możliwość wykończenia zaczętej budowy przystanku PKS istnieje. Sprzyja temu bowiem panująca obecnie aura. Ważny jest zapał mieszkańców, którzy wnieśli swój wkład pracy w tę inwestycję. A to się bardzo liczy. Materiały zatem powinny się znaleźć. Liczymy, że naczelnik gminy w Mielniku szybko zareaguje na sygnał mieszkańców wsi Radziwiłłówka i pośpieszy im z niezbędną pomocą.

ŻÓŁWIE TEMPO

W listopadzie 1973 roku otrzymaliśmy z funduszu Skarbu Państwa działki budowlane oraz pozwolenia na budowę budynków mieszkalnych i gospodarczych. W połowie lata 1974 r. rozpoczęto budowę linii elektrycznej, która miała być oddana do użytku w listopadzie tegoż roku, dzięki czemu miał być doprowadzony prąd do powstałego osiedla w Bielsku Podlaskim. I tak nadszedł październik 1975 r., a zakończenia robót nie widać. Podobno są kłopoty z transformatorem. Jak jest naprawdę — nie wiadomo. Jedno jest pewne, że długie jesienno-zimowe wieczory spędzać będziemy przy zapalonych świecach. Może to i romantycznie, ale na pewno niewygodnie.

WŁODZIMIERZ PIEREWOJ
BIELSK PODLASKI,
ul. Grzywaczewskiego 38

*

Budowę remizo-świetlicy we wsi BOŻEJEWO STARE (woj. łomżyńskie) rozpoczęto w 1972 r. Do chwili obecnej nie wykonano nawet połowy robót. Prace przy budowie remizo-świetlicy można by określić żółwim tempem. Zwiezione materiały budowlane nie są należycie zabezpieczone. Ich połowa nie nadaje się w chwili do użytku. Po prostu niszczeją. Niszczeją także zbudowane ściany budynku. Powodem tej opieszałości przy budowie remizo-świetlicy jest podobno zagubienie planów. Taką odpowiedź usłyszeliśmy z ust naczelnika Urzędu Gminy w Wiźnie, u którego interweniowaliśmy w tej sprawie. Bardzo prosimy redakcję o wydrukowanie naszego listu w „Gazecie". Może dzięki temu budowa tej placówki kultury zostanie pomyślnie zakończona.

Zarząd koła ZSMW
BOŻEJEWO STARE

OD REDAKCJI: nadeszły jesienne wieczory, w czasie których młodzież z Bożejewa Starego nie ma gdzie spędzić kulturalnie wolnego czasu. A przecież nuda — jak wiemy — jest złym doradcą. Nie można o tym zapominać.

(jg)

Śladem naszych publikacji

W rubryce „Czytelnicy Redakcja" zamieściliśmy list nadesłany do nas przez **Zakład Rolny w Dąbrówce Małej** (woj. suwalskie), w którym opisane były trudności w uzyskiwaniu połączeń telefonicznych w związku ze złym funkcjonowaniem centrali telefonicznej międzymiastowej na poczcie w Węgorzewie.

Ustosunkowując się do krytyki prasowej, Dyrekcja Poczty i Telekomunikacji w Olsztynie wyjaśnia, że bezpośrednią przyczyną nieuzyskania połączeń telefonicznych było uszkodzenie urządzeń technicznych. W celu uniknięcia przedłużania się trwania uszkodzeń wydano stosowne polecenia, zwrócono również uwagę centrali w Węgorzewie na obowiązek właściwego przyjmowania i realizowania rozmów międzymiastowych od abonentów.

Dyrekcja, za naszym pośrednictwem, przeprasza za wynikłe przykrości i zapewnia, że dołoży wszelkich starań, by usługi telefoniczne były właściwie świadczone. (jg)

Pułapka na drodze

Na trasie Białystok — Krynki, tuż za mostem na rzece Supraśl, na odcinku pozbawionym oświetlenia, znajduje się duża niebezpieczna wyrwa na poboczu, powstała na skutek działań atmosferycznych. Jezdnia i pobocze znajdują się na dużym wzniesieniu. Grozi to w każdej chwili wypadkiem niebezpiecznym w skutkach. (gaj)

Rejon Energetyczny Augustów przeprasza odbiorców energii elektrycznej za przerwy, jakie wystąpią w następujących miejscowościach:

- Czostków I, II III, IV, Wólka I, Przystajne, Łanowicze Duże, Motule Stare i Motule Nowe **w dniach 27 i 28.10.1975 r. w godz. 7—16,**
- Olszanka I, II, III, IV, Bartnia Góra I, II **w dniu 29.10.75 r. w godz. 7—16.**

W/w przerwy podyktowane są koniecznością wykonania remontu urządzeń energetycznych.

K 3897-I

co, gdzie, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU

TEATRY

Teatr Dramatyczny im. Al. Węgierki — duża scena — „Dziś do Ciebie przyjść nie mogę", godz. 19.

Państwowy Teatr Lalek — nieczynny.

KINA

„Pokój" — „Noce i dnie" cz. I, prod. polsk., panor., kol. (od lat 15), godz. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20.

„Ton" — „Noce i dnie" cz. II, prod. polsk., panor., kol. (od lat 15), godz. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20.

„Syrena" — „Koniec wakacji", prod. polsk., kol., godz. 10.30, 13, 15.30, 17.45 i 20.

„Studio" — „Znikąd donikąd", prod. polsk. (od lat 15), dod. — „Radogoszcz", godz. 16, 18 i 20.

„Związkowiec" — DKF „Gag" — „Porachunki", prod. ang., godz. 17.30; „Niedźwiedź i laleczka", prod. franc., kol. (od lat 15), godz. 20.

„Spotkanie" — nieczynne.

„Kolejarz" — nieczynne.

KINA W WOJEWÓDZTWACH BIAŁOSTOCKIM

Hajnówka — „No i co doktorku", prod. USA

Łapy — „Jeremy", prod. USA (od lat 15)

Sokółka — „Linia", prod. polsk. (od lat 15).

ŁOMŻYŃSKIM

Łomża „Millenium" — „Strach na wróble", prod. USA (od lat 15)

Kolno — „Zbrodnia w klubie tenisowym", prod. jugosł. (od lat 18); Film studyjny — „Dwaj dżentelmeni we wspólnym mieszkaniu", prod. ang. (od lat 18)

Zambrów — „Wielki Gatsby", prod. USA (od lat 15).

SUWALSKIM

Suwałki „Bałtyk" — „Noce i dnie" cz. II, prod. polsk. (od lat 15)

Suwałki „Merkury" — „Taśmy prawdy", prod. USA (od lat 15)

Augustów — „Synowie szeryfa", prod. USA (od lat 15); Film studyjny — „El Dorado", prod. USA

Ełk „Polonia" — „Britanic w niebezpieczeństwie", prod. ang. (od lat 15)

Ełk „Orzeł" — „Nocny kowboj", prod. USA (od lat 18)

Ełk „Studio" — „Odstrzał", prod. USA (od lat 15)

Giżycko — „Dzień szakala", prod. USA (od lat 15)

Mikołajki — „Grzech Antoniego Grudy", prod. polsk. (od lat 15)

Olecko — „Ani słowa o futbolu", prod. radz.

Pisz — „Wielki Gatsby", prod. USA (od lat 15)

Ruciane „Gaj" — „Wążżż", prod. USA (od lat 15)

Węgorzewo — „Peppino podbija Amerykę", prod. włosk. (od lat 15)

Pozostałe kina w województwach w dniu dzisiejszym nieczynne.

MUZEA

Muzea — w Białymstoku, Łomży i Suwałkach — nieczynne.

WYSTAWY W BIAŁYMSTOKU

Wystawa BTPSP — foyer Teatru im. Al. Węgierki — I salon debiutu absolwentów ASP — czynna w godz. 13—21.

Klub ZMS, ul. Lipowa 4 — Rysunki Juliana Żebrowskiego o Polonii w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie — wystawa czynna codziennie w godz. 17—22.

Pawilon Wystawowy BTPSP, ul. Zamkowa 2 — Grafika Mitko Grozdowa z Bułgarii — wystawa czynna codziennie w godz. 17—19.

radio i tv

PROGRAM I
1322 m, 71.24 MHz

Wiadomości: 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 12.05, 15.00, 16.00, 19.00, 20.00, 22.00, 23.00; 5.06 Poranne Rozmaitości Rolnicze; 5.30 Gimnastyka; 5.50 Gospodarskie rozmowy; 6.10 Takty i minuty; 6.30 Informacje o programach PR i TV; 6.35 Takty i minuty; 7.35 Dzień dobry, kierowco; 8.05 Komentarz; 8.10 Melodie naszych przyjaciół; 8.35 Musical po polsku; 9.05 Język polski dla kl. I—II; 9.25 Słynne radzieckie zespoły ludowe; 10.08 Tańce z różnych epok; 10.30 „Rozmyślania nad Christą T." — odc. pow.; 10.40 Jazz Jamborre 75; 11.00 Refleksy; 11.05 Nie tylko dla kierowców; 11.12 Górnik; 11.35 Białystok na muzycznej antenie; 11.57 Sygnał czasu i hejnał; 12.25 Białystok na muzycznej antenie; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13.00 Śpiewają polskie zespoły amatorskie; 13.15 Rytmy, rynek, reklama; 13.30 Katalog wydawniczy; 13.35 F. Janiewicz: V Koncert skrzypcowy e-moll; 14.00 Sport to zdrowie!; 14.05 Wieś tańczy i śpiewa; 14.30 Rytmy nastolatków; 15.10 Różne arie, różne głosy; 15.35 Nowości muzyki instrumentalnej; 16.06 U przyjaciół; 16.11 Propozycje do listy przebojów; 16.30 Aktualności kulturalne; 16.35 Z polskiej fonoteki; 17.00 Radiokurier; 17.20 Sylwetka kompozytora; 18.00 Muzyka i Aktualności; 18.25 Nie tylko dla kierowców; 18.30 Pół wieku polskiej piosenki; 19.15 Śpiewa I. Jarocka; 19.30 Transmisja Finału IX Międzynarodowego Konkursu Pianistycznego im. F. Chopina; 22.20 Muzyka Wschodu; 22.30 Proponujemy i zapraszamy; 22.45 Minirecital J. Strzeleckiej; 23.10 Muzyka na estradach świata.

PROGRAM II
367 m, 70.01 MHz

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30; 5.00 Poranek muzyczny z Łodzi; 5.35 Obserwacje i propozycje; 5.45 Melodie na dziś; 6.10 Kalendarz Radiowy; 6.15 Język francuski; 6.40 W ludowych rytmach; 6.50 Gimnastyka; 7.10 Dla nauczycieli; 7.35 Zespół Studio M-1; 7.45 Od miniatury, do uwertury; 8.35 My 75; 8.45 Pieśni i tańce bułgarskie; 9.00 Z nagrań L. Kozubek; 9.20 Opolskie propozycje muzyczne; 9.40 Tu Radio Moskwa; 10.00 „W starych Kielcach" — fragm. książki; 10.20 Koncert Chóru PR i TV we Wrocławiu; 10.40 Młode małżeństwa; 11.00 Język polski dla kl. I lic.; 11.35 Porady praktyczne dla kobiet; 11.45 Melodie Mazowsza; 11.57 Sygnał czasu i hejnał; 12.05 Flet z gitarą; 12.20 Ze wsi i o wsi; 12.35 Sonaty triowe; 13.00 Kształcenie i wychowanie; 13.20 Flet z kontrabasem; 13.35 Lekcja rewolucji; 14.00 Więcej, lepiej, taniej; 14.15 Śladami inwestowanych miliardów; 14.35 Muzyka polska ubiegłego stulecia; 15.00 Zawsze o 15; 15.40 Graj kapelo; 16.00 Organizacja i zarządzanie; 16.15 F. Brzeziński: Sonata D-dur; 16.43 Warszawski Merkury; 16.58—18.20 Program WOR-TV; 18.20 Terminarz muzyczny; 18.40 Zjazdowe powitania; 19.00 „Czerwona księga"; 19.15 Język rosyjski; 19.30 „The New England Conservatory Ragtime Ensemble"; 20.30 Notatnik kulturalny; 20.45 Wiedeńskie echa muzyczne; 21.45 Wiadomości sportowe; 21.55 Teatr PR: „Maria" — słuch.; 22.55 Muzyka oratoryjno-kantatowa XX wieku; 23.40 Jazz Jamboree 75.

PROGRAM III
72.80 MHz

Wiadomości: 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 10.30, 12.05, 15.00, 17.00, 19.30, 22.00; 5.06 Hej, dzień się budzi; 5.30 Muzyczna zegarynka; 6.30 Nasze zwykłe sprawy; 6.45 Muzyczna zegarynka; 7.30 Zawsze w poniedziałek J. Fedorowicz; 8.05 Kiermasz płyt; 8.30 Co kto lubi; 9.00 „Werble żałobne dla Rancas" — odc. pow.; 9.10 „Niebiesko-Czarni"; 9.30 Nasz rok 75; 9.45 S. Rachmaninow: Poemat symf. „Wyspa umarłych"; 10.15 Piosenki ze Skandynawii; 10.35 W duecie i w triu; 10.50 „Mnich" — odc. pow.; 11.00 Z kompozytorskiej teki R. Paulusa; 11.20 Życie rodzinne; 11.50 K. Jarrett; 12.25 Za kierownicą; 13.00 Powtórka z rozrywki; 13.45 Czytamy pamiętniki; 14.00 Grają Szigeti i Arrau; 14.20 „Hagaw", Rosiewicz i woda; 14.35 Prywatna encyklopedia podróżowania; 14.45 Śpiewa Drupi; 15.00 W kręgu jazzu; 15.30 Kwadrans akademicki; 15.45 Z IV Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Dawnej Krajów Europy Środkowej i Wschodniej w Bydgoszczy; 16.15 Pod dachami Paryża; 16.45 Nasz rok 75; 17.05 „Werble żałobne dla Rancas" — odc. pow.; 17.15 Kiermasz płyt; 17.40 „Bel Ami i jego sobowtór"; 18.00 Muzykobranie; 18.30 Polityka; 18.45 Zespół „2 plus 1"; 19.00 „Cichy Don" — odc. pow.; 19.35 Poczta UKF; 20.00 Strachy na smugu; 20.15 A. Kurylewicz: Concerto na tematy Jarzębskiego; 20.25 Nie czytaliście — to posłuchajcie; 20.45 60 minut na godzinę; 21.45 Opera tygodnia; 22.08 Barbara; 22.15 Trzy kwadranse jazzu; 23.05 Songi Brechta; 23.20 „Przestrzenie" — gra L. Coryell; 23.30 Songi Brechta po polsku.

PROGRAM BIAŁOSTOCKI

5.55 „Rządy młodych" aud. T. Jańskiej-Ratajczak; 7.00 Dzień dobry, godzina siódma; 16.50 Dzień dobry, godzina siódma — mag. L. [illegible]; 16.5? Siedem dni w sporcie — mag. L. Tarasiewicza; 17.15 Melodie ludowe Ziemi Łomżyńskiej; 17.30 Wiadomości; 17.40 Muzyczny relaks.

TELEWIZJA
PROGRAM I

12.45 i 12.25 TV Technikum Rolnicze.

15.55 NURT — Nauki polityczne.

16.25 Program dnia.

16.30 Dziennik TV (kolor).

16.40 „Obiektyw" — program województw: łódzkiego, kieleckiego, piotrkowskiego, radomskiego, sieradzkiego, tarnobrzeskiego.

17.00 Dla dzieci: „Zwierzyniec" (kolor).

17.40 Echo Stadionu.

18.00 „Dzień po dniu" — film ser. prod. radz.

19.00 Szare na złote — Mam pomysł.

19.20 Dobranoc — „Dziwne przygody Koziołka Matołka" (kolor).

19.30 Dziennik TV (kolor).

20.20 Teatr TV na świecie: Karoly Szakonyi — „Gdybyś został w domu" i „W pokoju" — dwie jednoaktówki (spektakl TV węgierskiej).

21.20 Panorama — program publicystyczny.

22.00 Dziennik TV (kolor).

22.25 Wiadomości sportowe.

22.35 Relacja z Konkursu Chopinowskiego (kolor).

23.00 Zakończenie programu.

PROGRAM II

17.10 Program dnia.

17.15 „Jesień w Austrii" (kolor).

17.45 Z cyklu: „Urania" — „Czy każdy może zostać wynalazcą" — program TV NRD (kolor).

18.20 „Moskiewskie gwiazdy" (kolor).

19.00 Program lokalny.

19.20 Dobranoc (kolor).

19.30 Dziennik TV (kolor).

20.20 Świat, obyczaje, polityka.

20.50 „Złota Tarka 75" — program muzyczny.

21.10 „Nasi dobrzy znajomi".

21.40 24 godziny (kolor).

21.50 W barokowym nastroju — program muzyczny.

22.15 Zakończenie programu.

22.20 NURT — Matematyka.

22.50 Język angielski — Kurs dla zaawansowanych.

PR i TV zastrzegają sobie możliwości zmian w programie.

w razie wypadku

W BIAŁYMSTOKU

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego, ul. Krasińskiego 1, tel. biura wezwań 999, informacji pogotowia 22-222.

Pogotowie MO — tel. 997.

Straż Pożarna — tel. 998.

Pogotowie Elektryczne — tel. 991.

Pogotowie Gazowe — w godz. 7—15, tel. 363-28, w godz. 15—7, tel. 992.

Pogotowie Techniczne Wodociągów — tel. 994.

Informacja Kolejowa — tel. 910.

APTEKI

Apteka nr 7, ul. Wesołowskiego 2, tel. 219-04

Apteka nr 3, ul. Lipowa 45, tel. 233-65.

Apteka nr 5, ul. Nowotki 6, tel. 375-01.

SZPITALE

Woj. Szpital im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 i 270-41 — dyżurują oddziały: dziecięcy wewnętrzny i dziecięca chirurgia.

Klinika Dermatologiczna AMB, ul. Manifestu Lipcowego 3, tel. 219-06.

Woj. Szpital Zakaźny, Osiedle Dojlidy, ul. Żurawia.

DYŻURY SZPITALI W DNIU 27.X.1975 r.

Państwowy Szpital Kliniczny, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 224-31 — dyżurują oddziały: chirurgia, laryngologia, okulistyka, reanimacja.

Szpital Neurologiczny w Choroszczy, tel. 270-51.

Szpital Miejski im. Polskiego Czerwonego Krzyża, ul. Sienkiewicza 79, tel. 355-16 — dyżuruje oddział wewnętrzny.

Woj. Przychodnia p/Gruźlicza, ul. Warszawska 18, tel. 355-81 — dyżuruje oddział gruźlicy.

Woj. Szpital Zakaźny, Osiedle Dojlidy, ul. Żurawia — dyżuruje oddział zakaźny dziecięcy.

Woj. Szpital im. M. Skłodowskiej-Curie, ul. Warszawska 15, tel. 357-71 — dyżuruje oddział położniczy.

W ŁOMŻY

Pogotowie Ratunkowe — tel. 99.

APTEKI

Apteka nr 58, ul. 22 Lipca 21, tel. 30-24.

SZPITALE

Woj. Szpital Zespolony, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 24-05 do 24-09.

W SUWAŁKACH

Pogotowie Ratunkowe — tel. 99.

APTEKI

Apteka nr 91, ul. Kasprzaka 24, tel. 23-64.

SZPITALE

Woj. Szpital, ul. Kościuszki 101, tel. 22-41.

Gazeta Współczesna

Dziennik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redaguje Kolegium. Adres Redakcji, ul. Wesołowskiego 1, 15-950 Białystok, skr. poczt. 193. Telefony: centrala 2-32-41 — łączy wszystkie działy redakcji. Redaktor Naczelny 2-09-35, Zastępca Redaktora Naczelnego 2-11-18, Sekretarz redakcji 2-15-08, Dział Miejski 2-77-10, Dział Terenowy 2-23-77, Dział Rolny i Dział Kultury 2-11-30, Dział Sportowy 2-23-17, Redakcja nocna 3-46-37, 3-74-45. Oddziały Redakcji: Suwałki, ul. Kościuszki 85, tel. 30-60, Łomża, ul. Sadowa 10, tel. 36-97. Wydawca: Przedsiębiorstwo Wydawniczo-Kolportażowe RSW „Prasa—Książka—Ruch" ul. Wesołowskiego 1, 15-950 Białystok. Telefony: centrala 2-32-41, Dyrektor 2-11-10. O warunkach prenumeraty informacji udzielają wszystkie placówki RSW „Prasa—Książka—Ruch" i poczty. Adres Biura Reklam i Ogłoszeń „Prasa—Książka—Ruch" Białystok, ul. Wesołowskiego 1, tel. 2-32-41. Suwałki ul. Kościuszki 85, tel. 30-60, Łomża, ul. Sadowa 10 tel. 37-01. Druk: Białostockie Zakłady Graficzne. Nr indeksu 35009/35013. P-1